Konińskie Studia Społeczno-Ekonomiczne
Wydział Społeczno-Ekonomiczny Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Koninie
http://ksse.pwsz.konin.edu.pl

Redaktorzy:
Redaktor naczelny: Jakub Bartoszewski
Zastępca redaktora naczelnego i redaktor statystyczny: Artur Zimny
Zastępca redaktora naczelnego i redaktor językowy (język angielski): Karina Zawieja-Żurowska

Tom 1 Nr 4 2015

Rada Naukowa:

Vladimír Biloveský (Uniwersytet w Bańskiej Bystrzycy, Słowacja)
Valentin Constantinov (Mołdawska Akademia Nauk w Kiszyniowie, Mołdawia)
Mirosław Hamrol (Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu)
Adam Jonkisz (Uniwersytet Medyczny w Katowicach)
Stefan Levinta (Uniwersytet Państwowy w Tiraspolu, Mołdawia)
Władysława Łuczka (Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu)
Roman Macyra (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu)
Jerzy Ochman (Uniwersytet Jagielloński)
Przemysław Osiewicz (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu)
Marián Palenčár (Uniwersytet w Koszycach, Słowacja)
Michał Pluciński (Uniwersytet Szczeciński)
Mordecai Roshwald (Uniwersytet w Minnesocie, USA)
Mihali Shepitko (Uniwersytet w Charkowie, Ukraina)
Valery Shepitko (Uniwersytet w Charkowie, Ukraina)
Ján Šlosiar (Uniwersytet w Bańskiej Bystrzycy, Słowacja)
Tomasz Szarek (Uniwersytet Gdański)
Piotr Szczypa (Uniwersytet Szczeciński)
Krzysztof Wiak (Katolicki Uniwersytet Lubelski)
Krzysztof Wieczorek (Uniwersytet Śląski w Katowicach)
Magdalena Zioło (Uniwersytet Szczeciński)

KONIN 2015

Redaktor naczelny
Jakub Bartoszewski

Zastępcy redaktora naczelnego
Artur Zimny, Karina Zawieja-Żurowska

Redaktor językowy
Karina Zawieja-Żurowska, Bartosz Wolski (język angielski)
Maria Sierakowska (język polski)

© Copyright by PWSZ w Koninie

Redakcja techniczna i korekta: Maria Sierakowska
Projekt okładki: Agnieszka Jankowska
Skład: Piotr Bajak

Wersją pierwotną czasopisma jest wersja drukowana

ISSN 2391-8632

Wydawca:
Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Koninie
ul. Przyjaźni 1, 62-510 Konin
http://www.konin.edu.pl, tel. 63 249 72 00

Druk i oprawa:
Mazowieckie Centrum Poligrafii, ul. Duża 1, 05-270 Marki, tel. +48 22 845 66 55, www.drukksiazek.pl

Konińskie Studia Społeczno-Ekonomiczne
Wydział Społeczno-Ekonomiczny Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Koninie
Tom 1, Numer 4, 2015
http://ksse.pwsz.konin.edu.pl

Spis treści

O autorach 329

Wstęp 331

Artykuły:

Marián Palenčár – *Problém a tajomstvo existenciálnej osamelosti*.....333

Katerina O. Ostrovska, Igor P. Ostrovski – *Вплив психологічних особливостей АСД дітей на ЕЕГ* 363

Maria Szumigalska – *Dylematy etyczne w pracy socjalnej z perspektywy pracownika socjalnego i asystenta rodziny* 377

Michał Styczyński – *L'educazione ai valori collegialmente condivisi nella comunità educativa* 389

Artur Zimny – *Finansowy portret Konina na tle miast na prawach powiatu* 397

Zbigniew Klimiuk – *Niektóre czynniki wzrostu gospodarczego RFN w okresie „cudu gospodarczego" po II wojnie światowej (1950-1970)* ...415

Lista recenzentów 441

Informacje dla autorów 443

Konińskie Studia Społeczno-Ekonomiczne
Wydział Społeczno-Ekonomiczny Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Koninie
http://ksse.pwsz.konin.edu.pl

O autorach

Dr hab. Zbigniew Klimiuk, prof. IPiSS – specjalności: bankowość, finanse międzynarodowe, historia gospodarcza, polityka gospodarcza. Profesor nadzwyczajny w Instytucie Pracy i Spraw Socjalnych w Warszawie. Wcześniej pracował m.in. w Szkole Głównej Handlowej i w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II. Odbył praktyki i szkolenia w zagranicznych instytucjach finansowych. Autor trzech monografii, ok. 200 artykułów naukowych i publicystycznych oraz rozdziałów w monografiach.

e-mail: zbigklimiuk@yahoo.pl

Prof. dr hab. Katerina O. Ostrovska – profesor psychologii, psychoterapeuta, pracownik Lwowskiego Uniwersytetu Narodowego we Lwowie. Zainteresowania badawcze oscylują między psychologią kliniczną a psychologią wychowania. Autorka licznych publikacji krajowych i zagranicznych.

e-mail: katerynaostrova@gmail.com

Dr inż. Igor P. Ostrovski – doktor nauk technicznych, profesor nadzwyczajny Wydziału Elektroniki Półprzewodników Politechniki Lwowskiej. Jego zainteresowania badawcze obejmują fizykę i technologię półprzewodników mikro- i nanoelektronicznych oraz struktur i czujników na nich opartych. Autor kilkudziesięciu publikacji naukowych.

e-mail: katerynaostrova@gmail.com

Doc. dr hab. Marián Palenčár – pracownik naukowo-dydaktyczny Uniwersytetu w Koszycach. Pracuje w Katedrze Aplikowanej Etyki, zajmuje się zagadnieniami z filozofii systematycznej, medycyny oraz tanatologii. Autor szeregu publikacji naukowych oraz monografii autorskich. Kierownik prac badawczych i grantów międzynarodowych.

e-mail: marian.palencar@upjs.sk

Dr Michał Styczyński – adiunkt na Wydziale Pedagogiczno-Artystycznym w Kaliszu. Duchowny diecezji włocławskiej. Absolwent Uniwersytetu Salezjańskiego w Rzymie. Zainteresowania badawcze dotyczą problematyki wychowania w ujęciu personalizmu chrześcijańskiego.

e-mail: styczynm@gmail.com

Dr Maria Szumigalska – ekonomista, specjalności: polityka społeczna, pomoc społeczna. Długoletni kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Starym Mieście k. Konina. Posiada bogate doświadczenie zawodowe w pracy socjalnej. Interesuje się zagadnieniami związanymi z rozwiązywaniem problemów społecznych. Autorka badań dotyczących usamodzielniania świadczeniobiorców pomocy społecznej oraz szeregu publikacji związanych z tematyką pracy socjalnej i pomocy społecznej.

e-mail: mariaszu@gmail.com

Dr Artur Zimny – nauczyciel akademicki w PWSZ w Koninie, autor lub współautor ponad 90 publikacji poświęconych rozwojowi lokalnemu i regionalnemu oraz gospodarce finansowej jednostek samorządu terytorialnego w Polsce i UE. Współpracował z Agencją Rozwoju Regionalnego S.A. w Koninie jako wizytator szkoleń współfinansowanych z EFS. W PWSZ w Koninie pełnił funkcję dziekana wydziału, a od 2015 roku prorektora ds. kształcenia. Od 2015 roku jest członkiem Rady Konińskiej Izby Gospodarczej oraz członkiem Rady Konsultacyjnej ds. Gospodarczych przy Prezydencie Miasta Konina.

e-mail: artur_zimny@tlen.pl

Konińskie Studia Społeczno-Ekonomiczne
Wydział Społeczno-Ekonomiczny Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Koninie
KSSE 1 (4). 2015. 331-331
http://ksse.pwsz.konin.edu.pl

Wstęp

Przekazujemy Państwu następny numer naszego czasopisma. Czynimy to z wielką radością, bowiem jest to już czwarty numer interdyscyplinarnego dyskursu naukowego. Należy zauważyć, że kolejne edycje wydawnicze zawierają starannie dobrane prace z zakresu nauk społecznych, humanistycznych oraz ekonomicznych. Badania naszych autorów wnoszą odmienne spojrzenie na podejmowane zagadnienia związane z poszukiwaniem odpowiedzi na pytania o ludzką możliwość. Cieszy nas zainteresowanie autorów, którzy systematycznie nadsyłają wyniki swoich badań oraz analityczne opracowania w różnych językach, od angielskiego przez ukraiński, słowacki, mołdawski, włoski i rosyjski.

Chcemy również podziękować recenzentom, którzy podjęli trud opracowania recenzji naukowych we wszystkich czterech numerach naszego periodyku.

Zapraszamy do zapoznania się z numerem, który zamyka rocznik 2015.

Jakub Bartoszewski

Konińskie Studia Społeczno-Ekonomiczne
Wydział Społeczno-Ekonomiczny Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Koninie
KSSE 1(4). 2015. 333–362
http://ksse.pwsz.konin.edu.pl

Problém a tajomstvo existenciálnej osamelosti

Marián Palenčár
Univerzita Pavla Jozefa Šafárika
Filozofická fakulta
Katedra aplikovanej etiky, Košice
marian.palencar@upjs.sk

Problem and mystery of existential loneliness

The aim of this article is to examine the nature of existential loneliness and point out how complex and difficult it is to conceptually grasp it. It is exactly this complexity, or perhaps even paradoxicity, of the nature of existential loneliness that is the reason why it is necessary to examine this phenomenon not only on the level of an objective problem but also to consider the moment of mystery. While examining this problem, the author differentiates between the phenomena of isolation, solitude and loneliness, the last of which is seen as (1) a negative subjective experience, connected to the absence of a valuably important unity between a subject (individual, but also group) and something (someone) else, or as (2) a psychological (empirical) and existential loneliness. The author understands existential loneliness as an objectless, a priori, and thus also universal and necessary way of existence (and self-understanding) of human being-there in its being and co-being in the world. In this context the author considers the understanding of existential loneliness as *conditio humana* a serious problem, since it means that the human being is a priori, always and everywhere, lonely and, at the same time, loneliness is meant to be encountered as a whole in our experience. The author rejects the frequent reduction of existential loneliness to a specific type of a psychological (empirical) one and sees the solution to the problem in the acceptance of the existence of a strange, boundary type of experience, in which existential loneliness as *conditio humana* paradoxically appears to man. The existential-

ity of this experience consists in that it transcends the subject-object (intentional) structure of everyday consciousness and is an experience of non-being (nothingness, emptiness, timelessness) and thus also human finitude.

Keywords: philosophy of existence, existential loneliness, problem and mystery, Kierkegaard, Heidegger, paradox, conditio humana, experience, anxiety, non-being, human finitude

1. Cieľom našich úvah je preskúmať podstatu jednej z podôb osamelosti, ktorú zvykneme vo filozofii a humanitných vedách nazývať aj existenciálnou osamelosťou, a poukázať pritom na ťažkú pojmovo uchopiteľnosť i zložitosť daného fenoménu a na paradoxnosť jeho povahy. Práve spomínaná paradoxnosť je, podľa nášho názoru, indikátorom faktu, že ku skúmaniu daného javu nie je možné pristupovať iba v rovine objektívnej, teda ako k čisto „vecnému a vonkajšiemu" problému, ale bude v ňom nutné zohľadniť aj moment tajomstva. Čo to v konkretnosti znamená bude jasnejšie v priebehu nášho ďalšieho výkladu, tu sa iba stručne vyjadríme k spomínanej diferencii, ktorú svojho času uskutočnil G. Marcel. Podľa neho *problém je to, čo* [...] *sa nachádza celé predo mnou a preto ho môžem vymedziť a ohraničiť – zatiaľ čo tajomstvo je čosi, v čom som zaangažovaný a v dôsledku toho sa dá myslieť výlučne ako sféra, v ktorej rozlišovanie toho, čo je vo mne a toho, čo je predo mnou, stráca svoj význam*[1]. Resp. ešte na inom mieste: [...] *tajomstvo je problém, ktorý zasahuje do vlastných dát, ktorý ich strhuje so sebou a práve tým sa ako prostý problém presahuje*[2]. Domnievame sa, že kompetencie filozofického skúmania, aj v našom prípade, sú, v konečnom dôsledku, vymedzené poľom nachádzajúcim sa kdesi „medzi" riešením problému a odhaľovaním tajomstva.

2. Skôr než sa budeme bližšie zaoberať podstatou samotnej existenciálnej osamelosti, pokúsime sa uskutočniť niekoľko základných sémantických rozlíšení, potrebných pre toto skúmanie. Získame tak isté vstupné, všeobecné pojmovo-terminologické rámce, potrebné na elementárnu artikuláciu tejto, významovo v mnohom nepresnej, neurčitej a nejednoznačnej tématiky, na pôde ktorej sa budeme pohybovať[3]. Nadviažeme pritom na našu skoršiu stať venovanú danej

[1] G. Marcel, *Tajemnica bytu,* Znak, Kraków 1995, s. 221-222.

[2] G. Marcel, *K filosofii naděje,* Vyšehrad, Praha 1971, s. 15.

[3] Hneď na začiatku našej úvahy je treba upozorniť na nespočetné terminologické nejasnosti, na ktoré v prirodzených jazykoch, ale aj pri vedeckom a filozofickom skúmaní javu samoty či osamelosti narážame. Ukazuje sa totiž, že existuje celá rodina blízkych výrazov, ktorými (a nie vždy jednoznačne) označujeme danú skutočnoť, ako aj jej rôzne stránky. V slovenčine k ním patria napr. *samota*, *osamelosť*, *osamotenosť*, *opustenosť*, *osihotenosť*, *odlúčenosť*, *vyobcovanie*, ale aj skôr cudzoslovne znejúce – *separácia*, *izolácia*, *exkomunikácia* a iné. A v iných

otázke[4], kedy sme pri úvahách nad výrazom „byť sám“, aj v kontexte s vybranou odbornou literatúrou na danú tému[5], dospeli k niekoľkým elementárnym dištinkciám, ktoré tu zhrnieme, prípadne pre naše potreby aj vhodne doplníme. Predbežne nám pôjde najmä o odlíšenie štyroch javov a v korelácií s tým aj pojmov a termínov, ktorými sú tieto javy zobrazené a pomenované – o izoláciu, samotu, osamelosť a osamenie[6].

V súlade s vyššie povedaným budeme termínom izolácia[7] označovať situáciu „byť sám“ v zmysle objektívneho, vecného (časo-priestorového) stavu oddelenia niekoho (človeka, ľudí) od niekoho iného (človeka, ľudí), prostredníctvom nejakej fyzickej, prirodzenej alebo umelej (často konvenčnej, ale nie čisto arbitrárnej)

---

prirodzených jazykoch, ba niekedy aj v špeciálnych vedách i filozofii, to so spomínanou sémantickou vágnosťou a nejasnosťou nie je lepšie, k čomu sa ešte vyjadríme nižšie. Pozri v danej súvislosti tiež stať P. Domeracké, ktorý píše o „terminologickom chaose“ (P. Domeracki, *Z dziejów filozoficznych zamyśleń nad samotnością,* „Kultura i Edukacja“ 2004, č. 3, s. 35), resp. príslušné pasáže v našom skoršom článku, vrátane odkazovanej literatúry (M. Palenčár, *Pojem a druhy ľudskej osamelosti*, v: *Osamelosť ako filozofický problém*, red. J. Šlosiar, M. Palenčár, Belianum, Banská Bystrica 2014).

[4] Pozri o tom: M. Palenčár, *Pojem a druhy ľudskej osamelosti*, s. 9 a n.

[5] P. Tillich, *The eternal now,* Charles Scribner´s sons, New York 1963; *Loneliness. A sourcebook of current theory. Research and therapy,* red. L.A. Peplau, D. Perlman, Wiley-interscience Publications, John Wiley and Sons, New York, Chichester, Brisbane, Toronto, Singapore 1982; J. de Jong-Gierveld, T. van Tilburg, P.A. Dykstra, *Loneliness and Social Isolation*, v: *Cambridge handbook of personal relationship,* red. A. Vangelisti, D. Perlman, Cambridge University Press, Cambridge 2006; M. Rúfus, *Dve epištoly*, http://www.litcentrum.Sk /43840, 2014 [dostup 15. 02. 2015]; S. Manon, *Solitude, esseulement, isolement. Hannah Arendt http://www.philolog.fr/solitude-esseulement-isolementhannah-arendt*, 2011 [dostup: 14.02.2015]; H. Hausemer, *La solitude, un problème philosophique, www.forum.lu/pdf/artikel/1877_92_Hausemer.pdf* 2014, [dostup: 15. 02. 2015].

[6] O konkrétnych dôvodoch uskutočnenej diferenciácie, ako aj o motivácii zavedenej terminológie, pozri: M. Palenčár, *Pojem a druhy ľudskej osamelosti*, s. 11 a n. Vo všeobecnosti však možno povedať, že je v značnej miere založená na niektorých intuíciách slovenského jazyka a jej relatívne jednoznačná formulácia je, v konečnom dôsledku, výsledkom nášho metodologického rozhodnutia. V mnohých ohľadoch k podobnému rozlíšeniu, avšak s iným pomenovaním jednotlivých javov, dospel na pôde slovenskej filozofie aj M. Duško vo svojej stati venovanej stavom osamotenosti (pozri: M. Duško, *Náčrt stavov osamotenosti*, v: *Filozofické reflexie problému osamelosti,* red. J. Šlosiar, M. Duško, Belianum, Banská Bystrica 2014, s. 74 a n.).

[7] Používame tu daný výraz v jeho prvotnej doslovnosti, teda v zmysle časopriestorovej oddelenosti, vydelenosti či vyčlenenosti niečoho (niekoho) vzhľadom k niečomu (niekomu) inému. Teda bez dodatočných asociácií, ktoré sa na dané slovo často viažu v každodennom, ale i odbornom jazyku. Bežnými sú totiž v tomto kontexte konotácie spojené napr. s prítomnosťou istého prinútenia, ktorým je dané oddelenie vyvolané. To máme na mysli, napr. keď tvrdíme, že *zdravotnícky personál umiestnil pacienta s nákazlivou chorobou na „izolačku“* alebo vtedy, keď vidíme, že skupina *„izoluje“ jednotlivca od seba* tým, že sa mu napr. vyhýba, nekomunikuje s ním, ignoruje ho, či už spontánne alebo na nieči príkaz; a pod.

hranice. Pri izolácii ide o častý empirický jav, keď sa na relatívne presne vymedzenom mieste a v relatívne presne vymedzenom čase vyskytuje iba jedna osoba (resp. skupina osôb), a nikto iný. Inak povedané, medzi daným subjektom a jeho širším okolím tu, z dôvodu spomínanej hranice, chýba nejaká forma vzťahu, súvisu, blízkosti či jednoty, ktorá by bola inak prítomná. Takto môže byť človek sám napr. v miestnosti (relevantnou hranicou sú v danom prípade, zjednodušene povedané, jej steny), na ostrove (rozhodujúca časť hranice je vymedzená vodou obmývajúcou okraje ostrovnej zeme), na Zemi (relevantnou hranicou je povrch Zeme) a pod. Sémanticky je rovnako konštruovaný a analogický význam, hoci užší rozsah, má aj termín sociálna izolácia, ktorá sa *týka objektívnych charakteristík situácie a označuje neprítomnosť vzťahov s inou osobou*[8].

K zvláštnemu prípadu izolácie dospejeme, ak budeme fyzickú hranicu, ktorá jednotlivca na určitom mieste delí od širšieho okolia fakticky (prípadne myšlienkovým experimentom) približovať smerom k nemu, až natoľko, že nakoniec splynie s povrchom jeho tela. Hranica v danej situácii nezmizne, naďalej jednotlivca izoluje, avšak v inom zmysle – stáva sa existenčnou. Znamená to, že sa tento jednotlivec v danom prípade už nevyskytuje izolovaný (sám) na nejakom určitom, vzhľadom k jeho telu externom mieste (s rovnako externou hranicou) a v určitom (relatívne krátkom) čase, ale práve jeho telo sa stáva akousi internou hranicou a zároveň aj interným miestom, ktoré – núka sa nám povedať – si celý život nosí so sebou. Telo ako hranica oddeľuje (vydeľuje) fyzicky dané súcno ako jedno-tlivé a in-dividu-álne a tak ho, na jednej strane existenčne odlišuje od akéhokoľvek iného súcna mimo neho a zároveň ho, na druhej strane, existenčne identifikuje so sebou samým. Takúto vydelenosť (fyzického) súcna v jeho (časopriestorovej) sebaidentite, na rozdiel od iných súcien, budeme nazývať existenčnou izoláciou. V tomto zmysle je človek (i akékoľvek iné teleso) napriek všemožným kontaktom a tesným dotykom s niečim iným existenčne izolovaný. V rovine existovania nemôže byť jedno súcno druhým – je zásadne iba vedľa neho (resp. po ňom). Zdá sa, že v tomto ohľade je v základe ontickej štrukturácie sveta svojské principium individuationis, čo v ňom spôsobuje nezrušiteľnú „zrnitosť" a diskrétnosť mnohosti, singularitu súcien.

Termín samota budeme, na rozdiel od izolácie, ktorá znamená objektívny stav veci oddelenia niekoho (niečoho) od niekoho (niečoho) iného, používať na označenie situácie „byť sám" v zmysle subjektívneho (najmä emocionálne-hodnotového) stavu mysle, spojeného s absenciou jednoty niekoho (človeka, ľudí) s niekým iným (najmä s iným človekom či ľuďmi)[9]. Domnievame sa, že „byť sám"

[8] J. de Jong-Gierveld, T. van Tilburg, P.A. Dykstra, *Loneliness and Social Isolation*, s. 486.

[9] Rozlíšenie (či už pojmovo alebo aj pomenovaním) objektívnej (izolácia) a subjektívnej (samota) stránky v skúmaní nášho fenoménu si zrejme vyžaduje jeho „samotná logika", nezávisle

ako stav veci (izolácia) je sám osebe hodnotovo neutrálny a subjektívne indiferentný. Iba na základe neho sa nedá rozhodnúť, či máme v danej situácii do činenia aj s tým, čo tu nazývame stavom mysle. Stav mysle sa nedá jednoznačne vyvodiť zo stavu veci. Ako bude zrejme z ďalšieho textu, druhý nemusí byť dostatočnou, ba ani nutnou podmienkou vzniku prvého – samoty. Závislosť medzi oboma javmi je tak nejednoznačná[10].

Vyššie identifikovaný jav samoty sa prejavuje v dvoch základných podobách – ako osamelosť – teda negatívny, predovšetkým na záporných emóciach založený a nechcený stav mysle – a ako osamenie – teda pozitívny, vyhľadávaný a na kladných emóciach založený stav mysle[11]. Záporné emócie spojené s osamelosťou znamenajú, že v jej prípade ide vždy o nejakú podobu utrpenia. Ako

od jazyka, v ktorom sa otázka formuluje. Tak francúzsky autor H. Hausemer píše: […] *nemôžeme stotožňovať fakt materiálnej absencie iného okolo seba s vnútorným pocitom byť sám* (H. Hausemer, *La solitude, un problème philosophique*, s. 15). Ten prvý nazýva *isolement* a druhý *solitude*, pričom ukazuje, že podobné terminologické rozlíšenie – *Alleinsein*/*Einsamkeit* – pozná aj nemčina (tamtiež). Podobne aj poľský autor P. Domeracki uvádza, že *vo všeobecnosti sa pod samotou* (samotność) *rozumie vedomím registrovaný a emocionálne pociťovný stav ponechania sebe samému* (P. Domeracki, *Zła samotność. W kręgu malistycznych koncepcji samotności,* https://repozytorium.umk.pl/bitstream/handle/item/1119/P.%20Domeracki,%20tekst%20Z%C5%81A%20SAMOTNO%C5%9A%C4%86.pdf?sequence=1 [dostup: 22.04.2015], s. 3). Odlišuje teda pojmovo obe stránky (objektívnu i subjektívnu) v skúmaní daného fenoménu, avšak s tým, že, na rozdiel od druhej (*samotność*), prvú neoznačuje špeciálnym termínom. Analogické rozlíšenie nájdeme aj u anglických píšucích autorov. Tu sa pre prvý význam využíva buď prirodzene jazykový termín *aloneness* alebo priamo *isolation* (zvlášť vo vedách) a pre druhý alebo pre jeden z jeho aspektov termín *solitude*. Pravda, v danom smere nepanuje v samotných jazykoch, ani medzi teoretikmi jednota (bližšie o tom pozri: J. de Jong-Gierveld, J. Radschelders, *Types of Loneliness*, s. 105-106; R. Larson, M. Csikszentmihalyi, R. Graef, *Time Alone in Daily Experience: Loneliness or Renewal?* v: *Loneliness. A sourcebook of current theory. Research and therapy*; L.A. Peplau, T.K., Bikson, K.S. Rook, J.D. Goodschilds, *Being old and living Alone,* v: *Loneliness. A sourcebook of current theory. Research and therapy*, s. 329-331; E.J. Ettema, L.D. Derksen, E. van Leeuwen, *Existential loneliness and end-of-life care: A systematic review,* http://links.springer.com/article.10.1007/s++017-010-9141-1, 2010, [dustup: 02.02.2015]; S. Manon, *Solitude, esseulement, isolement. Hannah Arendt*).

[10] Výnimku zrejme tvorí existenčná izolácia a jej vzťah k existenciálnej osamelosti, k čomu sa vrátime neskôr. Pripomíname tiež, že naš dôraz na to, že v samote ide o stav mysle neznamená, že tu chápeme myseľ ako čosi odtrhnute od tela. Ako vieme, na základe somatopsychickej i psychosomatickej väzby získaná ich jednota i vzájomné pôsobenie rôzne (zdravé i patologické) podoby. Čo sa týka poslednej, pozri o tom napr.: J.T. Cacioppo, W. Patrick, *Loneliness: Human Nature and the Need for Social Connnection,* W.W. Norton and Company, Inc., New York 2008.

[11] Aj v terminologickom popise fenoménu samoty a jej základných podôb existuje v zahraničnej literatúre podobný stav neostrosti a vágnosti ako v prípade rozlišovania subjektívnej a objektívnej stránky stavu „byť sám“. V rámci danej polysémie však existuje napr. v anglicky písaných odborných (ale aj bežných) textoch v zásade zhoda v termíne *loneliness* pre označenie

sa konštatuje v odbornej literatúre, v závislosti od formy či druhu osamelosti, ide v ňom predovšetkým o emócie strachu, úzkosti, hnevu, smútku, ale aj depresie, bezmocnosti, hanby, viny, nudy, prázdnoty, zúfalstva, a i.[12] V prípade osamenia (chcenej a dobrovoľnej samoty) máme obyčajne do činenia s nejakou podobu šťastia. Na emocionálnej úrovni to znamená predovšetkým prítomnosť tzv. sténických – život podporujúcich – citov. Ide hlavne o radosť (od uvoľnenia a spokojnosti až po eufóriu), ale aj naplnenie, dôveru, nádej a i. Človek tu svoj stav nepociťuje negatívne, ako opustenosť a nedostatok, ale práve naopak – pozitívne, ako čas a priestor pre obnovu svojich síl, sebarealizáciu, pre prejav vlastnej slobody a autenticity[13, 14].

„zlej samoty" (osamelosti) a do istej miery i v termíne *solitude* pre označenie „dobrej samoty" (osamenia). Často sa však posledný výraz používa aj vo význame samoty vôbec, (bližšie o tom pozri: P. Tillich, *The eternal now*; J. de Jong-Gierveld, J. Radschelders, *Types of Loneliness*, s. 105-106; R. Larson, M. Csikszentmihalyi, R. Graef, *Time Alone in Daily Experience: Loneliness or Renewal?*; L.A. Peplau, T.K., Bikson, K.S. Rook, J.D. Goodschilds, *Being old and living Alone*, s. 329-331; J.G. McGraw, *Loneliness, its nature and forms: an existential perspective,* „Man and World" 1995, č. 28, s. 45 a n.). Francúzsky výraz *solitude* sa používa, v závislosti od kontextu i autora, zámenne ako na označenie *samoty*, tak aj *osamenia* a *osamelosti* (pozri napr. *Solitude*, https://fr.wikipedia.org/wiki/Solitude, 2015, [dostup: 10.05.2015]; H. Hausemer, *La solitude, un problème philosophique*; S. Manon, *Solitude, esseulement, isolement. Hannah Arendt*); na označenie poslednej sa využíva aj termín *esseulement* (tamtiež). Poľské výrazy *samotność*, *osamotnienie* a *odosobnienie*, spomínané niekedy v daných súvislostiach, sa taktiež používajú zámenne a často vo všetkých troch nami spomínaných významoch. (Pozri: *Polsko-český slovník* č. I, II, red. K. Oliva a kol., Academia, Praha 1994, 1995). Jeden z prvých pokusov o jednoznačnejšiu artikuláciu týchto termínov, zdá sa, nachádzame u známeho poľského sociológa J. Szczepańskeho (J. Szczepański, *Sprawy ludzkie,* Czytelnik, Warszawa 1988, s. 21-22). Jednoznačne, a zároveň i v chápaní nám podobnom, ich vymedzuje P. Domeracki. Dobrú, dobrovoľnú samotu, samotu založenú na výbere (v našej terminológii osamenie) nazýva *odosobnienie* a zlú, náhodnú samotu, založenú na pocite opustenia a odmietnutia (v našej terminológii osamelosť), nazýva *osamotnienie*. Spomínaná podobnosť má však svoje ohraničenia. P. Domeracki vyčleňuje ešte jednu formu samotności – *wyobcowanie* (pozri napr.: P. Domeracki, *Meandry filozofii samotności*, v: *Zrozumieć samotność. Studium interdyscyplinarne*, red. P. Domeracki, W. Tyburski, UMK, Toruń 2006, s. 17; P. Domeracki, *Z dziejów filozoficznych zamyśleń nad samotnością*, s. 35, s. 38; P. Domeracki, *Zła samotność. W kręgu malistycznych koncepcji samotności*, s. 2 a n.)

[12] Pozri o tom napr.: *Loneliness. A sourcebook of current theory. Research and therapy*; C. Rubenstein, P. Shaver, *The Experience of Loneliness,* v: *Loneliness. A sourcebook of current theory. Research and therapy*.

[13] Pozri o tom napr.: R. Larson, M. Csikszentmihalyi, R. Graef, *Time Alone in Daily Experience: Loneliness or Renewal?*; P. Suedfeld, *Aloneness as Healing Experience*, v: *Loneliness. A sourcebook of current theory. Research and therapy*.

[14] Treba ešte dodať, že naša pozornosť emocionálnym súvislostiam osamelosti a osamenia neznamená, že sa samota ako subjektívny stav mysle vyčerpáva iba emóciami. Jej obsah zahŕňa aj ďalšie dimenzie – motivačnú, kognitívnu a behaviorálnu (pozri o tom napr.: L.A. Peplau,

3. Vzhľadom k základnému cieľu nášho skúmania, ktorým je analýza existenciálnej osamelosti, sa ďalej sústredíme na problematiku ľudskej osamelosti ako negatívnej subjektívnej skúsenosti niekoho (človeka, ľudí), založenej na absencii hodnotovo významnej[15] jednoty[16] medzi ním a niekým iným[17] a to zvlášť z aspektu jej vnútorného členenia – klasifikácie.

V špeciálno-vednej i filozofickej literatúre zameranej na skúmanie problematiky osamelosti môžeme nájsť viacero odlišných klasifikácií daného fenoménu[18]. My budeme pre začiatok vychádzať z tej, ktorá je považovaná za vcelku prijateľnú ako pre špeciálne vedy, tak aj pre filozofiu. Domnievame sa, že je pre doterajšie teoretické poznanie podstaty daného fenoménu rozhodujúca a preto nám pomôže aj (relatívne) dostatočne primerane vykresliť predpokladanú pozíciu existenciálnej osamelosti vnútri osamelosti vôbec, o čo nám ide predovšetkým. Na druhej strane nám ukáže aj niektoré otázne miesta daného zaradenia, ktoré, ako sa domnievame, vyplývajú z napätia medzi čisto problémovým prístupom k osamelosti a zohľadnením v nej aj roviny tajomstva. Pripomenieme, že kritérium tejto klasifikácie je založené na charakteristike obsahu osamelosti, ktorý je vyjadrený istou jednotou druhu „objektu", ktorý v nej (niekomu) chýba a druhu negatívnych emócií, ktoré vyjadrujú povahu utrpenia (deprivácie) osamelého subjektu, ktorými sa daná absencia prejavuje.

V súvislosti s danou klasifikáciou sa stalo už klasickým rozdelenie osamelosti na dva druhy – na emocionálnu a na sociálnu, autorom ktorého je americký psychológ R.S. Weiss (1973). Prvá, emocionálna osamelosť spočíva v absencii

D. Perlman, *Perspectives on Loneliness*, v: *Loneliness. A sourcebook of current theory. Research and therapy*, s. 10 a n.). To znamená, že samotu je potrebné pochopiť ako celostný stav mysle a samozrejme, ako sme už spomínali, aj (ak použijeme zdedený dualistický jazyk) v jednote mysle s telom. Rovnako tiež to, že sme pojmovo odlíšili *osamelosť* a *osamenie*, neznamená, že sú aj fenomény im zodpovedajúce navzájom oddelené a nezávislé. Predpokladáme medzi nimi isté vzťahy, interakcie a prechody, ktorými sa tu však bližšie nebudeme zaoberať.

[15] Chcenej a očakávanej, preferovanej.

[16] Pod spomínanou jednotou pritom rozumieme najmä emocionálnu, morálnu, sociálnu a duchovnú blízkosť (vzťah, väzbu, integráciu, spolupatričnosť a pod.) niekoho s niekym iným, ktorá však, ako vieme, nemusí korelovať s blízkosťou faktickou, časopriestorovou – teda s opakom izolácie.

[17] Naše vymedzenie je založené na typických základných charakteristikách osamelosti, ktoré môžeme nájsť v definíciách a určeniach autorov skúmajúcich daný fenomén (pozri o tom napr. tabuľku 12 definícií osamelosti v: L.A. Peplau, D. Perlman, *Perspectives on Loneliness*, s. 4; diskusiu najmä v prvej časti v: *Loneliness. Theory, Research, and Applications,* red. M. Hojat, R. Crandall, Sage Publications, Newbury Park, London, New Delhi 1989; tiež: J.G. McGraw, *Loneliness, its nature and forms: an existential perspective*; z novších publikácií napr.: J. de Jong-Gierveld, T. van Tilburg, P.A. Dykstra, *Loneliness and Social Isolation*; P. Domeracki, *Zła samotność. W kręgu malistycznych koncepcji samotności*; L.Ch. Sonderby, B. Wagoner, *Loneliness: An integrative approach*, „Journal of Integrated Social Sciences" 2013, č. 3(1)).

[18] Viac o diskusiách na danú tému pozri: M. Palenčár, *Pojem a druhy ľudskej osamelosti*.

dôvernej, intímnej náklonnosti niekoho k niekomu inému, k nejakej osobe – obyčajne k rodičom a zvlášť k matke, k manželke či manželovi, k deťom, k milej či k milému a pod. „Sprievodnými" emóciami sú tu najmä strach, úzkosť, nepokoj, prípadne prázdnota. Druhá, sociálna osamelosť zas vyplýva z absencie spolupatričnosti a integrácie niekoho v nejakom (signifikantnom) spoločenstve – napr. príbuzných, priateľov, susedov, spolupracovníkov, spoluvercov, „koničkárov", príslušníkov nejakého národa, spoluobčanov a pod. „Sprievodnými" emóciami sú tu najmä pocit vylúčenia a nepotrebnosti, sociálnej marginality, ale aj nudy a bezcieľnosti[19]. Oba tieto druhy osamelosti nazývame spoločne osamelosťou interpersonálnou, vzhľadom k tomu, že dané delenie berie do úvahy (iba) absenciu vzťahov (jednoty) človeka (osoby) k inému človeku alebo k iným ľuďom (skupine ľudí). Toto delenie bolo časom doplnené o ďalšie dva druhy: o osamelosť intrapersonálnu a existenciálnu[20].

Prvá, nazývaná pôvodne tiež intrapersonálnou izoláciou, má korene ešte vo Freudovom učení a americký psychiater I. Yalom vyjadril jej obsah v tom zmysle, že v nej ide o *proces, prostredníctvom ktorého človek oddeľuje od seba samého svoje vlastné časti* a *nastáva vždy vtedy, keď* [...] *potláča svoje vlastné city a prianie, prijíma to, čo „sa má"* (oughts) *a čo „sa vyžaduje"* (shoulds) *za svoje vlastné želania, nedôveruje svojmu vlastnému úsudku alebo potláča svoje vlastné schopnosti*[21, 22]. Nastáva tak fragmentácia vlastného ja, strata jeho jednoty a sebaidentity[23].

Druhá – ktorú tu zatiaľ vymedzíme len predbežne – existenciálna osamelosť, nazývaná tiež primárnou (Witzleben, 1958) či metafyzickou (Mijuskovic, 1979), sa podľa niektorých existencialisticky zameraných autorov (filozofov, teológov, psychológov, psychiatrov) nedá redukovať na doteraz zmienené dva druhy (na interpersonálnu a intrapersonálnu). Podľa týchto autorov je existenciálna osamelosť „esenciálnou vlastnosťou človeka", „je vrodená" a „nie je spôsobená stratou objektu", ako to je v prípade sekundárnej (rozumej inter i intra-personálnej).

[19] Pozri o tom: R.S. Weiss, *Loneliness: The Experience of Emotional and Social Isolation,* The MIT Press, Cambridge, Massachusetts, London 1973, s. 18-19, 89 a n., 145 a n.; porovnaj tiež: R.S. Weiss, *Issues in the Study of Loneliness*, v: *Loneliness. A sourcebook of current theory. Research and therapy*, s. 74 a n.; D. Perlman, L.A. Peplau, *Theoretical Approaches to Loneliness*, v: *Loneliness. A sourcebook of current theory. Research and therapy*, s. 128 a n.

[20] Termíny *intrapersonálna* a *interpersonálna* na označenie oboch druhov osamelosti sú v tomto kontexte naše, ale svojim pôvodom Yalomove (pozri: I. D. Yalom, *Existential psychotherapy,* Basic Books, New York 1980, s. 353). Tento autor však namiesto výrazu osamelosť používa termín izolácia.

[21] I.D. Yalom, *Existential psychotherapy,* s. 354.

[22] Porovnaj tiež: C.R. Rogers, *Spôsob bytia,* Inštitút rozvoja osobnosti, Modra 1997, s. 124.

[23] McGraw nazýva túto formu osamelosti intrapersonálnou alebo tiež ontologickou, nakoľko spočíva v *pocite fragmentácie seba-bytia* (J.G. McGraw, *Loneliness, its nature and forms: an existential perspective*, s. 54).

Nie je teda získaná, ale vyplýva z uvedomenia si nášho oddeleného bytia (bytia sám) a bezmocnosti vo svete[24, 25]. B.L. Mijuskovic[26] označuje prvú zo spomínaných osamelostí ako metafyzickú a druhú ako psychologickú[27]. I.D. Yalom (1980), ktorý explicitne rozlišuje všetky tri vyššie vydelené druhy osamelosti – intrapersonálnu, interpersonálnu a existenciálnu, o poslednej z nich píše: *Jednotlivci sú často izolovaní od iných i od častí seba samých, ale osnovou týchto rozštiepení je ešte základnejšia izolácia, ktorá prináleží k existencii – izolácia, ktorá jestvuje napriek najradostnejším stretnutiam (engagement) s inými jednotlivcami i napriek dokonalému sebapoznaniu a integrácii. Existenciálna izolácia spočíva v nepreklenuteľnej separácii medzi samotným človekom a akýmkoľvek iným bytím. Vzťahuje sa tiež na ešte fundamentálnejšiu izoláciu – separáciu medzi jednotlivcom a svetom*[28, 29].

Ukazuje sa, že podľa predloženej klasifikácie je akákoľvek osamelosť buď osamelosť personálna, ktorá bola v kontexte rôznych úvah nazývaná tiež sekundárnou, resp. psychologickou. Podstatné pre ňu je, že spočíva, paradoxne povedané, v skúsenosťou nadobudnutej absencii jednoty danej osoby (skupiny osôb) s inou konkrétnou osobou (resp. skupinou osôb)[30] mimo seba, resp. so sebou samou[31]. My si ju dovolíme nazvať aj osamelosťou empirickou, čím chceme zdôrazniť jednak

[24] H.D. von Witzleben, *On loneliness*, „Psychiatry" 1958, č. 21, s. 37-38.

[25] Porovnaj tiež: C.E. Moustakas, *Loneliness,* Prencice Hall, Englewood-Cliffs, New York 1961, s. 24.

[26] B.L. Mijuskovic, *Loneliness in philosophy, psychology and literature,* Van Gorcum Publishers, Assen 1979, s. 51.

[27] Pritom to konkretizuje takto: *Chcem povedať, že človek je nielen psychologicky sám, ale je rovnako izolovaný aj metafyzicky. Tým nemyslím, že by sme sa vždy a v každom momente cítili a chápali ako osamelí. Som presvedčený, že sme takými reálne, ale nie sme si toho vždy vedomí* (B.L. Mijuskovic, *Loneliness in philosophy, psychology and literature*, s. 49).

[28] I.D. Yalom, *Existential psychotherapy*, s. 355.

[29] Ak nepôjdeme ďaleko do minulosti, potom filozoficky na existenciálnu osamelosť významne upozornil ešte na začiatku novoveku, B. Pascal (B. Pascal, *Myšlienky,* Chronos, Bratislava 1995, s. 105, s. 115 a i.). Ako téma zohrávala táto osamelosť dôležitú úlohu v diele A. Schopenhauera i F. Nietzscheho. Bol to však predovšetkým dánsky predchodca existencializmu S. Kierkegaard, kto ju ako bazálny fakt ľudského života stotožnil so samotnou existenciou človeka, keď ho pochopil v jeho metafyzickej vydelenosti a odlúčenosti, ako „byť jednotlivým", resp. ako „ja sám" (S. Kierkegaard, *Krytyka heglizmu*, v: *Kierkegaard,* red. K. Toeplitz, Wiedza Powszechna, Warszawa 1980, s. 261; S. Kierkegaard, *Současnost,* Mladá fronta, Praha 1969, s. 6 a n., s. 34 a n.; S. Kierkegaard, *Bázeň a chvění. Nemoc k smrti,* Svoboda-Libertas, Praha 1993; S. Kierkegaard, *Dziennik* (wybór), Towarzystwo Naukowe Katolickiego Universytetu Lubelskiego, Lublin 2000); pozri o tom tiež: J. Šlosiar, *Dejiny filozofie človeka,* Belianum, Banská Bystrica 2013, s. 75 a n.). Daná téma bola neskôr, často v odlišných podobách, ale v analogických intenciách, rozvíjaná ďalej nielen samotnými filozofmi existencie, ale, ako sme už spomenuli, mnohými humanitnými vedcami bola postupne prenesená aj na pôdu špeciálnych vied.

[30] Podľa toho rozlišujeme emocionálnu a sociálnu osamelosť.

[31] Intrapersonálna osamelosť.

fakt, že absencia jednoty s daným objektom vzniká skúsenostne (empiricky), a potom tiež skutočnosť, že daný objekt je v jej prípade principiálne vždy konkrétne skúsenostne, empiricky určiteľný. Alebo je to potom osamelosť existenciálna, tiež primárna alebo metafyzická[32], ak absencia jednoty, na ktorej je založená, nie je vymediteľná empiricky, a to v dvojakom zmysle. Jednak preto, že je, ako sa bol vyjadril von Witzleben, „vrodená", existuje apriórne, teda pred a nezávisle od akéhokoľvek stretnutia s možným skúsenostným objektom[33]. A tiež preto, že (aj v nadväznosti na predošlé) ten objekt, to iné, ktoré absentuje v existenciálnej osamelosti, nemá určitú empirickú tvár, je zovšeobecnené – „ako také". Tento charakter existenciálnej osamelosti možno najlepšie vyjadruje práve označenie metafyzická[34].

Domnievame sa, že v súvislosti s danou klasifikáciou osamelosti nie je možné obísť otázku jej úplnosti a konzistentnosti, a tak aj jej teoretickej validity. Ďalšie skúmanie v tomto smere by malo predovšetkým preukázať, či je zosúladiteľná s niektorými ďalšími, do istej miery odlišnými a najmä na empírii založenými pokusmi podobného typu. Vyššie sme sa miestami okrajovo dotkli danej otázky, tu sa vyjadríme k dvom, možno najzávažnejším klasifikáciám, trocha systematickejšie. Prvou je Sadlerova päťčlenná klasifikácia osamelosti na interpersonálnu, sociálnu, kultúrnu, kozmickú a psychologickú[35]. Zdá sa, že kým tri druhy osamelosti v jeho triedení (interpersonálna, sociálna a psychologická) sú vcelku bezproblémovo zlučiteľné s troma z tých, ktoré sme podali vyššie (korelatívne – s emocionálnou, sociálnou a intrapersonálnou), náročnejšie to bude s osamelosťou kozmickou a najmä kultúrnou. Domnievame sa, a naše ďalšie úvahy o existenciálnej

[32] P. Domeracki ju nazýva aj *ontoexistenciálnou* (P. Domeracki, *Z dziejów filozoficznych zamyśleń nad samotnością*, s. 36).

[33] Vyššie vyjadrenie o „vrodenosti" existenciálnej osamelosti tu nie je treba, samozrejme, ponímať doslovne, teda biologicky – ako endogénne a geneticky zadanú neschopnosť jednotlivca vytvárať vzťahy s inými osobami a integrovať sa do sociálnych skupín, ako je to napr. v prípade autizmu (pozri napr. R. Nesnídalová, *Extrémní osamělost,* Portál, Praha 1995). Vymedzenie existenciálnej osamelosti nie je výsledkom tradičnej voľby špeciálnych vied medzi (empiricky) exogennými a (empiricky) endogennými faktormi, ktoré ju determinujú. Vôbec sa to nedeje, ako by sa vyjadril Heidegger, v ontickej, ale v ontologickej rovine úvah, čo však môže byť vzhľadom k snahám o konzistentné poňatie osamelosti istým problémom.

[34] Výraz *metafyzická* tu má tiež vyjadriť fakt, že v nej nejde o absenciu jednoty voči žiadnej konkrétne empiricky určitej osobe (skupine osôb), či konkrétne určitej zložke vlastnej osoby. Tento aspekt rozdielu medzi personálnou/ psychologickou (empirickou) a existenciálnou (metafyzickou) osamelosťou je do istej miery analógiou známeho rozdielu medzi strachom (obavou z ohrozenia určitým objektom) a úzkosťou (obavou z ohrozenia neurčitým objektom).

[35] Osamelosť *interpersonálna* je – „keď stratíte niekoho, koho milujete", *sociálna* – „ak ste vylúčení zo skupiny", *kultúrna* – „ak sa cítite odrezaní od tradície a hodnôt, ktoré sú vám blízke", *kozmická* – „keď máte pocit, že svet je absurdný, život je nezmyselný, Boh neexistuje" a *psychologická* – „ak máte pocit odcudzenia od seba samého" (podľa: T. Schultz, *Bittersweet, surviving from lonelines,* Penguin Books, New York 1976, s. 13).

osamelosti to, dúfame, ukážu, že obsah kozmickej osamelosti je vcelku zlúčiteľný s diferencovanou povahou prvej[36]. Pri snahe zaradiť kultúrnu osamelosť medzi druhy osamelosti v našoch chápaní bude zrejme nutné rozšíriť pojem empirickej osamelosti, čo nebude až také zložité. Ide o to, nestotožňovať ju iba s personálnou (inter- a intra-), čo by znamenalo, že tým absentujúcim objektom v osamelosti by už nebola iba empiricky určitá osoba/persona (skupina osôb/person), ale aj empiricky určitý, hoci apersonálny objekt – t.j. kultúrne idey, vzory, hodnoty a normy.

Druhou významnou klasifikáciou, ku ktorej sa tu chceme v stručnosti vyjadriť, je desaťčlenné triedenie osamelosti J.C. McGrawa na (v jeho terminológii) formy: metafyzickú, epistemologickú, komunikatívnu, ontologickú (intrapersonálnu), etickú (morálnu), existenciálnu, emocionálnu (eros), sociálnu (priateľstvo), kultúrnu a kozmickú[37]. Keďže autor neuvádza kritérium daného triedenia, a podľa pestrosti (i obsahu) foriem zrejme nebude jednotné, domnievame sa, že najaľhšie, hoci iba s istou priblížnosťou by bolo možné korelovat jeho ontologickú, emocionálnu, sociálnu a kultúrnu osamelosť s už spomínanými analogickými druhmi v našom (rozšírenom) poňatí a kozmickú s existenciálnou (na základe dôvodov spomínaných už aj v Sadlerovom prípade). Zložitejšie to bude s metafyzickou, existenciálnou, epistemologickou a etickou, aj v ich prípade sa však pokúsime v neskorších úvahách tejto state aspoň naznačiť, že ich môžeme považovať za isté aspekty či prejavy existenciálnej osamelosti v nášom poňatí[38]. Nakoniec, je zrejmé, že vyčlenenie komunikatívnej osamelosti v McGrawovej klasifikácii nebude mať korelát v našej, nakoľko je posledná, v jej empirickej podobe, založená na predpoklade, že osamelosť je stav, založený na vzťahu, resp. na absencii vzťahu subjektu/osoby k nejakému objektu[39]. Komunikatívna osamelosť je však vlastnosť subjektu/osoby, presnejšie. Jej absencia, ktorá sa prejavuje ako neschopnosť tejto osoby nadviazať vzťah s nejakým objektom[40]. Organické prepojenie týchto dvoch odlišných rovín uvažovania považujeme za jeden z cieľov budúceho výskumu v tejto oblasti[41].

---

[36] Absurdita sveta, ako aj vztah človeka k bohu (obsiahnuté v tomto Sadlerovom type osamelosti) sa často považujú za významné aspekty, ak nie až za základ, existenciálnej osamelosti – napr. u Camusa, resp. u Kierkegaarda.

[37] Pozri J.G. McGraw, *Loneliness, its nature and forms: an existential perspective*, s. 46 a n.

[38] V našej stati nemáme dostatok priestoru na detailne a dostatočne argumentované riešenie danej otázky, aj preto hovoríme iba o náznakoch možného riešenia.

[39] Presnejšie, absenciou nejakého objektu ako druhého člena v danom vzťahu.

[40] Podľa McGrawa existujú rôzne typy tejto neschopnosti. Napr. (ako prvá) … *človek nie je schopný účinne komunikovať s inými* […] *v dôsledku absencie sociálnych zručností, komunikatívnej kompetencie alebo sociálnej inteligencie* (J.G. McGraw, *Loneliness, its nature and forms: an existential perspective*, s. 51-52). Táto neschopnosť sa zároveň javí ako príčina prejavenej osamelosti.

[41] O ďalších možných (i príbuzných) klasifikáciaách fenoménu osamelosti pozri napr. P. Domeracki, *Z dziejów filozoficznych zamyśleń nad samotnością*; A. Latawiec, *Destrukcyjny czy*

Pre nás je v ďalšom texte filozoficky oveľa dôležitejšia otázka, nakoľko a v akom zmysle je kompatibilné s pojmom osamelosti vôbec samotné jej existenciálne chápanie, čo úzko súvisí s jeho predpokladaným nasýtením nielen rovinou problému, ale aj tajomstva. Pozrieme sa na danú otázku detailnejšie.

4. Keďže bola existenciálna osamelosť donedávna považovaná za výsostne filozofickú tému, výjdeme z triviálneho predpokladu, že prvotným kľúčom k jej konkretnejšiemu porozumeniu bude objasnenie toho, čo sa obyčajne pod prívlastkom existenciálna /existenciálny rozumie (resp. rozumelo) vo filozofii existencie. Predošlé informácie o existenciálnej osamelosti budeme považovať za súčasť nášho počiatočného pred-porozumenia tomuto javu.

V úvahách na danú tému nadviažeme na niektoré inšpiratívne myšlienky S. Kierkegaarda, podstatne sa však budeme ďalej opierať najmä o názory M. Heideggera, ktorý, ako sa domnievame, vykreslil daný jav v istých ohľadoch plastickejšie než dánsky mysliteľ, prípadne aj o myšlienky niektorých ďalších filozofov existencie a danému uvažovaniu blízkych tvorcov, ktorí k tomu mali, resp. majú čo podstatné povedať.

Významné je pre nás v tejto súvislosti predovšetkým Kierkegaardovo chápanie (ľudskej) existencie, pritom nielen v jeho známej a nami už spomínanej formulácii – *byť znamená byť jednotlivým*, ale zvlášť v jej paradoxnosti[42]: teda,

twórczy charakter samotności (ujęcie systemowe), v: *Zrozumieć samotność. Studium interdyscyplinarne*, red. P. Domeracki, W. Tyburski, UMK, Toruń 2006; E. Struzik, *Solitude as condition of subjectivity constitution*, v: *Osamelosť ako filozofický problém*, red. J. Šlosiar, M. Palenčár, Belianum, Banská Bystrica 2014.

[42] Ako vieme, pojem paradoxu zohráva v Kierkegaardovom myslení jednu z kľúčových úlôh (pozri napr. J. Wahl, *Études kiekegaardiennes,* Aubier, Paris 1938, s. 320 a n.; J. Wahl, *Les Philosophies de l´Existence,* Librairie Armand Colin, Paris 1954, s. 129 a n.; porovnaj tiež: G. Malatschuk, *Kierkegaard´s Concepts of Existence,* Marquette University Press, Milwaukee 2003, s. 67 a n.; S. Walsh, S. *Kierkegaard. Thinking Christianity in an Existential Mode,* Oxford University Press, Oxford 2009, s. 111 a n.) a preto aj spomínaný aspekt chápania existencie tu uňho nie je náhodný. Ako píše, paradox *je ontologickou charakteristikou, ktorá vyjadruje vzťah medzi existujúcim a poznávajúcim duchom a večnou pravdou*, čo znamená, že samotný „existujúci je paradoxom" (S. Kierkegaard, *Dziennik*, s. 240, s. 239). Paradox pritom v tomto kontexte poníma často ako totožný s absurdnom (nie však s bežné rozumeným nezmyslom či nonsensom) (tamtiež, s. 242-243, s. 242), miestami je zas preň absurdno „absolútnym paradoxom" (tamtiež, s. 241). Ani jedno z nich však netreba chápať v rovine rozumovo-poznávacieho prístupu ku skutočnosti, podľa neho ide o „kategórie odvahy a entuziazmu" (tamtiež, s. 246; porovnaj: G. Malatschuk, *Kierkegaard´s Concepts of Existence*, s. 69). V danom ohľade tiež dodáva – rozum a reflexia totiž pri stretnutí s paradoxom/absurdnom *hovoria: nemôžeš konať – a ja napriek tomu musím konať* (S. Kierkegaard, *Dziennik*, s. 241). Paradox je v základe ľudskej existencie, lebo ona je rozpornou (a tak čistým rozumom nepochopiteľnou) jednotou konečnosti a nekonečnosti v čase (porovnaj: S. Kierkegaard, *Concluding Unscientific Postscript,*

na jednej strane ako toho, *„čo sa nedá myslieť" a, zároveň, na druhej strane, ako toho, čo „je treba myslieť"*[43, 44]. Domnievame sa, že tu kdesi pramení spirtus movens neskoršieho poňatia existencie ako čohosi zásadne nepredmetného, avšak spolu s protichodnou výzvou, že ju treba (nejakým spôsobom) zakúsiť, resp. že sa v našej skúsenosti (vedomí, mysli, „myslení") zjavuje. Rovnako však (a práve preto) tu máme aj zdroj mnohých problémov s adekvátnym uchopením danej témy, ktoré sú s tým spojené[45]. So spomínaným paradoxným chápaním súvisí aj Kierkegaardovo známe rozlíšenie subjektívneho a objektívneho mysliteľa, resp. konkrétneho a abstraktného myslenia, ktoré je (rovnako ako väčšina jeho ideí) motivované výrazne antiheglovsky, hoci pritom (nominálne) zdieľa jeho kategoriálny aparát. Prvé sa týka existencie, subjektu (subjektivity), druhé predmetov, vecí[46, 47]. A subjektivita vylučuje čisto objektívne-problémový prístup k pochopeniu ľudskej existencie.

Cambridge University Press, Cambridge, New York, Melbourne, Madrid, Cape Town, Singapore, Sao Paulo, Delhi 2009, s. 167, 172, 186, 193). Z pohľadu večnosti, pre boha „nieto paradoxu" (B. Ramm, *A handbook of contemporary theology,* W.B. Eerdmans Publishing Company, Grand Rapids, Michigan 1966, s. 95). Kierkegaard však odmietal filozofovanie z pozície „božieho oka", ktoré v jeho časoch stelesňoval Hegel s jeho dialektickým rušením (*aufheben*) a tak vlastne stieraním, ba ničením protikladov.

[43] S. Kierkegaard, *Krytyka heglizmu*, s. 265.

[44] V anglickom preklade Kierkegaardovho *Nevedeckého dodatku* z r. 2009 znie príslušná pasáž (citujeme ju komplexnejšie) takto: *Analýza existencie je rovnako ťažká ako analýza pohybu. Ak ju myslím, ničím ju a preto ju nemyslím. Zdá sa tak, že by sme mali právo povedať, že je niečo, čo sa nedá myslieť – existencia. Ťažkosť tu však spočíva v tom, že existencia spočíva práve v myslení (v mysliacom človeku)* (S. Kierkegaard, *Concluding Unscientific Postscrip*, s. 258).

[45] Nepredmetné chápanie ľudského subjektu je v novovekom myslení v zárodku prítomné už – aj napriek samotnému pomenovaniu, ktoré sugeruje vecné, predmetné poňatie – v Descartovej *res cogitans*. Zdá sa však, že až „prvá vlna" filozofie existencie v prvej polovici 19. storočia začína toto chápanie brať vážnejšie, zdôrazňuje ho a výrazne ho aktualizuje. V danej súvislosti nám tu nedá nepripomenúť o niečo staršiu (než bola Kierkegaaardova) Schopenhauerovu charakteristiku subjektu ako toho *čo všetko poznáva a nikým nie je poznávané* a tak *nespočíva v priestore a čase, lebo je celý nerozdelený v každej predstavujúcej bytosti* (A. Schopenhauer, *Svet ako vôľa a predstava*, v: *Antológia z diel filozofov. Pozitivizmus, voluntarizmus novokantovstvo*, red. I. Hrušovský, M. Zigo, VPL, Bratislava 1967, s. 291). Na druhej strane pre K. Marxa, ktorý býva časťou svojho diela tiež nezriedka radený k danej fáze filozofie existencie, je *bezpredmetná bytosť* [...] niečo *neskutočné*, *obludné* (K. Marx, F. Engels, *Malé ekonomické spisy,* Pravda, Bratislava 1971, s. 131). O sto rokov neskôr „definuje" v kierkegaardovskom (okr. iného, paradoxnom) duchu *bytie pre seba* Sartre *ako také, ktoré je tým, čím nie je, a ktoré nie je tým, čím je* (J.-P. Sartre, *Bytie a ničoa*, v: *Antológia z diel filozofov. Pragmatizmus, realizmus, fenomenológia, existencializmus,* red. J. Bodnár, Epocha, Bratislava 1969, s. 347).

[46] Pozri S. Kierkegaard, *Concluding Unscientific Postscrip*, s. 159 a n.; S. Kierkegaard, *Současnost*, s. 12 a n.

[47] Podľa Kierkegaarda: *Stále treba zdôrazňovať, že problémom subjektu nie je problém veci, ale samotná subjektivita* (S. Kierkegaard, *Concluding Unscientific Postscript*, s. 107).

Čo sa týka M. Heideggera, máme tu v daných súvislostiach na mysli predovšetkým jeho poňatie (ľudského) pobytu/Dasein a v súvislosti s tým dištinkciu dvoch základných možných charakteristík súcien a človeka zvlášť – kategoriálnej a existenciálnej, ktorá je podstatne spätá s jeho ontologickou diferenciou – rozlíšením medzi súcnom (*Seinde*) a bytím (*Sein*), ontickým a ontologickým[48]. Kým prvé (kategoriálne) charakteristiky sú bytostným určením nepobytového, vyskytového súcna, v druhom prípade ide o určenia, ktoré patria „k bytostnej skladbe pobytu". V prvom prípade oslovujeme súcno ako čo (výskyt) a v druhom zasa ako kto (existencia)[49, 50]. V súvislosti s druhými charakteristikami používa Heidegger často výraz (vo forme podstatného mena) existenciály. V čom konkrétne spočíva ich podstata?[51]

Heideggerovsky vzaté sú existenciály základné spôsoby jestvovania pobytu (ľudskej existencie), čo u tohto autora znamená zároveň to isté, ako aj základné spôsoby jeho sebaporozumenia (sebachápania), pretože *pobyt je súcno, ktoré sa vo svojom bytí vzťahuje k tomu bytiu tak, že mu rozumie*[52]. Podľa Heideggera je pobyt bytostne „možnostné" súcno. *Možnosť ako existenciál je* [...] *najpôvodnejšie a posledné pozitívne ontologické určenie pobytu*[53] a vyjadruje jeho zásadnú odomknutosť. A práve *spôsob bytia pobytu v zmysle môcť byť spočíva existenciálne v rozumení*[54]. Domnievame sa, že v pochopení rozumenia ako inherentnej dimenzie pobytu (existencie) môžeme vidieť, okrem iného, jednu podobu

[48] K Heideggerovej ontologickej diferencii pozri najmä jeho *Expozíciu otázky o zmysle bytia* v *Bytí a čase* (M. Heidegger, *Bytí a čas,* Oikoymenh, Praha 1996, s. 17-57) a jeho *Úvod k prednášce „Čo je metafyzika?"* (M. Heidegger, *Co je metafyzika?,* Oikoymenh, Praha 1993), prípadne úvahy Richardsona (W.J. Richardson, *Heidegger. Through Phenomenology to Thought,* vyd. 4, Fordham University Press, New York 2003, s. 10 a n.). Kritickejšie o danej diferencii z hľadiska jej predpokladanej heideggerovskej výnimočnosti píše na Slovensku napr. P. Labuda (P. Labuda, *Onto-teológia: Plotinos versus Heidegger,* Katolícka univerzita v Ružomberku, Ružomberok 2007).

[49] M. Heidegger, *Bytí a čas*, s. 62, s. 72, s. 160 a i.

[50] Podobnú, hoci nie identickú, diferenciáciu v aplikácii najmä na človeka nájdeme aj v dielach ďalších filozofov existencie – napr.: u G. Marcela – na, už zmienené, problém a tajomstvo, resp. na „mať" a „byť" (pozri napr.: G. Marcel, *Tajemnica bytu*, s. 221-222; G. Marcel, *K filosofii naděje*, s. 15; a i.), u K. Jaspersa na chápanie človeka ako *slobody* a ako *predmetu* (pozri napr.: K. Jaspers, *Filozofia egzystencji,* PIW, Warszawa 1990, s. 30 a n.), u. J.-P. Sartra v jeho rozlíšení *bytia-osebe* a *bytia-pre-seba* (pozri napr.: J.-P. Sartre, *Bytie a ničota*, s. 247 a n.).

[51] V našich úvahách tu vychádzame predovšetkým z Heideggerových textov pred jeho tzv. obratom/*Kehre*.

[52] M. Heidegger, *Bytí a čas*, s. 71.

[53] Tamtiež, s. 171.

[54] Pobyt je teda *vždy takým spôsobom, že vždy už rozumie, príp. nerozumie, že môže tak či onak byť* (M. Heidegger, *Bytí a čas*, s. 171). Rozumenie (chápanie) nie je u Heideggera iba nejakou zvláštnou formou „poznania" (na rozdiel od vysvetľovania), ale nadobúda ontologický (aj na rozdiel od ontického) zmysel, patrí k fundamentálnym existenciálom a teda i k samotnému bytiu pobytu (pozri: F. Novosád, F., *Pozvanie k Heideggerovi,* Archa, Bratislava 1995, s. 100 a n.).

Heideggerovho pokusu vysporiadať sa s Kierkegaardovou výzvou, že existenciu treba myslieť. Existenciálom, ktorý charakterizuje pobyt v jeho celostnosti je pre Heideggera starosť/*Sorge*. V nej sa odhaľuje „pôvodná celostnosť bytia pobytu“[55], teda, samo bytie pobytu sa odhaľuje ako starosť[56]. Starosť v tomto, ontologicko-existenciálnom poňatí *znamená: „byť v predstihu pred sebou vždy už vo (svete) ako bytie u“*[57]. A keďže je starosť v istom zmysle existenciálom existenciálov[58], [(zjednocuje v sebe všetky ostatné existenciály[59], napr. bytie vo svete[60], spolubytie[61], bytie k smrti[62], naladenosť, rozumenie[63] a ďalšie)], jej vyššie uvedená ontologicko-existenciálna črta (byť vždy už v) platí podstatne aj pre ne. Potom sú existenciály nielen nepredmetné (nekategoriálne) charakteristiky pobytu, ale aj charakteristiky svojho druhu apriórne, predskúsenostné a tak aj zo skúsenosti (z empírie) nevyvoditeľné (neindukovateľné). Patria nevyhnutne k pobytu, teda k pobytu natoľko, nakoľko je pobytom, čiže všeobecne k bytiu človeka ako človeka; ako conditiones humanae majú transcendentálny charakter. Zároveň sú, ako sa zdá, tiež podmienkami, ktoré sa nám skúsenostne nejako zjavujú, lebo im rozumieme.

5. Ak by sme naše predošlé úvahy o existenciáloch predbežne a stručne zhrnuli, mohli by sme ich považovať za pojmy, ktoré označujú nepredmetné, apriórne, a tak aj všeobecné a nevyhnutné[64], spôsoby bytia (a sebarozumenia) ľudského pobytu v jeho bytí a spolubytí vo svete[65]. Čo by vyššie spomínané vymedzenie znamenalo pre osamelosť

[55] M. Heidegger, *Bytí a čas*, s. 211.
[56] Tamtiež, s. 76; s. 211.
[57] Tamtiež, s. 221.
[58] M. Duponthieux, *Existential*, v: *Les Notions Philosophiques. Dictionnaire. 1*, Presses Universitaires de France, Paris 1990, s. 922.
[59] Ako píše C. Ciocan: „navíja ich na seba“ (C. Ciocan, *Heidegger et la probléme de la mort. Existentialité, authenticité, temporalité,* Springer, Dordrecht, Heidelberg, New York, London 2014, s. 59).
[60] M. Heidegger, *Bytí a čas*, 72, 73, 157 a n.
[61] Tamtiež, s. 139 a n.
[62] Tamtiež, s. 266 a n.
[63] Tamtiež, s. 161 a n.
[64] Domnievame sa, že znaky nevyhnutnosti, rovnako ako aj všeobecnosti vyplývajú z už spomínanej apriórnosti. V tom je istá analógia medzi Kantovým chápaním (transcendentálnych) kategórií a existenciálmi, napriek ich vzájomnej protikladnosti z hľadiska ich predmetnosti, resp. nepredmetnosti. Ako uvidíme neskôr, daná protikladnosť sa tak nutne týka aj otázky parciality resp. celostnosti daných charakteristík.
[65] Analogicky, čo sa týka existenciálov u M. Heideggera, uvažuje aj rumunský autor C. Ciocan v svojej zasvätenej analýze ich základných čŕt a podôb (C. Ciocan, *Heidegger et la probléme*, s. 21-87). Považuje ich za apriórne a transcendentálne (tamtiež, s. 72) a ako spôsoby bytia ľudskeho pobytu (tamtiež, s. 66) ich bližšie charakterizuje najmä v opozícií ku kategóriám (tamtiež, s. 64). Netreba pritom však zabúdať, že existenciály sú tiež zásadne rozpoložením a že ono spolu s rozumením patria k dvom rovnako pôvodným konštitutívnym momentom

ako existenciál? Predovšetkým nás v súvislosti s ďalšími úvahami nesmie zaskočiť fakt, že Heidegger nespomína osamelosť ako samostatne (a explicitne) vydelený existenciál[66]. Táto skutočnosť má, podľa nášho názoru, jeden zásadný a celkom pochopiteľný dôvod a to ten, že v jeho koncepcii samotný pobyt ako celok je osamelý, presnejšie – je osamelosťou[67]. Osamelosť je primárnou a inherentnou charakteristikou samotného pobytu ako celku. Takto napr. v tomto kontexte charakterizuje Heidegger pobyt v súvislosti s predbežným náčrtom „bytia vo svete": *Pobyt je ďalej súcno, ktoré som vždy ja sám. K existujúcemu pobytu patrí rys vždy môjho*[68]. A je to práve úzkosť, „dvorný" Heideggerov existenciál, ktorá pobyt osamocuje. *Úzkosť osamocuje pobyt k jeho najvlastnejšiemu „môcť byť vo svete", ktoré sa ako rozumejúce bytostne rozvrhuje do svojich možností. Týmto „o čo jej ide" odomyká totiž úzkosť pobyt ako bytie možnosti, ako bytie, ktorým môže byť pobyt jedine zo seba samého, izolovaný vo svojej jednotlivosti*[69, 70].

pobytu (M. Heidegger, *Bytí a čas*, s. 160). V našich úvahách však budeme zatiaľ od momentu rozpoloženia, pokiaľ sa dá, abstrahovať.

[66] Ako ukazuje C. Ciocan, tento fakt totiž platí aj pre iné fundamentálne pojmy Heideggerovej ontologickej analýzy – dokonca aj pre *Sorge*, *In-der-Welt-sein*, *Mitsein*, a i., pri ktorých je evidentné, že majú jednoznačne (hoci sa to v Heideggerrovom texte ukazuje slôr len implicitne a kontextuálne) charakter existenciálov (C. Ciocan, *Heidegger et la probléme*, s. 22 a n.).

[67] Použili sme tu tento, pre bežný jazyk (ale nielen preň) v istom zmysle nezvyklý spôsob vyjadrovania, ktorý súvisí práve s vyššie spomínaným odlíšením existenciálov od kategórií. Kategórie, ako to vidíme už u klasika ich chápania, u Aristotela, sú (ontologicky) najvšeobecnejšie charakteristiky pririeknuté súcnam, ktoré ich nemôžu nemať. Logicky vzaté sú to teda predikáty (jedno a viacmiestne), ktoré sú prisudzované (logickému) subjektu, vyjadrené symbolikou tradičnej logiky – *S je P*. Výraz „je" tu však, ako vieme, nie je chápaný v zmysle identity, ale v zmysle kopuly, čo znamená, že *P* nevyčerpáva plne obsah *S*. Nehovorí o subjekte ako o celku. Existenciály však nie sú tradičnými predikátmi (hoc by aj najvšeobecnejšími). Podobajú sa skôr na „stredoveké" transcendentálie. „Vypovedajú" o subjekte v jeho celostnosti. Preto v danej súvislosti nebude napr. celkom na mieste tvrdenie „človek má úzkosť", ale skôr „človek je úzkosť" (J.-P. Sartre, *Existencializmus je humanizmus,* Slovenský spisovateľ, Bratislava 1997, s. 22), nie „človek je slobodný", ale skôr, ako píše Sartre, „človek je sloboda" (tamtiež, s. 28). Predpokladáme, že tak by to malo byť aj s osamelosťou – nie „človek je osamelý" („má pocit osamelosti"), ale „človek je osamelosť". V tomto zmysle by napr. Sartre zrejme nie celkom súhlasil s doslovnou dikciou von Witzlebena, ktorý považuje osamelosť za „esenciálnu *vlastnosť* človeka" (H.D. von Witzleben, *On loneliness*, s. 37; kurzíva M.P.). Existenciál človek nie *má*, ako vlastnosť (resp. vzťah), ale ním bytostne *je*. To môže do istej miery a okrem iného vyvolávať otázku, nakoľko sa môže klasický špeciálno-vedný prístup adekvátne priblížiť k otázke existenciálnej osamelosti, keďže ako *špeciálny* a *vedný* predpokladá (a z popisu svojej práce musí predpokladať) skôr kategoriálny, a teda predmetný a objektuálne-problémový, pohľad na ňu, vychádzajúci z elementárnej poznávacej dištinkcie subjektu a objektu. Alebo povedané ešte dôraznejšie – sú špeciálno-vedný a filozofický pohľad na existenciálnu osamelosť principiálne zlúčiteľné?

[68] M. Heidegger, *Bytí a čas*, s. 71; porovnaj tamtiež, s. 60, s. 217.

[69] Tamtiež, s. 216; porovnaj tiež: s. 217, s. 219.

[70] Aj v svojich neskorších prednáškach o *základných pojmoch metafyziky* (angl. preklad, z ktorého čerpáme – *Fundamental Concepts of Metaphysics*) radí Heidegger opustenosť/osamelosť

Osamelosť ako bytostný existenciál vyjadruje konečnosť pobytu v jeho celostnosti, a teda jeho zásadnu možnostnú neúplnosť a nehotovosť. Práve preto v jej prípade nejde o to, že pobytu môže aktuálne a vôbec kontingentne nejaká parciálna jednota s niekým (niečím) skúsenostne chýbať, ale že pobyt je takto vždy už deficientný (ex definitione) celým svojim bytím, že osamelosť je jeho predpokladom.

Domnievame sa však, že ak je osamelosť (aj) existenciálom a platia pre ňu, podobne ako pre ostatné existenciály, všetky vyššie spomínané charakteristiky, otvorí sa nám nejeden problém s tým spojený. Tieto otázky sa ukážu vypuklejšie

(*Vereinsamung*/*Einsamkeit*, angl. *solitariness/solitude)* popri *svete* a v nadväznosti na *konečnosť* k trom základným, pričom ich však chápe blízko či zámenne s pojmom *individuácie* (*V konečnení sa objavuje krajná opustenosť človeka, v ktorej stojí každý ako niekto jedinečný tvárou v tvár voči celku* (M. Heidegger, *The Fundamental Concepts of Metaphysics. World, Finitude, Solitude,* Indiana University Press, Bloomington and Indianapolis 1995, s. 8). Istým nóvom je tu fakt, že popri predtým Heideggerom preferovanej úzkosti sa tu podstatným spôsobom objavuje existenciál nudy. U Kierkegaarda boli úvahy na danú tému silne nábožensky motivované a nadväzovali na jeho ideu *nekonečného kvalitatívneho rozdielu medzi Bohom a človekom* (S. Kierkegaard, S., *Nácvik křesťanství. Suďte sami!,* CDK, Brno 2002, s. 93). V svojom denníku v kontexte s tým tento dánsky mysliteľ uvádza, že *človek ako „jednotlivec" je osamotený, osamotený v celom svete, sám tvárou v tvár pred Bohom* (S. Kierkegaard, *Dziennik*, s. 71; porovnaj tiež: S. Kierkegaard, *Současnost*, s. 41; a i.). Aj u Jaspersa, podľa ktorého existovať znamená „prežívať hraničné situácie" (K. Jaspers, *Sytuacje graniczne*, v: *Jaspers,* red. R. Rudziński, Wiedza Powszechna, Warszawa 1978, s. 189), v ktorých sa existencia stáva stupňovitým spôsobom sama sebou (tamtiež, s. 190 a n.), je osamelosť jej primárnou podmienkou, to „stávanie sa" sa deje prvotne „v absolútnej osamelosti", „zrážajúcej sa až do rozmerov bodu" (tamtiež, s. 190, 191). Podobné úvahy, motivované však skôr myšlienkou smrti boha, nachádzame tiež u Sartra a Camusa. Podľa prvého spočíva ľudský údel (t.j. človek ako sloboda) zásadne v opustenosti, ktorá ide ruka v ruke s úzkosťou a zúfalstvom (J.-P. Sartre, *Existencializmus je humanizmus*, s. 22 a i.). Aj pre Camusa je ľudský údel charakterizovaný jeho absolútnou separáciou od sveta, absurdnom. Toto „cudzinectvo", podľa neho, *nie je ani v človeku* [...] *ani vo svete, ale v ich koexistencii* (A. Camus, *Mýtus o Syzifovi. Pád. Caligula,* Slovenský spisovateľ, Bratislava 1993, s. 25), je to roztržka, konfrontácia iracionality sveta a *tej šialenej túžby po jasnosti, ktorej volanie sa ozýva z najhĺbších útrob človeka* (tamtiež, s. 25, s. 19). O zásadnej, existenciálnej spätosti vedomia seba samého so zážitkom osamelosti a odlúčenosti, ktorý následne vyvoláva úzkosť, vinu a hanbu, píše aj E. Fromm (napr.: E. Fromm, *Umění milovat,* Orbis, Praha 1967, s. 13 a n.). Zaujímavý, a určite inšpiratívny, je v danom ohľade Lévinasov postoj k problému. Na jednej strane, rovnako ako existencialisti, považuje samotu za predpoklad alebo aspoň za synonymum existovania. Píše: *Bytosti si môžu vymieňať všetko, okrem existovania. V tomto zmysle byť znamená izolovať sa existovaním. Monáda som potiaľ, pokiaľ som. Práve existovaním* [...] *som bez dverí a okien* (E. Lévinas, *Čas a jiné. Le temps et l´autre,* Vydavatelství Dauphin, Praha – Liberec 1997, s. 35). Na druhej strane je Lévinas v tomto ohľade voči väčšine existencialistov kritický a ukazuje možnosť ako prekročiť vyššie spomínanú *conditio sine qua non* existencie, predovšetkým tým, že je, podľa neho, potrebné „inak ako byť" – opustiť pôdu ontologie a transponovať otázku na pôdu etiky/metafyziky (E. Lévinas, *Totalita a nekonečno,* Oikoymenh, Praha 1997, s. 27 a n.; porovnaj tiež: B. Skarga, *Tożsamość i różnica. Eseje metafizyczne*, Znak, Kraków 1997, s. 267 a n.).

v kontraste s vymedzením osamelosti, ktoré sme podali v tretej časti našich úvah a podľa ktorého je táto, zhruba povedané, negatívnou subjektívnou skúsenosťou, spojenou s absenciou hodnotovo významnej jednoty (blízkosti) medzi nejakým subjektom (jednotlivcom, ale i skupinou) a niekým (niečím) iným. Upozorníme tu na tri (navzájom spojené) ťažkosti, ktoré môžu v istom ohľade zproblematizovať subsumáciu existenciálnej osamelosti pod spomínanú definíciu a zhustene sú naznačené už na samotnom začiatku definície. Po prvé: Je (resp. môže byť), a ak áno, tak v akom zmysle, existenciálna osamelosť vôbec skúsenosťou? Po druhé: Je (resp. môže byť), a ak áno, tak v akom ohľade, subjektívnou skúsenosťou? Po tretie: Je (resp. môže byť), a ak áno, tak v akom význame, negatívnou subjektívnou skúsenosťou? V ďalšom texte sa budeme venovať prvej zo spomínaných otázok, pričom, aby bola jasnejšia, budeme musieť odokryť ďalšie, zatiaľ nespomínané charakteristiky existenciálov a existenciality vôbec. Práve prostredníctvom nich sa zreteľnejšie ukáže nakoľko k fenoménu existenciálnej osamelosti nemožno pristupovať iba v rovine objektívnej – ako k problému, ale nutne (aj) ako k tajomstvu. Podstate druhých dvoch otázok sa budeme venovať pri inej príležitosti.

6. Spomínaná náročnosť v úvahách o našom fenoméne vyplýva bezprostredne z už spomínanej paradoxnej dvojedinosti, v podobe ktorej nám je existenciálna osamelosť bežne podávaná, teda: na jednej strane ako conditio humana (som osamelosť)[71] a na druhej strane ako zážitok v mojej skúsenosti (som osamelý, cítim sa osamelý)[72]. Základná otázka tu spočíva v tom, či je možné, aby sa celostné štrukturálne predpoklady nášho bytia a teda aj akejkoľvek našej skúsenosti (v danom prípade existenciálna osamelosť) prežívali zároveň aj ako zvláštny obsah (predmet) samotnej tejto skúsenosti? Existenciálna osamelosť ako conditio humana je, ako vieme, prezentovaná ako podstatne pred- a mimo- empirická záležitosť. Znamená to, že človek v nej nie je osamelý preto, lebo sa odohralo niečo v jeho skúsenosti – napr. že stratil milovaného človeka, ani zato, že je svojim usporiadaním nejaký,

[71] To, čo sa v svojej bezprostrednosti nedá myslieť, lebo tým som.

[72] Porovnaj to s už zmienenými Kierkegaardovými poznámkami o existencii a myslení a s Heideggerovými úvahami o existenciáloch ako spôsoboch existovania pobytu a zároveň aj ako o spôsoboch jeho sebaporozumenia. V podobnom zmysle píše aj Sartre o tom, že okrem *bytia* javu musí existovať aj *jav bytia*, teda prejav bytia vo forme zážitku (J.-P. Sartre, *Bytie a ničota*, s. 230). Pritom však medzi týmto bytím (*conditio humana*) a prežívaním (skúsenostná danosť), teda ako píše B.L. Mijuskovic – medzi metafyzickou a psychologickou osamelosťou, nemusí existovať trvalá a bezprostredná identita. Píše: *Tým nemyslím, že by sme sa vždy a v každom momente cítili a chápali ako osamelí. Som presvedčený, že sme takými reálne, ale nie sme si toho vždy vedomí* (B.L. Mijuskovic, *Loneliness in philosophy, psychology and literature*, s. 49; porovnaj tamtiež, s. 2-3, 6, 9, 17-18). Pozri tiež: H.D. von Witzleben, *On loneliness*, s. 37-38; C.E. Moustakas, *Loneliness*, s. IX-X, 24, 40-43; I.D. Yalom, *Existential psychotherapy*, s. 355 a i. O problematických miestach takéhoto uvažovanie pozri: E.J. Ettema, L.D. Derksen, E. van Leeuwen, *Existential loneliness.*

ale jednoducho preto, že vôbec je[73]. Zároveň tu máme požiadavku, aby sa táto osamelosť nejako zakúšala v skúsenosti. Ako sa však môže celostnosť nášho pobytu (nášho bytia) prežívať v (časopriestorových) parcialitách jeho skúsenosti? Klasický kategoriálny vzorec vzťahu podstaty a javu, podľa ktorého sa prvá prejavuje (nikdy však nie „dočista", ale vždy iba neúplne) v druhom, napr. ako autizmus vo zvláštnostiach pohľadu autistu v konkrétnej situácii jeho života, tu zrejme neprichádza do úvahy. Kierkegaardovsko-heideggerovska požiadavka totiž, ako sme videli, smeruje inam – naša existencia (a tak aj existenciál osamelosti), teda to, čo sa osebe a v svojej bezprostrednosti nedá myslieť, lebo tým sme, sa zároveň má myslieť, rozumieť, má byť zakúšané. Čo je však dôležité – nie po častiach a sprostredkovane, ale bezprostredne a vcelku[74]. Aby bolo zrejme, že naskutku sme takí a nielen sa (náhodne) javíme. Je však možné, aby sa „horizont", na pozadí ktorého sa odohrávajú udalosti nášho života stal v svojej úplnosti jednou z nich?

Logicky vzaté, splneniu tejto požiadavky bráni poučenie z paradoxu teórie množín (protirečivosť pojmu množiny všetkých množín), podľa ktorého je predpoklad, že by množina, ktorej obsahom sú nejaké prvky, mala byť jedným z prvkov samotnej tejto množiny, teda samej seba, sporný, antinomický[75]. Dôsledkom toho je fakt, že, posudzované z pozície „klasickej" epistemológie a metodológie vied, vznikajú celkom zdôvodnené pochybnosti o principiálnej možnosti empirickej identifikácii javu, ktorý je pojmom existenciálnej osamelosti reflektovaný. V tomto svetle by totiž nebola existenciálna osamelosť ako conditio humana[76], na rozdiel od personálnej/psychologickej a empirickej vôbec, ani verifikovateľná ani falzifikovateľná. V prvom prípade preto, že pri tejto osamelosti (keďže je apriori) nedokážeme určiť žiadne špecifické pozorovateľné okolnosti (fakty, príčiny, podnety) v živote niekoho, ktoré ak by nastali, nastali by aj ďalšie pozorovateľné okolnosti (fakty, účinky, reakcie), ktorých celok nazývame existenciálnou osamelosťou, keďže ona je (ex definitione) permanentná, „prítomná" vždy, za každých okolností. Toto vždy však pre klasickú epistemológiu znamená kognitívne nikdy

[73] To, že existenciálna osamelosť nie je, onticky povedané, stavom exogénne-reaktívneho pôvodu, vôbec neznamená, že je, onticky-endogénnou vlastnosťou (nejakého) jednotlivca na rozdiel od iného. Tak by to bolo napr. v prípade už spomínanej bio-somatickej vrodenosti (autizmus) alebo *komunikatívnej osamelosti* McGrawa. Ukazuje sa totiž, že aj tieto sú pred-skúsenostné a zároveň vo svojej chronicite voči nej rezistentné. Na rozdiel od toho, je existenciálna osamelosť, *ex definitione*, stála, nevyhnutná a všeobecná, nepodlieha náhodným časovým a historickým okolnostiam, pretože vzniká so vznikom každého človeka (pobytu) a zaniká s jeho zánikom. Jej latentná permanentnosť, „chronicita", nie je empiricky získaná a nie je tiež viazaná na žiadné špecifiká jednotlivca.

[74] Paradoxne má pritom toto „vcelku" pobytu ukazovať práve jeho „neúplnosť" – konečnosť a osamelosť.

[75] V Tarského dikcii riešenia analogického *paradoxu luhára* by to znamenalo, že by tzv. metajazyk neprípustne, zakázane splýval s objektovým jazykom.

[76] Pravda, ak ju (domnievame sa, že neadekvátne) neztotožňujeme s existečnou izoláciou.

a je ňou skúsenostne nepostihnuteľné. V druhom prípade (falzifikovateľnosť) zas preto, že pri tejto osamelosti nedokážeme určiť žiadne špecifické pozorovateľné okolnosti (fakty, príčiny, podnety) v živote niekoho, ktoré, ak by nenastali, nenastali by aj ďalšie pozorovateľné okolnosti (fakty, účinky, reakcie), ktorých celok nazývame existenciálna osamelosť. A znovu sa tu dostávame ku skúsenostnej nepostihnuteľnosti tohto fenoménu[77]. Vyzerá to tak, že ponímať existenciálnu osamelosť ako čosi v našom živote stále prítomné a súčasne ako niečo v našej skúsenosti premenlivo sa objavujúce, v závislosti od podmienok[78], je navzájom nezlúčiteľné.

Ak by sme prijali negatívne dôsledky vyššie uvedenej argumentácie, znamenalo by to, že existenciálnu osamelosť (samu osebe) z principiálnych dôvodov neprežívame a že sa všetky naše skúsenostné stavy osamelosti vyčerpávajú zásadne prostredníctvom rôznych podôb psychologickej (personálnej)[79] osamelosti ako osamelosti empirického charakteru. A skutočne, zdá sa, že možno aj preto sme veľmi často náchylní ztotožňovať, v živote i v teórii, „hypotetickú" skúsenosť existenciálnej osamelosti s niektorou z interpersonálnych a intrapersonálnych. Obyčajne vtedy, ak sú tieto parciálne osamelosti príliš, krajne, až neznesiteľne intenzívne (v prípade tzv. život ohrozujúcich udalosti), napríklad pri úmrtí milovaného človeka alebo dlhodobé (chronické), napr. pri odchode človeka do dôchodku. To by však v konečnom dôsledku znamenalo, že v našom prípade ide iba o terminologickú otázku, a že vyčleňovať nejakú zvláštnu existenciálnu formu či druh osamelosti popri iných by bolo zbytočné, keďže by táto, ako stupeň psychologickej, stratila svoju samostatnosť. To by znamenalo, že existenciálna osamelosť je, v konečnom dôsledku, mýtom.

Domnievame sa, že hoci spomínané prepojenie existenciálnej osamelosti s extrémnymi podobami personálnej/psychologickej nie je v zásade vylúčené, ba

[77] V našich skorších úvahách (J. Čáp, M. Palenčár, *Smrť a vedomie smrteľnosti,* Iris, Bratislava 2012, s. 21-22) sme sa pokúsili nazrieť na existenciál (v danom prípade smrteľnosti) cez prizmu tzv. dispozičných pojmov, ktoré zaviedol do filozofie vedy R. Carnap (R. Carnap, *Metodologická povaha teoretických pomov*, v: *Logický pozitivizmus,* red. F. Mihina a kol., Iris, Bratislava 2006, s. 320-322). Ide o pojmy, ktoré označujú také vlastnosti objektov, ktoré nie sú priamo pozorovateľné, ale vždy, za určitých pozorovateľných podmienok nastanú (a sú pozorovateľné) (tamtiež, s. 320-321). Existenciálna osamelosť (*ako conditio humana*) by tak podľa toho mohla byť akousi dispozíciou pobytu prežívať (za istých definovateľných okolností) osamelosť. Išlo by o riešenie založené v konečnom dôsledku na kategoriálnom vzorci vzťahu podstaty a javu. Táto analógia má však svoje hranice a problém spočíva v tom, *že daná dispozícia nie je podstatne viazaná na žiadnu pozorovateľnú podmienku (podnet). Tie sú vzhľadom k nej iba náhodné* (J. Čáp, M. Palenčár, *Smrť a vedomie smrteľnosti*..., s. 22).

[78] Pritom táto premenlivosť „objavovania sa" osamelosti je nutnou podmienkou jej skúsenostnej identifikovateľnosti.

[79] Prípadne, ako sme už spomínali, aj apersonálneho charakteru. V našich súvslostiach však zostaneme predovšetkým pri konfrontácii existenciálnej osamelosti s personálnou.

často sa aj takto deje, existenciálna osamelosť nie je mýtus, nemôžeme ju redukovať na zvláštnu podobu druhej[80]. Za existenciálny totiž nebude vhodné označiť nejaký zážitok (skúsenosť) osamelosti iba pre jeho intenzitu či chronicitu. Dôležité je, aby obsah tohto zážitku (akási jeho *differentia specifica* vo vzťahu k empirickej osamelosti) vo všetkých dimenziách mysle a predovšetkým v emocionálnej a kognitívnej, „prerástol" zo svojej náhodnej parciality (hlavne absencia chcenej jednoty s konkrétnou osobou či spoločenstvom), k nevyhnutnej generalizácii a totalizácii. Teda až k zážitku nemožnosti dosiahnúť akúkoľvek (podstatnú a trvalú) jednotu nielen človeka s človekom, so spoločenstvom či sebou samým, ale s akýmkoľvek súcnom, resp. so svetom vôbec. Tento „zovšeobecnený" zážitok osamelosti však nie je treba nutne chápať ako indukovaný absenciami čiastočných ontických blízkosti a jednôt (hoci s nimi môže byť asociovaný), ale ako podstatne „odzrkadľujúci" principiálne deficientný a nezakotvený spôsob bytia pobytu ako celku, teda jeho bytostnú konečnosť a má tak (heideggerovsky povedané) ontologický (a nie iba ontický) charakter. To (apriórna) fakticita našej vrhnutosti do sveta sa tu paradoxne zjavuje do zážitku tejto fakticity[81]. Hovoríme o paradoxnom zjavovaní, aby sme sa vyhli klasickej kategoriálnej dikcii, podľa ktorej by malo ísť o prejavovanie sa (podstaty v jave). Ako sme už spomínali, existenciálna osamelosť sa nám v našej skúsenosti dáva bezprostredne a vcelku, ako conditio humana**,** prelamuje sa do nej bezo zvýšku a nie iba cez jeden zo svojich parciálnych prejavov. Ak by sme chceli hľadať nejakú analógiu tohto „prelamovania sa", mohli by sme ju vidieť skôr v husserlovskom „zrení podstaty"[82], pričom to „zrenie" by neznamenalo nezainteresované nazeranie, ale bytostnú, existenciálnu zazangažovanosť. V čom však konkrétne spočíva obsah vyššie spomínaného zážitku existenciálnej osamelosti, v ktorom sa nám tak paradoxne zjavuje náš osamelostný bytostný údel a nedá sa redukovať na klasický empirický zážitok, ani na holú existenčnú izoláciu?

[80] Na zložitosť vzťahov medzi psychologickou a existenciálnou osamelosťou, na ich časté vzájomné zámeny i „maskovanie" a následne aj na časté nerozlišovanie v psychoterapeutickej praxi upozorňuje I. Yalom (I.D. Yalom, *Existential psychotherapy*, s. 355).

[81] Domnievame sa, že týmto paradoxným zjavovaním sa (či prelamovaním) fakticity do skúsenosti sa odlišuje existenciálna osamelosť aj od existenčnej izolácie, ktorú sme spomínali v druhej časti našej state. Bolo by proti všetkým snahám filozofov existencie, redukovať existenciálnu osamelosť iba na fakt, že som v svojom živote vždy už fyzicky (telesne) zásadne vydelený a oddelený od iných, tak ako je vydelená akákoľvek iná konečná, kontingentná vec, fyzické súcno vo svete fyzických súcien. Aj ono je totiž takto „samé" – konečné, vydelené. Lenže moje fyzicko-empirické „byť sám" sa čímsi líši od „byť sám" kameňa či stromu, pretože je súčasťou mňa a ja mám vedomie a sebauvedomenie. Existenciálna osamelosť zaiste neznamená iba takúto „nemú" fyzickú vydelenosť (oddelenosť) jednotlivca, hoci je otázne či by bez nej mohla nastať.

[82] Zážitok existenciálnej osamelosti, to prelomenie, je akousi „epifániou" existenciálnej osamelosti ako apriórnej *conditio humana*. Zároveň však v danom zrení nejde o zjavovanie *podstát,* ani žiadných iných *pozitivít*. Má skôr „apofatický" charakter, lebo sa týka negativity, neprítomnosti, absencie.

7. Ako sme už spomínali vyššie, intenzita či chronicita personálnej/psychologickej osamelosti sama osebe nie je dostatočnou (a ani nutnou) podmienkou prítomnosti zážitku existenciálnej osamelosti. Existencialita danej skúsenosti tu totiž spočíva v tom, že prekračuje hranice bežného, každodenného vedomia, štruktúra ktorého spočíva v subjekt-objektovej dištinkcii a na nej založenej intencionalite. Je zážitkom absencie, v ktorej však neabsentuje žiaden určitý (priestorovo alebo časovo) vymedzený intencionálny objekt, povedané paradoxne – je zážitkom, „skúsenosťou ničoho". A poučení filozofmi existencie vieme, že to je predovšetkým skúsenosť úzkosti, presnejšie, rozpoloženie úzkosti[83], ktoré je „vzťahom k ničomu"[84], resp. „zjavuje nič"[85, 86]. Prostredníctvom úzkosti sa driemajúca ľudská konečnosť a apriórna existenciálna osamelosť prelamuje relatívne „čistým" spôsobom do nášho vedomia a „konkretizuje" najmä prostredníctvom extrémne negatívnych „emocionálno-kognitívnych" zážitkov ničoty[87], prázdnoty [88] a bezčasovosti[89, 90].

Tento vpád ničoty, prázdnoty a bezčasovosti v zážitku existenciálnej osamelosti však neznamená iba absenciu intencionálneho objektu v našom vedomí. Transcendenciou subjekt-objektovej dištinkcie sa spolu s tým ruší, alebo aspoň radikálne problematizuje, aj druhý pól – tohto rozlíšenia – subjekt, ľudské ja a jeho sebaidentita[91]. Úzkosť, zjavujúca ničotu, je tak nielen najprimeranejším indikátorom

[83] Úzkosť osamocuje a zkonečňuje pobyt (Heidegger).

[84] S. Kierkegaard, *Pojęcie lęku*, v: *Kierkegaard,* red. K. Toeplitz, Wiedza Powszechna, Warszawa 1980, s. 255.

[85] M. Heidegger, *Co je metafyzika?*, s. 55.

[86] Úzkosť, ako vieme, na rozdiel od strachu, nie je iba obavou z niečoho určitého, nie je skúsenostným zážitkom nejakej parciality, ale transcenduje celok súcien (pozri napr.: S. Kierkegaard, *Pojęcie lęku*; M. Heidegger, Bytí a čas, s. 212 a n.; M. Heidegger, *Co je metafyzika?*, s. 49 a n.).

[87] B.L. Mijuskovic, *Loneliness in philosophy, psychology and literature*, s. 18-20.

[88] C.E. Moustakas, *Loneliness*, s. 40; B.L. Mijuskovic, *Loneliness in philosophy, psychology and literature*, s. 15, 19-20.

[89] C.E. Moustakas, *Loneliness*, IX, 40.

[90] Spomínané zážitky v sebe koncentrovaným spôsobom vyjadrujú práve neintencionálny charakter existenciálnej osamelosti v kontraste s empirickou/psychologickou (porovnaj tiež: E.J. Ettema, L.D. Derksen, E. van Leeuwen, *Existential loneliness*). Tieto zážitky sú často opisované ako strašné, hrozné, desné, neznesiteľné, beznádejné, zúfalé a pod. (pozri o tom aj výsledky empirických výskumov – napr. tamtiež: C. Rubenstein, P. Shaver, *The Experience of Loneliness*; a i.). Na tomto mieste momentálne nechávame bokom otázku, akým spôsobom sa na danom zážitku môže zúčastňovať *nuda*, hoci poznáme Heideggerove názory o jej rovnako podstatnej blízkosti s osamelosťou ako to je aj v prípade úzkosti. Tu iba pripomenieme názor Mijuskovica, podľa ktorého *nuda je stav vedomia, ktorý sa podobá na osamelosť vo všetkých jej aspektoch, okrem intenzity* (B.L. Mijuskovic, *Loneliness in philosophy, psychology and literatur*, s. 20).

[91] Toto vtrhnutie prázdna a deštrukcia subjekt-objektovej relácie znamená zároveň aj znemožnenie, alebo aspoň výrazne obmedzenie, základných jazykových funkcií – denotatívnej/referatívnej, komunikatívnej a vo veľkej miere aj expresívnej. Vtedy sa nám, ako píše Heidegger, „nedostáva

prítomnosti existenciálnej osamelosti a akýmsi spoločným menovateľom jej rôznych podôb, ale zároveň aj varovným prstom (potenciálneho alebo aktuálneho) ohrozenia nášho pobytu zo strany nebytia a tak naliehavým a neúprosným pripomenutím našej konečnosti. Podľa P. Tillicha sa táto problematizácia, toto ohrozenie ľudskej existencie nebytím deje v troch (relatívne nezávislých) rovinách: v rovine ontickej - prostredníctvom osudu a smrti, duchovnej – prostredníctvom pochybnosti a absurdna a v rovine morálnej –w prostredníctvom viny a zatratenia[92]. Domnievame sa, že odhliadnúc od autorovej terminológie[93], vyjadrujú zmienené cesty vpádu nebytia do útrob ľudského pobytuvo vcelku dostatočnú východiskovú škálu základných podôb existenciálnej osamelosti[94]. Zároveň sa nám zdá užitočným však, aby sme vo všetkých spomínaných podobách rozlišovali ešte medzi ohrozením relatívne bezprostredným, aktuálnym a ohrozením potenciálnym.

Prvé ohrozenie máme napr. v prípade zomierajúceho človeka[95], kedy mu je relatívna blízkosť smrti, napr. v zdravotníckom prostredí, aktualizovaná udalosťou oznámenia infaustnej diagnózy zo strany lekára. Podľa zistených údajov, existenciálnu osamelosť tak prežívajú najmä chorí na rakovinu, pacienti infikovaní HIV alebo pacienti s vážnymi psychickými ochoreniami a i., ale napr. aj matky chronicky chorých detí[96]. Druhé zasa v prípade, možno rovnako naliehavého, ale

---

reči" (M. Heidegger, *Co je metafyzika?*, s. 83), […] *úzkosť nám zaráže slová v hrdle. Pretože súcno vcelku sa nám vymyká a týmto spôsobom na nás dolieha práve Nič, nie sme tvárou v tvár onomu Nič už schopní hovoriť „je"* (tamtiež, s. 51). Zostáva tak iba ticho a reč tela, vrátane neartikulovanej expresie, prípadne *sa snažíme prelomiť prázdne ticho práve hovorením bez ladu a skladu* (tamtiež) Na niektoré problémy komunikácie v kontexte s existenciálnou osamelosťou upozorňujú tiež: E.J. Ettema, L D. Derksen, E. van Leeuwen, *Existential loneliness*.

[92] P. Tillich, *Odvaha být*, Centrum pro studium demokrace a kultury, Brno 2004, s. 30 a n.

[93] Nie celkom vhodný sa nám v danej súvislosti zdá termín „ontický" na označenie ohrozenia v rovine vzťahu k náhode a zvlášť ku smrti. Ako je zrejmé z našich doterajších úvah, daný výraz používame, aj pod vplyvom Heideggera, v inom význame. Všetky spomínané ohrozenia považujeme za ontologické natoľko, nakoľko sa týkajú ľudského pobytu ako celku, teda nemajú iba parciálny, ale totálny a v tomto zmysle existenciálny charakter a sú súčasťou tak existenciálnej osamelosti ako základného spôsobu jestvovania ako aj sebaporozumenia pobytu.

[94] Zrejme by bolo hodné úvahy konfrontovať napr. *epistemologickú* a *etickú* osamelosť v McGrawovej klasifikácii (J.G. McGraw, *Loneliness, its nature and forms: an existential perspective*, s. 48-51, 55-56) z hľadiska ich blízkosti s osamelostným ohrozením v duchovnej a morálnej rovine u Tillicha. Zdá sa, že v oboch prípadoch máme do činenia s podobnou formou absencie celkotvorných momentov ľudskej existencie (pravdy/zmyslu a dobra).

[95] Pod umieraním tu rozumieme *časovo dlhšie štádium ľudského života, ktoré začína tým, že si konkrétny človek uvedomí smrteľnú chorobu* (alebo iné život ohrozujúce zmeny jeho organizmu, napr. úraz – pozn. M.P.), *ako počiatok, ktorý končí smrťou* (J. Čáp, M. Palenčár, *Smrť a vedomie smrteľnosti*, s. 19). Bližšie o rôznych chápaniach procesu umierania pozri tamtiež, s. 18 a n.

[96] Opierame sa tu o empirické údaje uvádzané najmä v: E.J. Ettema, L.D. Derksen, E. van Leeuwen, *Existential loneliness*). Podobné závery však, ako vieme, potvrdzuje (i v ďalších

spontánneho prelomenia blízkosti smrti prostredníctvom uvedomenia si svojej smrteľnosti, svojho údelu ako bytia k smrti, do vedomia. Mnohí filozofi existencie opisovali práve tento druhý typ existenciálneho ohrozenia. Podľa Heideggera, ktorý zdôrazňuje najmú silnú afinitu úzkosti so smrťou, *pôvodná úzkosť môže v pobyte precitnúť v každom okamžiku. Nemusí byť budená nejakou mimoriadnou udalosťou*[97]. *Hĺbke jej panovania zodpovedá, že ju môže zobudiť aj nepatrný podnet. Je stále pripravená ku skoku, ale predsa sa vymršťuje iba zriedka*[98], *aby nám vyrvala pôdu pod nohami*[99]. Sugestívne o tom, ako nás môže pocit existenciálnej osamelosti prepadnúť hocikedy, aj akoby z ničoho nič, „jedného dňa", píše A. Camus, keď uvažuje o absurdne, ako o zásadnej ruptúre a nejednote medzi človekom a svetom. *Stáva sa, že sa dekorácia zrúti. Ráno vstať, autobusom do práce, štyri hodiny v úrade alebo vo fabrike, jedlo, autobus, štyri hodiny roboty, jedlo, spánok a pondelok, utorok, streda, štvrtok, piatok, sobota a stále dokola v tom istom rytme, čo sa väčšinou zaobíde bez ťažkostí. Iba keď jedného dňa sa ozve „prečo"? a v tej únave, podfarbenej údivom, sa všetko začne*[100]. Takto sa rodí, ako píše Camus, iracionálny *nepostrehnuteľný pocit absurdity*, ktorý *číha na každom rohu každej ulice, môže omráčiť každého človeka*[101]. Je spojený so zážitkom prázdnoty, cudzoty, nudy, hrôzy i hnusu[102], v konečnom dôsledku je však založený na absurdne, primárnej, neprekonateľnej separácii človeka a sveta ako conditio humana[103]. Samozrejme, okrem vyššie spomínaných, existujú mnohé ďalšie „typické" podoby „potenciálneho" ohrozenia nášho ja, našej sebaidentity prostredníctvom vpádu skúsenosti ničoty existenciálnej osamelosti, ktoré by si, navyše, našli svoje miesto vnútri vyššie načrtnutej Tillichovej „trojičnej" schémy. Tak napr. Y. Yalom tu, ako najreprezentatívnejšie, radí, okrem skúsenosti smrti,

podobných prípadoch) aj bežná, nielen zdravotnická, životná skúsenosť ľudí. Údaj o existenciálnej osamelosti matiek chronicky chorých detí, podľa nášho názoru, svedčí o niektorých signifikantných súvislostiach medzi prežívaním „smrti v prvej osobe" a „smrti v druhej osobe" (o danom rozlíšení pozri: V. Jankélévitch, *La Mort*, Flammarion, Paris 1966, s. 22 a n.; porovnaj tiež: J. Čáp, M. Palenčár*, Smrť a vedomie smrteľnosti*, s. 23 a n.).

[97] *Úzkosť sa môže dostaviť aj v najbanálnejších situáciách* (M. Heidegger, *Bytí a čas*, s. 218).

[98] Porovnaj tiež: M. Heidegger, *Co je metafyzika?,* s. 49, 55.

[99] Tamtiež, s. 59.

[100] A. Camus, *Mýtus o Syzifovi. Pád. Caligula*, s. 13.

[101] Tamtiež, s. 13, s. 12.

[102] Tamtiež, s. 12 a n.; porovnaj tiež: W. Janke, *Filosofie existence*, Mladá fronta, Praha 1995, s. 80 a n.

[103] Na špeciálno-vednej úrovni rozpracoval problematiku straty (pocitu) zmyslu života v rámci svojej logoterapie V.E. Frankl, ktorý v danej súvislosti píše o exitenciálnej frustrácii, existenciálnom vákuu a noogénnej neuróze, ktoré sú však z dôvodu svojej existenciality záležitosťou nie iba čisto duševnou, ale duchovnou (pozri napr. V.E. Frankl, *Lékařská péče o duši,* Cesta, Brno 1994, s. 25 a n.; V.E. Frankl, *Člověk hledá smysl. Úvod do logoterapie,* Psychoanalytické nakladatelství, Praha 1994, s. 65 a n.).

tiež skúsenosť slobody a skúsenosť (osobnostného) rastu. V prvom prípade v čase zásadných životných rozhodovaní, kedy sa vo výbere možností nedá oprieť o nič (doteraz) určité a isté mimo nás a ani v nás[104]. V druhom prípade, ktorý však zrejme žije z prvého, ide zasa o bolestné „redefinovanie" našej identity napr. v čase dospievania (najmä v puberte a adolescencii), kedy často so vzdorom spretrhávame doterajšie väzby s rodičmi[105] a súčasne aj s na nich založenou identitou[106]. V oboch prípadoch sa takto v konfrontácii s ničotou snažíme (s odvahou či v zbabelosti) nájsť seba samých, vybojovať si svoju autenticitu. Tento boj môžeme považovať spolu s Jaspersom za hraničnú situáciu, podobne ako aj vinu, najmä v jej metafyzickej podobe[107].

V posledných dvoch častiach našej state sme sa snažili dať odpoveď na otázku, či je (resp. môže byť) existenciálna osamelosť skúsenosťou, a ak áno, tak v akom zmysle. Základnou ťažkosťou sa nám tu javilo zosúladenie dvojakého poňatia tejto osamelosti, ktorá má byť (podľa väčšiny filozofov existencie) jednak conditio humana, podľa ktorej je ľudský pobyt už apriori, vždy a všade osamelý a jednak sa má ako taká v našej skúsenosti aj prežívať[108]. V tomto ohľade sme prišli k záveru, že kladná odpoveď na danú otázku spočíva v prijatí podmienky paradoxného zjavovania sa predpokladaného ľudského údelu osamelosti v jeho celku predovšetkým v špecifických zážitkoch ničoty, prázdna a bezčasovosti, ktorých elementárnou zložkou je úzkosť. Existencialita danej skúsenosti tkvie v tom, že prekračuje subjekt-objektovú (intencionálnu) štruktúru každodenného vedomia a je tak zážitkom absencie „ako takej", zážitkom nebytia – v ktorom sa ruší (alebo radikálne problematizuje) nielen objekt, ale aj subjekt, ľudské ja, jeho identita. Spomínané vlastne znamená prijatie jestvovania „nového" typu skúsenosti, v ktorej „myslíme" existenciu, ktorá sa „nedá myslieť" (Kierkegaard). Skúsenosť, ktorá sa neredukuje na riešenie empirických problémov, ale je aj odhaľovaním tajomstva.

V súvislosti s vyššie uvedeným riešením však musíme dodať, že daná odpoveď reflektuje iba časť naznačenej otázky. Odpovedá síce na to, či môže byť existenciálna osamelosť ako conditio humana zároveň aj skúsenosťou a akú má (môže mať) táto skúsenosť podobu, nie však už na to, prečo sa, ako stále prítomná,

[104] To poznáme ešte v Sartrovom podaní „existencie, ktorá predchádza esenciu". Podľa neho je človek sloboda, ktorá sa rozhoduje v úzkosti, zúfalstve a opustenosti. McGraw to nazýva etickou osamelosťou (McGraw, *Loneliness, its nature and forms: an existential perspective*, s. 55 a n.).

[105] Pozri: I.D. Yalom, *Existential psychoterapy*, s. 357 a n.

[106] Zdá sa, že najmä tento – v istom zmysle „ontogenetický" – aspekt zakúšanej existenciálnej osamelosti v našom chápaní má na mysli pod termínom *existenciálna osamelosť* McGraw (J.G. McGraw, *Loneliness, its nature and forms: An existential perspective*, s. 56 a n.). Zmieňuje sa však v tejto súvislosti aj o hraničných situáciách (tamtiež).

[107] K. Jaspers, *Sytuacje graniczne*.

[108] Čo by však mohlo znamenať aj empirickú osamelosť.

„prelamuje“ do skúsenosti v konečnom dôsledku iba vzácne a nie je v nej prítomná rovnako permanentne. Isté vysvetlenie nám v tomto ohľade podáva sám M. Heidegger, keď píše, že: *Úzkosť tu je. Iba spí*[109] a nič tejto úzkosti je nám *väčšinou v svojej pôvodnosti zastrené. Čím? Tým, že sa určitým spôsobom úplne vydávame súcnu*[110]. Teda, pascalovsky povedané, že sa „rozptýľujeme“[111], a tak tú originálnu úzkosť, na základe nedostatku odvahy a odhodlania (neautenticky, v sebaodcudzení) potláčame[112]. Zásadne otvorenou tu však zostáva naďalej otázka odkiaľ sa v celkovo, bytostne úzkostne-osamelostnom pobyte berú tie protiúzkostno-osamelostné sily a obranné mechanizmy, ktoré pôvodnú úzkosť potláčajú? V tomto ohľade sa stotožňujeme s názorom, že pre väčšinu autorov, ktorí píšu na danú tému, zostáva to, ako môže existovať neustála prítomnosť existenciálnej osamelosti na jednej strane spolu s jej potlačením či „nápravou“ na strane druhej, nejasné[113]. Touto otázkou sa v našej stati už bližšie nebudeme zaoberať. Domnievame sa však, že jej riešenie bude v mnohom späté s riešením druhej a najmä tretej ťažkosti, ktoré sme formulovali na konci piatej časti našej úvahy, ako predovšetkým od optimálneho pochopenia vzťahu a vzájomných prechodov medzi osamelosťou a osamením v ľudskom živote.

[109] M. Heidegger, *Co je metafyzika?,* s. 59.
[110] Tamtiež, s. 57.
[111] M. Heidegger, *Bytí a čas*, s. 213. Porovnaj tiež: M. Heidegger, *Co je metafyzika?,* s. 55.
[112] M. Heidegger, *Co je metafyzika?,* s. 59.
[113] E.J. Ettema, L.D. Derksen, E. van Leeuwen, *Existential loneliness*.

Bibliografia

Cacioppo J.T., Patrick W., *Loneliness: Human nature and the need for social connnection*, W.W. Norton and Company, Inc., New York 2008.

Camus A., *Mýtus o Syzifovi*. *Pád. Caligula*, Slovenský spisovateľ, Bratislava 1993.

Carnap R., *Metodologická povaha teoretických pomov*, v: *Logický pozitivizmus*, red. F. Mihina a kol., Iris, Bratislava 2006.

Ciocan C., *Heidegger et la probléme de la mort. Existentialité, authenticité, temporalité*, Springer, Dordrecht – Heidelberg – New York – London 2014.

Čáp J., Palenčár M., *Smrť a vedomie smrteľnosti*, Iris, Bratislava 2012.

Domeracki P., *Meandry filozofii samotności*, v: *Zrozumieć samotność. Studium interdyscyplinarne*, red. P. Domeracki, W. Tyburski, UMK, Toruń 2006.

Domeracki P., *Z dziejów filozoficznych zamyśleń nad samotnością*, „Kultura i Edukacja" 2004, č. 3.

Domeracki P., *Zła samotność. W kręgu malistycznych koncepcji samotności*, https://repozytorium.umk.pl/bitstream/handle/item/1119/P.%20Domeracki,%20tekst%20Z%C5%81A%20SAMOTNO%C5%9A%C4%86.pdf?sequence=1, [dostup: 22.04.2015].

Duponthieux M., *Existential*, v: *Les Notions Philosophiques. Dictionnaire*, 1, Presses Universitaires de France, Paris 1990.

Duško M., *Náčrt stavov osamotenosti*, v: *Filozofické reflexie problému osamelosti*, red. J. Šlosiar, M. Duško, Belianum, Banská Bystrica 2014.

Ettema E.J., Derksen L.D., van Leeuwen E., *Existential loneliness and end-of-life care: A systematic review,* http://links.springer.com/article.10.1007/s++017-010-9141-1, 2010, [dustup: 02.02.2015].

Frankl V.E., *Člověk hledá smysl. Úvod do logoterapie*, Psychoanalytické nakladatelství, Praha 1994.

Frankl V.E., *Lékařská péče o duši*, Cesta, Brno 1994.

Fromm E., *Umění milovat*, Orbis, Praha 1967.

Hausemer H., *La solitude, un problème philosophique*, www.forum.lu/pdf/artikel/1877_92_Hausemer.pdf 2014, [dostup: 15. 02. 2015].

Heidegger M., *Bytí a čas*, Oikoymenh, Praha 1996.

Heidegger M., *Co je metafyzika?*, Oikoymenh, Praha 1993.

Heidegger M., *The Fundamental Concepts of Metaphysics. World, Finitude, Solitude*, Indiana University Press, Bloomington and Indianapolis 1995.

Janke W., *Filosofie existence*, Mladá fronta, Praha 1995.

JankélévitchV., *La Mort*, Flammarion, Paris 1966.

Jaspers K., *Filozofia egzystencji*, PIW, Warszawa 1990.

Jaspers K., *Sytuacje graniczne*, v: *Jaspers*, red. R. Rudziński, Wiedza Powszechna, Warszawa 1978.

Jong-Gierveld J. de, Raadschelders J., *Types of loneliness*, v: *Loneliness. A sourcebook of current theory. Research and therapy*, red. L.A. Peplau, D. Perlman, Wiley-interscience Publications, John Wiley and Sons, New York – Chichester – Brisbane – Toronto – Singapore 1982.

Jong-Gierveld J. de, van Tilburg T., Dykstra P.A., *Loneliness and social isolation*, v: *Cambridge handbook of personal relationship*, red. A. Vangelisti, D. Perlman, Cambridge University Press, Cambridge 2006.

Kierkegaard S., *Bázeň a chvění. Nemoc k smrti*, Svoboda-Libertas, Praha 1993.

Kierkegaard S., *Concluding Unscientific Postscript*, Cambridge University Press, Cambridge – New York – Melbourne – Madrid – Cape Town – Singapore – Sao Paulo – Delhi 2009.

Kierkegaard, S., *Dziennik (wybór)*, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 2000.

Kierkegaard S., *Krytyka heglizmu*, v: *Kierkegaard*, red. K. Toeplitz, Wiedza Powszechna, Warszawa 1980.

Kierkegaard S., *Nácvik křesťanství. Suďte sami!*, CDK, Brno 2002.

Kierkegaard S., *Pojęcie lęku*, v: *Kierkegaard*, red. K. Toeplitz, Wiedza Powszechna, Warszawa 1980.

Kierkegaard S., *Současnost*, Mladá fronta, Praha 1969.

Labuda P., *Onto-teológia: Plotinos versus Heidegger*, Katolícka univerzita v Ružomberku, Ružomberok 2007.

Larson R., Csikszentmihalyi, M., Graef, R., *Time Alone in Daily Experience: Loneliness or Renewal?*, v: *Loneliness. A sourcebook of current theory. Research and therapy*.

Latawiec A., *Destrukcyjny czy twórczy charakter samotności (ujęcie systemowe)*, v: *Zrozumieć samotność. Studium interdyscyplinarne*, red. P. Domeracki, W. Tyburski, UMK, Toruń 2006.

Lévinas E., *Čas a jiné. Le temps et l´autre*, Vydavatelství Dauphin, Praha – Liberec 1997.

Lévinas E., *Totalita a nekonečno*, Oikoymenh, Praha 1997.

Loneliness. A sourcebook of current theory. Research and therapy, red. L.A. Peplau, D. Perlman, Wiley InterScience, John Wiley and Sons, New York – Chichester – Brisbane – Toronto – Singapore 1982.

Loneliness. Theory, Research, and Applications, red. M. Hojat, R. Crandall, Sage Publications, Newbury Park – London – New Delhi 1989.

Malatschuk G., *Kierkegaard´s Concepts of Existence*, Marquette University Press, Milwaukee 2003.

Manon S., *Solitude, esseulement, isolement. Hannah Arendt*, http://www.philolog.fr/solitude-esseulement-isolementhannah-arendt, 2011, [dostup: 14.02.2015]

Marcel G., *K filosofii naděje*, Vyšehrad, Praha 1971.

Marcel G., *Tajemnica bytu*, Znak, Kraków 1995.

Marx K., Engels F., *Malé ekonomické spisy*, Pravda, Bratislava 1971.
McGraw J.G., *Loneliness, its nature and forms: an existential perspective*, „Man and World" 1995, nr 28.
Mijuskovic B.L., *Loneliness in philosophy, psychology and literature*, Van Gorcum Publishers, Assen 1979.
Moustakas C.E., *Loneliness*, Prencice-Hall, Englewood-Cliffs, New York 1961.
Nesnídalová R., *Extrémní osamělost*, Portál, Praha 1995.
Novosád F., *Pozvanie k Heideggerovi*, Archa, Bratislava 1995.
Palenčár M., *Pojem a druhy ľudskej osamelosti*, v: *Osamelosť ako filozofický problém*, red. J. Šlosiar, M. Palenčár, Belianum, Banská Bystrica 2014.
Pascal B., *Myšlienky*, Chronos, Bratislava 1995.
Peplau L.A., Bikson T.K., Rook K.S., Goodschilds J.D., *Being old and living Alone*, v: *Loneliness. A sourcebook of current theory. Research and therapy*.
Peplau L.A., Perlman D., *Perspectives on Lonelines*, v: *Loneliness. A sourcebook of current theory. Research and therapy*.
Perlman D., Peplau L.A., *Theoretical Approaches to Loneliness*, v: *Loneliness. A sourcebook of current theory. Research and therapy*.
Polsko-český slovník, č. I, II, red. K. Oliva a kol., Academia, Praha 1994, 1995.
Ramm B., *A handbook of contemporary theology*, W.B. Eerdmans Publishing Company, Grand Rapids, Michigan 1966.
Richardson W.J., *Heidegger. Through Phenomenology to Thought*, vyd. 4, Fordham University Press, New York 2003.
Rogers C.R., *Spôsob bytia*, Inštitút rozvoja osobnosti, Modra 1997.
Rubenstein C., Shaver P., *The Experience of Loneliness*, v: *Loneliness. A sourcebook of current theory. Research and therapy*.
Rúfus M., *Dve epištoly*, http://www.litcentrum.Sk/43840, 2014, [dustup: 15. 02. 2015]
Sartre J.-P., *Bytie a ničota*, v: *Antológia z diel filozofov. Pragmatizmus, realizmus, fenomenológia, existencializmus*, red. J. Bodnár, Epocha, Bratislava 1969.
Sartre J.-P., *Existencializmus je humanizmus*, Slovenský spisovateľ, Bratislava 1997.
Schopenhauer A., *Svet ako vôľa a predstava*, v: *Antológia z diel filozofov. Pozitivizmus, voluntarizmus novokantovstvo*, red. I. Hrušovský, M. Zigo, VPL, Bratislava 1967.
Schultz T., *Bittersweet, surviving from lonelines*, Penguin Books, New York 1976.
Skarga B., *Tożsamość i różnica. Eseje metafizyczne*, Znak, Kraków 1997.
Solitude, https://fr.wikipedia.org/wiki/Solitude, 2015, [dostup: 10.05.2015]
Sonderby L.Ch., Wagoner B., *Loneliness: An integrative approach*, „Journal of Integrated Social Sciences" 2013, č. 3(1).
Struzik E., *Solitude as condition of subjectivity constitution*, v: *Osamelosť ako filozofický problém,* red. J. Šlosiar, M. Palenčár, Belianum, Banská Bystrica 2014.
Suedfeld P., *Aloneness as Healing Experience*, v: *Loneliness. A sourcebook of current theory. Research and therapy*.

Szczepański J., *Sprawy ludzkie*, Czytelnik, Warszawa 1988.
Šlosiar J., *Dejiny filozofie človeka*, Belianum, Banská Bystrica 2013.
Tillich P., *Odvaha být*, Centrum pro studium demokrace a kultury, Brno 2004.
Tillich P., *The eternal now*, Charles Scribner´s sons, New York 1963.
Wahl J., *Études kiekegaardiennes*, Aubier, Paris 1938.
Wahl J., *Les Philosophies de l´Existence*, Librairie Armand Colin, Paris 1954.
Walsh S., *Kierkegaard. Thinking Christianity in an Existential Mode*, Oxford University Press, Oxford 2009.
Weiss R.S., *Issues in the Study of Loneliness***,** v: *Loneliness. A sourcebook of current theory. Research and therapy*.
Weiss R.S., *Loneliness: The experience of emotional and social isolation*, The MIT Press, Cambridge, Massachusetts, London 1973.
Witzleben H.D. von, *On loneliness*, „Psychiatry" 1958, č. 21.
Yalom I.D., *Existential psychotherapy*, Basic Books, New York 1980.
Zrozumieć samotność. Studium interdyscyplinarne, red. P. Domeracki, W. Tyburski, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2006.

Príspevok vznikol ako súčasť riešenia projektu VEGA 1/0182/13.

Konińskie Studia Społeczno-Ekonomiczne
Wydział Społeczno-Ekonomiczny Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Koninie
KSSE 1(4). 2015. 363–376
http://ksse.pwsz.konin.edu.pl

Вплив психологічних особливостей АСД дітей на ЕЕГ

Katerina O. Ostrovska
I. Franko Lviv National University
katerynaostrova@gmail.com

Igor P. Ostrovski
Lviv National Polytechnic University
katerynaostrova@gmail.com

The influence of psychological peculiarities of ASD children on their EEG spectra

The article discusses the influence of abnormal physiological processes in certain areas of cortex on higher psychical function impairments of autistic children aged 3-7 years. EEG spectra of autistic children were established and their relations with indexes of the CARS method: auditory reaction, visual reaction, activity level, object use level, level of intellectual development, emotional expression, and autism degree.

Keywords: ASD children, EEG spectra, rhythms, autism degree

Вступ

Численні дослідження останніх десятиріч були спрямовані на пошук анатомічних та фізіологічних порушень мозку, які викликають аутистичні симптоми. В основі цих досліджень покладені принципи і теорії, запропоновані О.Р. Лурія[1]. Так, проведені дослідження за допомогою комп'ютерної

[1] А.Р. Лурия, *Мозг человека и психические процессы*, ч. 2, Педагогика, Москва 1970.

томографії, магнітного ядерного резонансу, позитронної емісійної томографії виявили атипові форми церебральної асиметрії, розширення бічних шлуночків, морфологічні зміни стовбура та медіальних відділів скроневих долей мозку у аутичних дітей. Ряд авторів вказує на те, що деякі риси аутичної поведінки пов'язані з порушеннями у лобних відділах мозку[2]. Деякі автори[3] відносять порушення соціальної взаємодії аутичних дітей з дисфункціями лімбічної системи, зокрема мигдалини. Вже давно відомий зв'язок аутистичних проявів з порушеннями мозжечка[4], однак він проявляється лише при певних генетичних захворюваннях і нехарактерний для усієї популяції аутичних дітей. Останнім часом встановлено аномалії будови певних областей кори головного мозку, які полягають у зменшенні радіусу асоціативних зв'язків між нейронами, у збільшенні числа мініколонок нейронів, у зміні товщини кори головного мозку[5]. Ймовірним джерелом таких порушень є атиповий розвиток коркових структур – у дітей до 2 років іноді навіть випереджаючий розвиток нормальних дітей, а після 3 років сповільнений[6], який може бути наслідком вроджених порушень ретикулярної системи підкіркових структур дитини[7].

Результати нейрофізіологічних досліджень, отримані за допомогою методу електроенцефалографії (ЕЕГ) також вказують на наявність порушень у роботі мозку аутичних дітей[8]. Зокрема, В.Й. Монастра

[2] M. Dennis, *Frontal lobe function in childhood and adolescence: A heuristic for assessing attention regulation, executive control, and the intentional states important for social discourse*, "Development Neuropsychology" 1991, т. 7, с. 327-358.; G.M. McAlonan і ін., *Mapping the brain in autism: A voxel-based MRI study of volumetric differences and intercorrelations in autism*, "Brain" 2005, т. 128, No. 2, с. 268-276

[3] I. Dziobek і ін., *The "amygdala theory of autism" revisited: linking structure to behavior*, "Neuropsychologia" 2006, т. 44, No. 10, с. 1891-1899; C.M. Schumann, C.C. Barnes, C. Lord, E. Courchesne, *Amygdala enlargement in toddlers with autism related to severity of social and communication impairments*, "Biological Psychiatry" 2009, т. 66, No. 10, с. 942-949.

[4] E. Courchesne, R. Yeung-Courchesne, G.A. Press, J.R. Hesselink, T.L. Jernigan, *Hypoplasia of cerebellar vermal lobules VI and VII in autism*, "New England Journal of Medicine" 1988, т. 318, No. 21, с. 1349-1354.

[5] Courchesne E. і ін., *Neuron number and size in prefrontal cortex of children with autism*, "JAMA Psychiatry" 2011, т. 306, No. 11, с. 2001-2010; C. Ecker і ін., *MRC AIMS Consortium Brain surface anatomy in adults with autism: the relationship between surface area, cortical thickness, and autistic symptoms*, "JAMA Psychiatry" 2013, т. 70, No. 1, с. 59-70.

[6] E.V. Orekhova і ін., *Excess of high frequency electroencephalogram oscillations in boys with autism*, "Biological Psychiatry**"** 2007, т. 62, No. 9, с. 1022-1029.

[7] E. Schopler, R. Reichler, B. Rochen-Renner, *The Childhood Autism Rating Scale,* Los Angeles 1988.

[8] Е.А. Лущекина, Е.Д. Подрезная, В.Б. Стрелец, *Особенности биоэлектрической активности мозга у детей с расстройствами аутистического спектра*, „Новые исследования" 2010, т. 1, No. 22, с. 38-43; B.A. Corbett і ін., *A functional and structural study of emotion and face processing in children with autism*, "Psychiatry Research" 2009, т. 173, с. 196-205; V.J. Monastra

і ін.[9] помітили зниження альфа-ритму у аутичних дітей, яке пов'язували з їх тривожністю. Натомість автори[10] припускають, що альфа-ритм відображає сповільнене функціонування сенсорної системи у аутичних дітей. Є.А. Лущекіна і ін.[11] помітили зростання альфа-ритму при когнітивному навантаженні, у той час як М. Муріас і ін.[12] вважають, що підвищення амплітуди бета1 та гама-ритмів добре корелює з рівнем IQ аутичних дітей. Ці, нерідко контраверсивні, дані свідчать про необхідність подальшого вивчення спектрів ЕЕГ аутичних дітей. На користь останнього твердження служить розроблений авторами[13] метод диференційної діагностики аутичних дітей (отримані 33 особливості даних ЕЕГ понад 1300 дітей віком від 1 до 18 років), який дозволяє чітко відмежувати їх від дітей з іншими психічними захворюваннями.

Тому метою даної роботи було вивчення особливостей ЕЕГ аутичних дітей віком від 3 до 7 років та дослідження їх взаємозв'язку з такими психологічними показниками як слухова реакція, зорова реакція, рівень активності, рівень використання об'єктів, рівень інтелектуального розвитку та ступінь вираження емоцій.

1. Результати експерименту та їх обговорення

Дослідження проводилося з дітьми дошкільного віку від 3 до 7 років м. Львова. Для дослідження було вибрано 30 дітей з офіційно встановленим діагнозом „розлади аутичного спектру".

У дослідженні були використані такі методи:

1) Метод CARS (*Childhood Autism Rating Scale* – шкала оцінювання дитячого аутизму) для визначення ступеня аутизму та ряду показників, що відображають рівень розвитку психологічних сфер досліджуваних дітей[14].

і ін., *Electroencephalographic biofeedback in the treatment of attention autism spectrum disorders – from genes to environment deficit. Hyperactivity disorder*, "Applied Psychophysiology and Biofeedback" 2005, т. 30, No. 2, с. 95-114; M. Murias, S.J. Webb, J. Greenson, G. Dawson, *Resting state cortical connectivity reflected in EEG coherence in individuals with autism*, "Biological Psychiatry" 2007, т. 62, No. 3, с. 270-273.

[9] V.J. Monastra і ін., *Electroencephalographic biofeedback.*

[10] B.A. Corbett і ін., *A functional and structural study of emotion.*

[11] Е.А. Лущекина, Е.Д. Подрезная, В.Б. Стрелец, *Особенности биоэлектрической активности мозга у детей с расстройствами аутистического спектра*, „Новые исследования" 2010, т. 1, No. 22, с. 38-43.

[12] M. Murias, S.J. Webb, J. Greenson, G. Dawson, *Resting state cortical.*

[13] M. Dennis, *Frontal lobe function in childhood and adolescence: A heuristic for assessing attention regulation, executive control, and the intentional states important for social discourse*, "Development Neuropsychology" 1991, т. 7, с. 327-358.

[14] R.T. Schultz і ін., *Abnormal ventral temporal cortical activity during face discrimination among individuals with autism and Asperger syndrome*, "Archives of General Psychiatry" 2000, т. 57, с. 331-340.

2) Метод ЕЕГ (електроенцефалографії) для визначення та локалізації фізіологічних порушень головного мозку, які обумовлюють порушення функціонування психологічних сфер дітей. Потенціали головного мозку вимірювалися з використанням біполярних та референтних відведень електроенцефалографа „Нейромакс". Корисні сигнали виділялися від артефактів з використанням методу аналізу незалежних компонентів[15]. Детально даний метод описав С. Ескер і ін.[16]

Отримані результати оброблялися статистичними методами. Відповідно, був проведений порівняльний та кореляційний аналіз для інтерпретації результатів та отримання об'єктивних висновків.

Першим етапом дослідження було розділення вибірки досліджуваних дітей за ступенем аутизму. Ми досліджували ступінь аутизму за методикою CARS. Внаслідок дослідження ми отримали такі результати: із всіх досліджуваних нами дітей 53% показали легкий ступінь аутизму, 42% – помірний і 5% – глибокий (рис. 1).

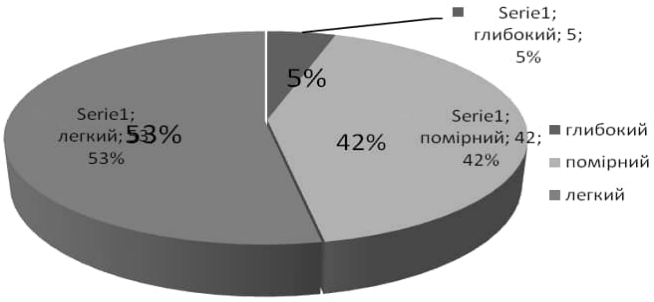

Рис. 1. Загальні показники ступеня аутизму у досліджуваних дітей

Також на цьому етапі досліджувалися показники сфер розвитку дітей за такими шкалами: рівень використання об'єктів, слухова реакція, зорова реакція, рівень активності, рівень інтелектуального розвитку, ступінь вираження емоцій. Необхідно зазначити, що діти в основному характеризувалися відносно високим рівнем використання об'єктів, добре розвиненою слуховою та зоровою реакцією. У них спостерігався незначний рівень активності, що власне дало змогу надійно поміряти ЕЕГ. Оскільки більшість аналізованих дітей характеризуються легким-помірним ступенем аутизму, то відхилення у їх інтелектуальному розвитку спостерігаються, але є неглибокими.

[15] R. Coben, *The importance of electroencephalogram assessment for autistic disorders*, "Biofeedback" 2009, т. 37, No. 2, с. 71-80.

[16] C. Ecker і ін., *MRC AIMS Consortium Brain surface anatomy in adults with autism: The relationship between surface area, cortical thickness, and autistic symptoms*, "JAMA Psychiatry" 2013, т. 70, No. 1, с. 59-70.

Назагал усі аналізовані аутичні діти мали проблеми з вираженням/розумінням емоцій.

На наступному етапі проводилися дослідження ЕЕГ дітей. Щодо загальних ознак, виділених у аутичних дітей порівняно з ЕЕГ здорових однолітків, слід відзначити: 1) значно завищену амплітуду дельта-ритму; 2) занижену амплітуду тета-ритму; 3) подавлення альфа-ритму; 4) низькі значення амплітуди бета-ритму. Серед параметрів, які нами аналізувалися, були також асиметрія ритмів, локалізація ритмів у відведеннях, наявність правочи лівопівкульної асиметрії.

Далі ми застосували кореляційний аналіз для виявлення взаємозв'язків між психологічними особливостями та наявністю фізіологічних порушень у аутичних дітей. Встановлені значущі кореляційні зв'язки наведені у таблиці 1.

Таблиця 1. Кореляційні зв'язки між психологічними показниками методики CARS та параметрами ЕЕГ аутичних дітей

Ритми ЕЕГ	Параметри	Вико-ристання об'єктів	Зорова реакція	Слухова реакція	Рівень актив-ності	Рівень інте-лекту	Емоції	Ступінь аутизму
Дельта	А			-0,45		0,48		0,50
	Ас		-0,44	-0,41	-0,40	0,44		
	Л			-0,58		-0,45		
Тета	А				-0,45		-0,44	-0,44
	Ас	-0,41			-0,50		-0,65	
	Л	0,48						
Альфа	А			0,49			0,50	-0,65
	Ас			0,45			-0,47	
	Л							
Бета	А			0,35			0,48	
Гама	А						-0,44	
Ліва/права півкуля		0,65	0,48	-0,44	0,55			0,65

*У таблиці використані такі позначення щодо параметрів ЕЕГ ритмів: А – амплітуда ритму; Ас – асиметрія ритму; Л – локалізація ритму.

Нижче наводиться обговорення одержаних результатів з точки зору ймовірної природи фізіологічних процесів у корі головного мозку, які обумовлюють виявлені психологічні характеристики аутичних дітей.

2. Обговорення результатів

Використання об'єктів

За даними, отриманими в результаті аналізу кореляцій показників методики CARS з результатами ЕЕГ, використання об'єктів високе при значній

асиметрії тета-ритмів, зосереджених у скроневій частині правої півкулі мозку. Про це свідчать високі коефіцієнти кореляції показника використання об'єктів з параметром асиметрії та параметром локалізації тета-ритму (див. табл. 1).

Згідно з А.Разнаганом і ін.[17], аутичні діти розрізняють обличчя людей як об'єкти. Про це свідчить більша активація при розрізненні обличчя у правій скроневій області та розпізнанні обличчя у лівій скроневій області, тоді як для контрольної групи здорових дітей ці процеси відбувається у передній фронтальній області обох півкуль мозку.

Активізація правої та лівої скроневої області відбувається у здорових дітей при розпізнанні об'єктів неживої природи. Таким чином, на основі цих даних можна зробити припущення, що аутичні діти сприймають людей як об'єкти, внаслідок чого у них спостерігається така асоціальна поведінка та порушення соціальної взаємодії.

Для підтвердження висунутого припущення проаналізуємо відому теорію про порушення системи зеркальних нейронів у аутичних осіб[18]. В результаті цього порушення аутичні діти анормально реагують на рух, що відображається у динаміці мю-ритму на ЕЕГ. У здорових дітей спостерігається затухання мю-ритму, коли вони рухають рукою, спостерігають за рухом руки дорослого, чи уявляють рух своєї руки. Коли ж вони спостерігають за рухом об'єкта, наприклад м'яча, амплітуда мю-ритму залишається незмінною. У аутичних дітей затухання мю-ритму спостерігається лише тоді, коли вони самі рухають рукою. Це, по-перше, свідчить про відсутність у них уяви, по-друге, про сприймання руки іншої людини як об'єкта. Останні й факт служить підтвердженням висунутої нами гіпотези. Виходячи з цього, можна запропонувати пояснення щодо порушення імітації у аутичних дітей. Згідно з основних положень теорії дзеркальних нейронів у аутичних дітей відсутнє або спотворене наслідування в силу значних порушень у конституції дзеркальних нейронів, які забезпечують вроджену здатність дитини до наслідування. В результаті цього аутична дитина не вчиться говорити, бо не відчитує міміку дорослих, не переживає віддзеркалення емоційних станів дорослого, як роблять це здорові діти. Згідно з висунутої нами гіпотези про спотворене сприйняття людей як об'єктів у аутичної дитини відсутня потреба наслідувати рухи людей, оскільки у їх світогляді люди доволі часто сприймаються як оточуючі предмети, які стоять на заваді втілення їхніх намірів. На користь висунутої гіпотези вказують часті факти маніпуляції з боку аутичних

[17] A. Raznahan і ін., *Cortical anatomy in autism spectrum disorder: an in vivo MRI study on the effect of age*, "Cerebral Cortex" 2010, т. 20, No. 6, с. 1332-1340.

[18] S.L. Fairhall, A. Ishai, *Effective connectivity within the distributed cortical network for face perception*, "Cerebral Cortex" 2007, т. 17, No. 10, с. 2400-2406.

дітей – використання дорослого, чи його руки як об'єкта для досягнення своїх цілей.

Природа цього порушення, на наш погляд, пов'язана з декількома причинами: 1) значними порушеннями у передній лобній та лівій скроневій частинах мозку та 2) із значним порушенням „гештальту" у аутичних дітей, яке широко обговорюється у роботі Н.Г. Манеліс[19]. Згідно з її міркуваннями несформований гештальт у аутичних дітей є наслідком значних порушень у задній тім'яно-потиличній частині правої півкулі. Ці порушення не відразу виявляються у малих дітей внаслідок випереджаючого розвитку лівої півкулі порівняно з правою у дітей до 2-3 років. Звичайно ж порушення емоційної сфери виявляються раніше, однак, у ранньому віці вони не такі помітні як, наприклад, порушення мовлення, тому зазвичай ігноруються батьками і не завжди вчасно відстежуються протягом короткочасних візитів педіатрів чи сімейних лікарів. На період 2-3 років, що відповідає „кризі 3 років", пов'язаної з конкурентним функціонуванням лівої та правої півкуль та формуванням нових зв'язків міжпівкульної взаємодії, патологія аутичних дітей стає явною внаслідок несформованості зв'язків у правій півкулі. Однак, ця причина самостійно нездатна пояснити сприймання людей як об'єктів. За даними Н.Г.Манеліс у аутичних дітей не виявлено явних порушень лівопівкульної взаємодії. Як наслідок, дитина у віці до 2 років повинна адекватно сприймати людей, відрізняти їх від об'єктів неживої природи. Однак, отримані нами дані ЕЕГ свідчать про наявність порушень у передній фронтальній та лівій скроневій долях мозку. Очевидно, функції розпізнавання обличчя порушені уже з раннього дитинства. Тому діти з глибоким ступенем аутизму часто навіть не пізнають маму. не реагують на звернення людей близького оточення. Очевидно, ми маємо справу зі складною формою предметної агнозії, порушення зорового гнозису, яке зустрічається у дітей з недорозвинутістю задніх тімяно-потиличних частин мозку[20].

Зорова реакція

Дослідження зорової реакції аутичних дітей показало, що в основному вона у більшості вибірки дітей добре сформована на сенсорному рівні. Тобто, діти не мають проблем з тим, щоб побачити предмет. Однак, нерідко у них спостерігається дивна поведінка, коли вони довго тримають предмет, перебираючи його в руках, навіть намагаються принюхуватися. На наш погляд, це може свідчити про існування у них предметної агнозії, при

[19] Н.Г. Манелис, *Ранний детский аутизм. Психологические и нейропсихологические механизмы*, „Школа здоровья" 1999, No. 2, с. 6-21.
[20] Е.Д. Хомская, *Нейропсихология*, Питер 2005.

цьому діти вдаються до додаткових органів чуття (тактильної та нюхової чуттєвості), щоб допомогти осягнути значення предмету.

За даними, отриманими в результаті аналізу кореляцій показників методики CARS з результатами ЕЕГ висока зорова реакція аутичних дітей відповідає підвищенню дельта-ритму здебільшого у лівій півкулі. Оскільки більшість аутичних дітей мають значно підвищені амплітуди дельта-ритму, це підтверджує висновок про добре сформовану у них зорову реакцію. Наявність предметної агнозії, особливо у дітей з глибокими порушеннями задньої тім'яно-потиличної частини, у них часто межує із спотвореним трактуванням людей як об'єктів, що обумовлює значні порушення емоційної сфери та соціальної взаємодії.

Відомо, що порушення у лівій скроневій долі мозку можуть приводити до спотворення слухомовленнєвого фактору, які проявляються у порушеннях слухомовленнєвого гнозису та слухомовленнєвої пам'яті[21]. Тому нижче ми розглянемо особливості слухової реакції аутичних дітей.

Слухова реакція

Підвищена слухова реакція є досить характерною для аутичних дітей. Деякі з них мають слухову гіперчутливість.

За даними, отриманими в результаті аналізу кореляцій показників методики CARS з результатами ЕЕГ висока слухова реакція аутичних дітей супроводжується:

- підвищенням дельта-ритму та збільшенням його асиметрії;
- зниженням альва-ритму та відсутністю його асиметрії;
- локалізацією дельта-ритму у скроневій правопівкульній частниі мозку.

Результати впливу звукових сигналів на ЕЕГ здорових дітей виявили подавлення альфа-ритму у скронево-потиличних відведеннях[22]. Можна припустити, що аутичні діти із скроневою гіперчутливістю весь час перебувають в полі дії звукових сигналів, які служать подразниками придушення альфа-ритму на ЕЕГ. Тобто, занижені значення амплітуди альфа-ритму, які спостерігали як вітчизняні, так і зарубіжні дослідники в ЕЕГ аутичних осіб, ймовірно пов'язані з їх слуховою гіперчутливістю.

Рівень активності

Симптоматика аутизму нерідко супроводжується наявністю гіперактивності. Отримані нами кореляційні зв'язки показника рівня активності

[21] Е.Д. Хомская, *Нейропсихология*.
[22] Там же.

методики CARS з параметрами ЕЕГ аутичних дітей вказують, що гіперактивність відповідає:

- високим значенням тета-ритму та його значній асиметрії;
- локалізації збуджень у лівій півкулі.

Отримані нами результати добре узгоджуються з даними ЕЕГ гіперактивних дітей, отриманими Г.М. МсАлонаном і ін.[23], про посилення тета-активності у передніх та центральних медіальних областях кори головного мозку.

Когнітивна діяльність

За даними, отриманими в результаті аналізу кореляцій показників методики CARS з результатами ЕЕГ когнітивна сфера аутичних дітей слабо функціонує – при високих значеннях дельта-ритму та його значній асиметрії;

- локалізації дельта-ритмів у передній фронтальній частині мозку;
- генерації дельта-ритмів у передній фронтальній частині мозку під впливом НЧ (ВЧ) фотостимулів.

Цікаво, що у наших дослідженнях не виявлено значущих кореляційних зв'язків між ментальною діяльністю та амплітудою альфа-ритму. Тим не менше, М. Муріас і ін. [24] показали, що впливаючи на аутичних дітей верхніми частотами альфа діапазону (10-12 Гц), можна досягти значного підвищення амплітуди альфа-ритму та покращення когнітивної діяльності. Цікаво, що у цих експериментах дуже важливо досягти бажаної частоти впливу, оскільки дія частотою нижнього піддіапазону альфа-ритму (8-10 Гц) приводить до протилежного ефекту – сповільнення когнітивної діяльності[25]. Ймовірно подібна вибірковість альфа-ритму і зумовлює відсутність кореляційних зв'язків з ментальною діяльністю у наших дослідженнях. Згідно М. Якобоні, М. Дапретто[26] ментальна діяльність під час сприймання геометричних фігур у аутичних дітей на вищому рівні коркової діяльності мозку пов'язана з трьома основними областями: фронтальною медіальною звивиною, фронтальною сингулярною звивиною та перетином скронево-тім'яної областей. В результаті дослідження виявлено дві особливості: 1) ментальна

[23] G.M. McAlonan і ін., *Mapping the brain in autism: A voxel-based MRI study of volumetric differences and intercorrelations in autism*, "Brain" 2005, т. 128, No. 2, с. 268-276.

[24] M. Murias, S.J. Webb, J. Greenson, G. Dawson, *Resting state cortical connectivity reflected in EEG coherence in individuals with autism*, "Biological Psychiatry" 2007, т. 62, No. 3, с. 270-273.

[25] N. Weisz, T. Hartmann, N. Müller, I .Lorenz, J. Obleser, *Alpha rhythms in audition: Cognitive and clinical perspectives*, "Frontier in Psychology" 2011, т. 2, с. 73.

[26] M. Iacoboni, M. Dapretto, *The mirror neuron system and the consequences of its dysfunction*, "Nature Reviews Neuroscience" 2006, т. 7, No. 12, с. 942-951; R.K. Kana і ін., *Sentence comprehension in autism: thinking in pictures with decreased functional connectivity*, "Brain" 2006, т. 129, с. 2484-2493.

діяльність супроводжується активацією перетину скронево-тім'яної областей, 2) порушена синхронізація між передньою та задньою областями, в результаті чого спостерігається знижена активність у передній області. Ймовірно припустити, що резонансна частота верхнього діапазону альфа-ритму синхронізує асоціативну взаємодію передньої та задньої областей, в результаті чого відбувається поштовх до стимуляції когнітивної діяльності. Натомість Г. Тревартен і ін. [27] у дослідженні спектру ЕЕГ виявили так званий аудиторний альфа-ритм, який на функціональному рівні служить сповільнювачем активаційних процесів, а на психологічному рівні відіграє роль скептицизму. На нашу думку, верхній та нижній діапазони альфа-ритму є відповідальні за ментальну діяльність, причому перший викликає прискорення (пошук правильного розв'язку), а другий сповільнення (сумнів у правильності) ментальних процесів, в результаті чого народжується істина. Гіпервисока активність дельта-ритму у передній фронтальній області мозку, виявлена у наших дослідженнях, служить серйозною завадою для ментальної діяльності, зокрема руйнує алгоритм (послідовність кроків) вирішення логічної задачі, який складається у передніх лобних областях мозку. В результаті рівень інтелектуального розвитку аутичних дітей при їх першому зверненні до спеціаліста невисокий. У процесі корекційної роботи з аутичною дитиною на фізіологічному рівні відбувається значне зниження дельта-ритмів у передній лобній області та підвищення альфа-ритму у тім'яно-потиличній частині мозку, що на психологічному рівні відображається у покращенні когнітивного функціонування.

Емоційна сфера

За даними, отриманими в результаті аналізу кореляцій показників методики CARS з результатами ЕЕГ емоційна сфера аутичних дітей слабо функціонує при низьких амплітудах тета-, алфа- та бета-ритмів, що загалом спостерігається у аутичних дітей при їх першому зверненні до спеціалістів. Покращення емоційної сфери слід очікувати при зростанні амплітуди тета-ритму та збільшенні його асиметрії.

С.М. Шуман і ін.[28] показали, що апарат продукування емоцій на фізичному рівні у аутичних дітей залишається неушкодженим. Однак, у них спостерігається зниження активності у мигдалині, яка відповідає за продукування емоцій, а також спостерігаються слабші активаційні процеси у веретеноподібній звивині,

[27] G. Trevarthen, K. Aitken, D. Papoundi, J. Roberts, *Children with autism*, London 1996.
[28] C.M. Schumann, C.C. Barnes, C. Lord, E. Courchesne, *Amygdala enlargement in toddlers with autism related to severity of social and communication impairments*, "Biological Psychiatry" 2009, т. 66, No. 10, с. 942-949.

яка відповідає за відображення емоцій на обличчі дитини. Реально, вище наведені області мозку відповідають за відображення примітивних емоцій (гнів, задоволення, агресія, страх тощо). Як показали дослідження мозку дітей методом ядерного-магнітного резонансу, у формуванні вищих емоцій задіяне так зване „ядро", яке включає передню потиличну звивину, верхню скроневу борозну, де формується і емоційно забарвлюється мовлення, і веретеноподібну звивину, та так звану „протяжну область", яка включає мигдалину та острівець, передню фронтальну звивину, де обробляються семантичні процеси, та орбітально фронтальну кору головного мозку, відповідальну за привабливість та сексуальність[29]. Оскільки фізіологічні механізми емоцій у аутичних дітей в основному збережені, Б.А. Корбетт і ін.[30] пропонують застосовувати тренінги перегляду обличчя людей з виразом певних емоцій, а також обличчя знаменитих людей. Практика застосування таких тренінгів показала, що у першому випадку (емоційні обличчя) зросла активація процесів у передній потиличній звивині, веретеноподібній звивині та мигдалині – продукування емоцій, а у другому випадку (знаменитості) активізувалися передня потилична звивина, веретеноподібна звивина та орбіто фронтальна кора мозку – експресія емоцій. Тривале показування дітям емоційних облич у нашій практиці привело до покращення їх емоційного вираження. На ЕЕГ це супроводжується підвищенням амплітуди тета-ритму та зростанням його асиметрії.

Ступінь аутизму

За даними, отриманими в результаті аналізу кореляцій показників методики CARS з результатами ЕЕГ нижчий ступінь аутизму у дітей відповідає нижчим амплітудам дельта-ритму та вищим амплітудам тета-, алфа- римів, а також зміщенню їх максимальних значень з правої до лівої півкулі. Як показали дослідження[31] когнітивна діяльність у здорових дітей викликає зростання альфаритму у лівій півкулі, тоді як для аутичних дітей максимальна величина альфаритму спостерігається у правій півкулі. Це свідчить про більше порушення скроневої, тім'яної та передньої фронтальної області у лівій півкулі у аутичних дітей, що нерідко може зачіпати і центри вербальної комунікації.

[29] M. Essl, P. Rappelsberger, *EEG coherence and reference signals: Experimental results and mathematical explanations*, "Medical & Biological Engineering & Computing" 1998, т. 36, с. 399-406.
[30] B.A. Corbett і ін., *A functional and structural study of emotion and face processing in children with autism*, "Psychiatry Research" 2009, т. 173, с. 196-205.
[31] Е.А. Лущекина, Е.Д. Подрезная, В.Б. Стрелец, *Особенности биоэлектрической активности мозга у детей с расстройствами аутистического спектра*, „Новые исследования" 2010, т. 1, No. 22, с. 38-43.

Висновки

Проведено дослідження взаємозв'язку психологічних показників методики CARS та параметрів енцефалографічних досліджень 30-ти аутичних дітей віком від 3 до 7 років. Встановлено кореляції між психологічними показниками та параметрами ЕЕГ, які дозволяють фіксувати наявність і до деякої міри локалізувати дефекти у корі головного мозку, відповідальні за порушення функціонування відповідних сфер дитини.

Таким чином, можна зробити висновок, що на відміну від вузько специфічних методів дослідження фізіологічних особливостей функціонування мозку (магніто-ядерний резонанс, позитронна емісійна томографія, комп'ютерна томографія), які дозволяють чітко локалізувати аномалії, метод ЕЕГ дає загальну картину наявних розладів. Тому перша група методів застосовна більше у нейрофізіології, тоді як метод ЕЕГ у поєднанні з психологічними дослідженнями особливостей дизонтогенезу дитини може успішно застосовуватися у спеціальній психології для глибшого вивчення аномалій розвитку аутичних дітей. Необхідно зазначити, що в певних випадках стимуляція аутичних дітей сигналами ЕЕГ сенсорно-моторного та альфаритму дає успішні результати для розвитку їх емоційної та когнітивної сфери. Тому необхідні подальші дослідження стосовно можливості застосування даного методу для супроводу процесу корекції аутичних порушень у дітей.

Список використаних джерел

Лущекина Е.А., Подрезная Е.Д., Стрелец В.Б., *Особенности биоэлектрической активности мозга у детей с расстройствами аутистического спектра*, „Новые исследования" 2010, т. 1, No. 22.

Лурия А.Р., *Мозг человека и психические процессы*, ч. 2, Педагогика, Москва 1970.

Манелис Н.Г., *Ранний детский аутизм. Психологические и нейропсихологические механизмы*, „Школа здоровья" 1999, No. 2.

Хомская Е.Д., *Нейропсихология*, Питер 2005.

Coben R., *The importance of electroencephalogram assessment for autistic disorders*, "Biofeedback" 2009, т. 37, No. 2.

Corbett B.A. і ін., *A functional and structural study of emotion and face processing in children with autism*, "Psychiatry Research" 2009, т. 173.

Cornew L., Roberts T., Blaskey L., Edgar J.C., *Resting-state oscillatory activity in autism spectrum disorders,* "Journal of Autism and Developmental Disorders" 2012, т. 42.

Courchesne E. і ін., *Neuron number and size in prefrontal cortex of children with autism*, "JAMA Psychiatry" 2011, т. 306, No. 11.

Courchesne E., Yeung-Courchesne R., Press G.A., Hesselink J.R., Jernigan TL, *Hypoplasia of cerebellar vermal lobules VI and VII in autism*, "New England Journal of Medicine" 1988, т. 318, No. 21.

Dennis M., *Frontal lobe function in childhood and adolescence: A heuristic for assessing attention regulation, executive control, and the intentional states important for social discourse*, "Development Neuropsychology" 1991, т. 7.

Duffy F.H., Als H., *A stable pattern of EEG spectral coherence distinguishes children with autism form neuro-typical controls – a large case control study*, "BMC Medicine" 2012, т. 10.

Dziobek I. і ін., *The "amygdala theory of autism" revisited: linking structure to behavior*, "Neuropsychologia" 2006, т. 44, No. 10.

Ecker C. і ін., *MRC AIMS Consortium Brain surface anatomy in adults with autism: The relationship between surface area, cortical thickness, and autistic symptoms*, "JAMA Psychiatry" 2013, т. 70, No. 1.

Essl M., Rappelsberger P., *EEG coherence and reference signals: Experimental results and mathematical explanations*, "Medical & Biological Engineering & Computing" 1998, т. 36.

Fairhall S.L., Ishai A., *Effective connectivity within the distributed cortical network for face perception*, "Cerebral Cortex" 2007, т. 17, No. 10.

Iacoboni M., Dapretto M., *The mirror neuron system and the consequences of its dysfunction*, "Nature Reviews Neuroscience" 2006, т. 7, No. 12.

Kana R.K. і ін., *Sentence comprehension in autism: thinking in pictures with decreased functional connectivity*, "Brain" 2006, т. 129.

Kana R.K. і ін., *Atypical frontal-posterior synchronization of Theory of Mind regions in autism during mental state attribution*, "Social Neuroscience" 2009, т. 4, No. 2.

McAlonan G.M. і ін., *Mapping the brain in autism: A voxel-based MRI study of volumetric differences and intercorrelations in autism*, "Brain" 2005, т. 128, No. 2.

Monastra V.J. і ін., *Electroencephalographic Biofeedback in the treatment of attention autism spectrum disorders – from genes to environment deficit. Hyperactivity disorder*, "Applied Psychophysiology and Biofeedback" 2005, т. 30, No. 2.

Murias M. і ін., *Resting state cortical connectivity reflected in EEG coherence in individuals with autism*, "Biological Psychiatry" 2007, т. 62, No. 3.

Orekhova E.V. і ін., *Excess of high frequency electroencephalogram oscillations in boys with autism*, "Biological Psychiatry" 2007, т. 62, No. 9.

Raznahan A. і ін., *Cortical anatomy in autism spectrum disorder: an in vivo MRI study on the effect of age*, "Cerebral Cortex" 2010, т. 20, No. 6.

Schultz R.T. і ін., *Abnormal ventral temporal cortical activity during face discrimination among individuals with autism and Asperger syndrome*, "Archives of General Psychiatry" 2000, т. 57.

Schumann C.M. і ін., *Amygdala enlargement in toddlers with autism related to severity of social and communication impairments*, "Biological Psychiatry" 2009, т. 66, No. 10.

Schopler E., Reichler R., Rochen-Renner B., *The Childhood Autism Rating Scale,* Los Angeles 1988.

Trevarthen G. і ін., *Children with autism*, London 1996.

Weisz N., і ін., *Alpha rhythms in audition: Cognitive and clinical perspectives*, "Frontier in Psychology" 2011, т. 2.

Zoefel B., Huster R.J., Herrmann Ch.S., *Neurofeedback training of the upper alpha frequency band in EEG improves cognitive performance*, "NeuroImage" 2011, т. 54, No. 2.

Konińskie Studia Społeczno-Ekonomiczne
Wydział Społeczno-Ekonomiczny Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Koninie
KSSE 1(4). 2015. 377–387
http://ksse.pwsz.konin.edu.pl

Dylematy etyczne w pracy socjalnej z perspektywy pracownika socjalnego i asystenta rodziny

Maria Szumigalska
Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Starym Mieście
mariaszu@gmail.com

Ethical dilemmas in social work from the perspective of the social worker and the family assistant

The article indicates that social work performs a very important function in the process of supporting people and families which are in a difficult life situation. Social service workers, particularly social workers and family doing social work, establish relations with the customer, his/her family, their social environment and employees of various institutions. These relations are characterized by a dissimilarity of action and often constitute a seedbed of ethical dilemmas. The data used in the article was gathered by means of participating observation conducted amongst social service workers performing their social work duties, which drew the author's attention to problems of the profession and ethical dilemmas workers struggle with. The article introduces ethical dilemmas of the social worker and the family assistant who struggle with numerous difficulties which often derive from the imperfections of the current social service system. Many barriers which are connected with social work can successfully be minimized by providing suitable conditions for professionals to achieve the goals of social work. Perhaps, it will be a better solution in the future to provide social work as a social service to be performed by other institutions of social security.

Keywords: social service, social work, social service worker, ethical dilemmas

Wprowadzenie

W każdym społeczeństwie istnieją zinstytucjonalizowane formy zbiorowej troski o los jego członków. Jedną z takich instytucji są terenowe ośrodki pomocy społecznej, które zatrudniają profesjonalistów do pracy z osobą/rodziną w kryzysie. Z obserwacji uczestniczącej można stwierdzić, że pracownik socjalny i asystent rodziny w zorganizowany sposób świadczą usługi w formie pracy socjalnej osobom znajdującym się w trudnej sytuacji. Dylematy etyczne zaczynają się w momencie, gdy osoby świadczące usługę w formie pracy socjalnej zastanawiają się nad najlepszymi – z ich punktu widzenia – formami wsparcia, gdy starają się ustalić co osobom/rodzinom w kryzysie najlepiej może rozwiązać ich problem/y.

W każdej społeczności władze lokalne muszą otaczać troską swoich mieszkańców. Motywy niesienia pomocy mogą być bardzo różne, tj. od altruizmu nakazującego przedkładać dobro innych ponad własne interesy, do egoizmu czy też cynizmu uzasadniającego pomoc osobom i ich rodzinom względami etycznymi.

Już Arystoteles[1] w swoich *Pismach* zwracał uwagę, że ubóstwo destabilizuje ład i rodzi przestępczość. Warto zatem zainwestować w człowieka, pomóc rozwiązać jego problem/y, aby zapewnić w konsekwencji działań pracownika socjalnego i asystenta rodziny, bezpieczeństwo jego i społeczeństwa, w którym żyje. Osobom znajdującym się w trudnej sytuacji pomaga się od najdawniejszych lat. Wokół pomocy społecznej zawsze narastały i narastają kontrowersje dotyczące form i zasad, na jakich było i jest przyznawane świadczenie, wsparcie bądź usługa społeczna.

W naszym kraju obserwuje się dość bogaty katalog uprawnień przysługujących jego mieszkańcom, jednak realne szanse na możliwość ich wykorzystania są zróżnicowane. Pracownicy socjalni i asystenci rodziny często zwracają uwagę, że klienta nie stać na wykupienie lekarstw czy dojazd lekarza specjalisty, nie wspominając już form spędzania czasu wolnego. Według osób wykonujących pracę socjalną, niektóre osoby są wykluczone przez brak szans na dostęp do instytucji, tj. rynku pracy czy systemu edukacyjnego, opieki zdrowotnej (terapeuty, psychologa) lub kultury.

Krótka geneza zinstytucjonalizowanej pracy socjalnej

Pomaganie osobom znajdującym się w trudnej sytuacji życiowej było, jest i – mam nadzieję, że będzie – ideą powszechną. Badacze problemu (Booth 1889, Rowntree 1902) osób zagrożonych wykluczeniem społecznym bądź wykluczonych społecznie już na przełomie XIX i XX wieku doszli do wniosku[2], że:

[1] Por. Arystoteles, *Pisma różne* (tłum. L. Regner), PWN, Warszawa 1978, s. 433-440.

[2] Charles Booth (1840-1916) – brytyjski reformator społeczny, pionier badań społecznych, filantrop i działacz społeczny. Autor pierwszego opracowania naukowego dotyczącego warunków życia i pracy ludności miejskiej. Celem jego badań było rozwiązywanie praktycznych kwestii

1) ubóstwo ma charakter strukturalny; nie jest związane tylko z konsekwencjami indywidualnych deficytów osób i ich rodzin bądź przemijających okoliczności pojawiających się w ich życiu;
2) pomoc osobom w kryzysie oparta wyłącznie na idei prywatnej filantropii nie jest w stanie rozwiązać problemów, z jakimi borykają się jednostki i ich rodziny, a jakie stwarza ubóstwo obejmujące nie tylko osoby bezrobotne, poszukujące pracy, ale także osoby o niskich dochodach (*workingpoor*);
3) pomoc udzielana osobom w potrzebie powinna być i stała się zadaniem państwa, które wzięło na siebie redystrybucję publicznych zasobów podlegające jednocześnie zasadom i kontroli zgodnie z przyjętym ustawodawstwem (ustawa z 16 sierpnia 1923 roku o opiece społecznej).

W okresie międzywojennym dla osób znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej zasadnicze znaczenie miało uchwalenie 17 marca 1921 roku Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, w której aż 5 artykułów dotyczyło pomocy społecznej. Konstytucja nadała obywatelom RP prawo do pomocy w razie trudnej sytuacji życiowej. W sierpniu 1923 roku zostaje uchwalona ustawa o opiece społecznej, *stanowiącą kompleksową regulację odpowiadającą potrzebom i postulatom społecznym. Ustalała ona cel i zakres opieki, rozgraniczała obowiązki gmin oraz innych związków samorządu terytorialnego i administracji rządowej, nabywanie uprawnień i sposobów finansowania*[3]. Art. 1 ustawy określał opiekę społeczną jako *zaspokojenie ze środków publicznych niezbędnych potrzeb życiowych tych osób, które trwale lub chwilowo własnymi środkami materialnymi lub własną pracą uczynić tego nie mogą, jak również zapobieganie wytwarzaniu się stanu wyżej określanego*[4]. Takie działania ówczesnych władz dotyczyły troski o osoby/rodziny, które same nie są w stanie zaspokoić własnych potrzeb, o osoby, które nie radzą sobie z problemem czy problemami. *Zaspokojenie niezbędnych potrzeb oznaczało dostarczenie koniecznych środków: żywności, bielizny, odzieży, obuwia,*

społecznych. W swoich badaniach Booth zbierał oraz interpretował obszerne dane statystyczne, dotyczące między innymi poziomu ubóstwa czy przestępczości. Jedną z najważniejszych jego prac *Life and Labour of the People* opublikowano w 1889 r., https://archive.org/stream/lifelabourofpeop07bootiala#page/n13/mode/2up, dostęp 08.03.2016 r. Zebrane dane faktograficzne uważał za przydatne parlamentowi do działalności reformatorskiej i ustawodawczej. Benjamin Seebohm Rowntree, (1871–1954) był angielskim naukowcem z zakresu socjologii, reformator społeczny i przemysłowiec. Tak jak Charles Booth zajmował się badaniem ubóstwa. Jego *Poverty, A Study of Town Life* opublikowano w 1902 r., https://archive.org/stream/povertyastudyto00rowngoog#page/n21/mode/2up, dostęp: 08.03.2016 r. Dzięki pracom Ch. Bootha i S. Rowntree pojawił się nowy element kontrowersji dotyczących form i zasad regulujących funkcjonowanie instytucji pomocy społecznej.

[3] W. Muszalski, *Prawo socjalne*, PWN, Warszawa 2006, s. 172.

[4] *Opieka społeczna. Zbiór ustaw i rozporządzeń*, opr. S. Grochalski, E. Chwalewik, Warszawa 1929, s. 9.

pomieszczenia z opałem i światłem, narzędzi do pracy zawodowej, pomocy w dziedzinie higieniczno-sanitarnej[5].

Pomoc społeczna w polityce społecznej

Pomoc osobom w potrzebie jest finansowana ze środków publicznych i często bywa przedmiotem sporu różnych osób, rozmaitych grup interesów, a sposób, w jaki są wydawane, podlega uważnej obserwacji nie tylko władz samorządowych i rządowych, ale także przez społeczność lokalną. W przypadku finansowania pomocy społecznej ze środków publicznych i dystrybuowania przez administrację samorządową, to nie tylko zasady, ale i sposób dzielenia tych środków muszą pozostać w symbiozie z efektywnym działaniem służb pomocy społecznej oraz z przekonaniami w społeczeństwie, że są właściwie i sprawiedliwie dzielone. Coraz częściej w polityce społecznej mówimy o odpowiedzialności społecznej nie tylko osób pobierających świadczenia pomocowe, ale również samych pracowników socjalnych i asystentów, którzy tę pomoc udzielają. W dobie licznych kryzysów gospodarczych i coraz to nowych problemów społecznych, tj. migracje, bezrobocie czy imigranci, trudno władzom państwowym i samorządowym przeznaczyć wystarczającą liczbę środków na zabezpieczenie potrzeb wszystkich obywateli.

Profesjonaliści pracy socjalnej, zarówno pracownicy socjalni jak i asystenci rodziny, dostrzegają, że publiczne debaty o usługach społecznych stają się realną odpowiedzią na różne problemy społeczne. Nie należy w tym miejscu zapominać, że dostarczanie usług społecznych w zakresie pracy socjalnej nie jest niczym nowym dla służb pomocy społecznej. Natomiast dostarczenie tych usług przez inne instytucje lub organizacje w Polsce są zwykle dość chaotyczne i budzą wiele kontrowersji. Stają się obszarem rozmaitych manipulacji politycznych, a różnorodność dotycząca usług z pomocy społecznej w istotny sposób dzieli opinię publiczną nie tylko w środowisku lokalnym, ale i w kraju. Z ustaleń badaczy zajmujących się problemem osób znajdujących się w kryzysie wynika, że oczekują one pomocy przede wszystkim od samorządów lokalnych i od państwa, a korzystanie z usług pomocy społecznej traktują na ogół jako swoiste prawo socjalne i nie łączą tego ani z zagrożeniem wykluczenia, ani wykluczeniem społecznym. Klienci pomocy społecznej, korzystający z usług pracownika socjalnego i asystenta rodziny, to nie tylko osoby i rodziny dotknięte ubóstwem, ale także borykające się z innymi postaciami społecznej niesamodzielności, które wymagają wsparcia z zewnątrz.

Badania przeprowadzone wśród klientów pomocy społecznej przynoszą wyniki identyfikujące zagadnienia, które trzeba rozstrzygać w praktyce funkcjonowania pracowników zatrudnionych w pomocy społecznej. Ujawniają katalog

[5] D.M. Piekut-Brodzka, *Bezdomność,* ChAT, Warszawa 2006, s. 69.

problemów, jakie występują w środowiskach lokalnych i na jakie kwestie powinny zwrócić uwagę władze samorządowe, troszcząc się o indywidualne usamodzielnienia swoich mieszkańców. W środowisku lokalnym, w codziennej praktyce pracowników socjalnych i asystentów rodziny, decydujące znaczenie ma osoba, której usługi z pomocy społecznej są świadczone, ponieważ to ona określa swoje potrzeby. Pracownicy pomocy społecznej ustalają plan pomocy wspólnie z klientem, dokonują wglądu w problemy osób zagrożonych wykluczeniem bądź wykluczonych społecznie. Wykonując pracę socjalną, dostrzegają możliwości i zasoby tkwiące w kliencie, mogą zrozumieć jego indywidualny wysiłek, odpowiednio dostosowując usługi w formie pracy socjalnej[6].

Etyka zawodowa w pracy socjalnej

Osoby świadczące usługi w formie pracy socjalnej to profesjonaliści – pracownik socjalny lub asystent rodziny, od których wymagane są właściwe zachowania i często interdyscyplinarne usługi. Mają odpowiednie wykształcenie, przygotowanie zawodowe, doświadczenie życiowe i mechanizmy zachowania mieszczące się w ramach zasad etyki zawodowej. Miejsce etyki w pracy socjalnej może być zaliczone do:

1) zagadnień dotyczących znaczenia, jakie mają zasadnicze wartości dla ogólnej misji pracy socjalnej, jej celów i priorytetów;
2) zagadnień dotyczących miejsca i znaczenie standardów etycznych stanowiących zasięg zawodu asystenta rodziny i pracownika socjalnego;
3) zagadnień dotyczących refleksji etycznych dylematów związanych z praktyką pracy socjalnej z powodu konieczności dokonywania przez osoby wykonujące pracę socjalną, tj. pracownika socjalnego i asystenta rodziny o charakterze etycznym[7].

Usługobiorca pracy socjalnej to osoba borykająca się z różnymi, często skomplikowanymi problemami lub sytuacjami życiowymi, co wymusza zarówno na usługodawcy, jak i usługobiorcy aktywność realizującą się „tu i teraz". Działalność zawodowa osób wykonujących pracę socjalną osadzona jest między dobrem, moralnością a właściwością. Profesjonaliści pracy socjalnej działając na rzecz osób w kryzysie, powinni kierować się następującymi zasadami:

- rzetelnie wykonywać swoją pracę;
- kierować się zasadą dobra klienta, co oznacza, że ustalając plan pomocy, powinni tak dobierać świadczenia, by osoby te miały możliwość usamodzielnienia się i mogły stać się osobami niezależnymi od pomocy społecznej;

[6] Zobacz również: M. Szumigalska, *Usamodzielnianie świadczeniobiorców podstawowym zadaniem pomocy społecznej*, DUET, Toruń 2013.

[7] Por. F.G. Reamer, *Wartości i etyka,* w: *Wypisy z wybranych zagadnień pracy socjalnej*, red. M. Bocheńska-Seweryn, K. Frysztacki, K. Kluzowa, UJ, Kraków 1994.

- proponując świadczenia, formy pomocy, mają obowiązek uwzględniać godność podopiecznego i prawo do samostanowienia tych osób, respektować prawo do samostanowienia – to w miarę możliwości uwzględniać propozycje świadczeniobiorców;
- obiektywnie oceniać sytuację osób/rodzin, którym służy.

Obok sumiennego wykonywania obowiązków służbowych, osobę wykonującą pracę socjalną powinna cechować bezinteresowność, wyrozumiałość, zdolność do wyrzeczeń osobistych, życzliwe usposobienie, sprawiedliwość. Niezbędną cechą indywidualnych predyspozycji osobowościowych do wykonywania zawodu asystenta rodziny i pracownika socjalnego jest spolegliwość wobec drugiej osoby.

Zdaniem Tadeusza Kotarbińskiego, *opiekun jest wtedy spolegliwy, kiedy można słusznie zaufać jego opiece, że nie zawiedzie, że zrobi wszystko, co do niego należy, że dotrzyma placu w niebezpieczeństwie i w ogóle będzie pewnym oparciem w trudnych okolicznościach*[8]. Spolegliwym opiekunem jest *człowiek dobry, o dobrym sercu, wrażliwy na cudze potrzeby i skłonny do pomagania* […] *dać świadectwo prawdzie, broniąc swych podopiecznych, chociażby takie zeznanie ściągało na niego niechęć i represje ze strony środowiska lub możnych osób*[9].

Asystenta rodziny i pracownika socjalnego obok wiedzy i umiejętności, powinna cechować szczególna wrażliwość na los człowieka i praca w zgodzie z własnym sumieniem. Każda osoba wykonująca pracę socjalną staje się inicjatorem zadań pomocy społecznej, a głównym ich zadaniem jest wsparcie osób i rodzin w trudnych sytuacjach życiowych z poszanowaniem ich godności osobistej i prawa do samostanowienia. W swojej codziennej pracy zarówno pracownik socjalny, jak i asystent rodziny realizują zadania związane ze wsparciem osób i rodzin w kryzysie, każdym, kto znalazł się w trudnej sytuacji życiowej. Sytuację tę zrodziły problemy społeczne, m.in. bezrobocie, ubóstwo, sprawy mieszkaniowe, bezdomność, niepewność społeczna, społeczna kwestia ludzi starych z większą ostrością ujawniły się problemy opiekuńczo-wychowawcze w rodzinie oraz zjawiska patologii indywidualnej i grupowej. Praca socjalna *występuje nie tylko jako swoista forma pomocy w przezwyciężeniu przez jednostki lub grupy trudnych sytuacji życiowych, ale również jako działalność wychowawcza ukierunkowana na wydobywanie, wyzwalanie konstruktywnych sił tkwiących w jednostkach i zbiorowościach, pobudzanie jednostkowej i grupowej aktywności społecznej i kulturalnej, samorządności, troski o swoich najbliższych i wspomaganie inicjatyw i akcji społecznych*[10]. Ogromny wpływ na jakość wykonywanej pracy specjalistów pracy socjalnej mają ich relacje z podopiecznym, władzami lokalnymi.

[8] T. Kotarbiński, *Medytacje o życiu godziwym,* Wiedza Powszechna, Warszawa 1985, s. 59.
[9] Tamże, s. 60.
[10] K. Wódz, *Praca socjalna w środowisku zamieszkania*, PWE, Warszawa 1991, s. 96.

Pracownicy pomocy społecznej w relacji z klientem

Pracownicy pomocy społecznej proponując klientom pomoc i usługi społeczne, starają się, aby odpowiadały indywidualnym potrzebom. Często bywa tak, że to, co podczas pierwszych spotkań wydaje się być znakomitym panaceum na rozwiązanie problemu, w praktyce nastręcza szereg trudności i łączy się z nieoczekiwanymi efektami, na które muszą szybko reagować zarówno klient, jak i pracownik socjalny lub asystent rodziny. Indywidualizacja usług i świadczeń wymaga od świadczeniobiorcy i pracowników pomocy społecznej wynegocjowania najtrafniejszych form wsparcia. Pracownik socjalny i asystent rodziny mają ogromne, a zarazem trudne do jednoznacznego określenia możliwości interweniowania w indywidualne życie, a także uprawnienia osób znajdujących się w kryzysie, co może łączyć się z zarzutami stronniczości, a także na rozmaitymi naciskami i perswazjami.

Indywidualne podejście do klienta stawia przed pracownikami socjalnymi i asystentami rodziny trudne zadania. Obowiązujące przepisy prawa często nie pozwalają na spełnienie oczekiwań klienta jedynie w bardzo konkretnej postaci, która nie zawsze jest pożądana, co stwarza nowe zagrożenia i czyni rolę zawodową pracowników pomocy społecznej wrażliwą na różne naciski.

Wydawałoby się, że pomoc udzielona w postaci świadczeń rzeczowych i usług w formie pracy socjalnej, zgodnie z diagnozą pracowników pomocy społecznej, jest trafniejsza niż świadczenia pieniężne, które mogą być przez podopiecznych wykorzystywane w sposób niewłaściwy bądź marnotrawione. Choć brzmi to rozsądnie i może się wydawać, że zmotywuje klienta do działania, to pozbawia go prawa do dokonywania samodzielnego wyboru, które przysługuje innym obywatelom. Nie ulega wątpliwości, że takie działanie pracowników pomocy społecznej w jakiś sposób ich naznacza czy wyklucza, a otrzymane świadczenia rzeczowe, posiadające jakąkolwiek wartość rynkową, stają się czasem przedmiotem obrotu. Trafne adresowanie świadczeń w formie rzeczowej i usług społecznych jest wyzwaniem, które zarówno pracowników socjalnych, jak i asystentów rodziny obcujących codziennie z ludzkimi problemami, łatwo może przerazić.

Zmieniające się problemy i kwestie społeczne stawiają przed pracownikiem pomocy społecznej coraz większe wymagania, którym starają się sprostać. Problemy zaczynają się w społecznościach lokalnych, w terenowych ośrodkach pomocy społecznej, gdzie pracownicy socjalni i asystenci rodziny muszą oddzielić swoją rolę zawodową od pozostałych ról dotyczących wspólnoty, która rządzi się regułami wzajemności. Nie jest to łatwe dla osób wykonujących pracę socjalną, które urodziły się, wychowały i mieszkają w tym samym środowisku. Zdarza się, że niewiele – bądź w ogóle – nie pomaga powołanie się na obowiązujące przepisy prawa, co bardzo często prowadzi do napięć i nieporozumień w stosunkach z sąsiadami, rodziną oraz do narastania różnych nacisków, obietnic lub poręczeń.

Pracownicy pomocy społecznej w relacji z władzami lokalnymi

Cechą charakterystyczną pracy socjalnej jest indywidualne wsparcie osób w potrzebie. Bywa tak, że władze lokalne niechętnie akceptują koszty pomocy społecznej, wskazując inne priorytety do realizacji w lokalnej społeczności. Rodzi się dylemat, jak przekonać władze samorządowe, w szczególności ich przedstawicieli – radnych, do budowania odpowiedzialnego państwa demokratycznego, które jest wrażliwe na drugiego człowieka i jego potrzeby. W przekonaniu pracowników pomocy społecznej, których reprezentuję, standardy pomocy społecznej wyznaczają okoliczności określające możliwości społecznego uczestnictwa, co zależne jest nie tylko od osób wykonujących usługi w formie pracy socjalnej, ale także i przede wszystkim od władz lokalnych, które dają narzędzia i umożliwiają jej wykonanie.

Problem ubóstwa w pomocy społecznej

W opinii społeczeństwa instytucje pomocy społecznej łączone są z zagadnieniami ubóstwa i trudnymi sytuacjami życiowymi osób i rodzin wymagających wsparcia z zewnątrz. Według autorki, ubóstwo to nie tylko niskie dochody osób i rodzin ubiegających się pomoc w ośrodku pomocy społecznej. To również taka szczególna sytuacja osób czy rodzin, w której nie chodzi o brak lub niedostatek środków finansowych, ale o dysponowanie nimi tak, aby zaspokoić potrzeby wszystkich członków rodziny i aby mogli oni na równych prawach uczestniczyć w życiu społeczności lokalnej. Różne dysfunkcje osób (np. długotrwała choroba, niepełnosprawność, wielodzietność, rodzina niepełna i inne) przyczyniają się do podwyższenia kosztów uczestnictwa społecznego. Przyczyną ubóstwa może być brak pieniędzy lub/i brak umiejętności gospodarowania określonymi środkami finansowymi lub/i inne okoliczności (niepełnosprawność, przewlekła choroba, niepełna rodzina, wielodzietność lub dewiacja jednego z członków rodziny). Pracownicy pomocy społecznej zwiększając dochody rodzin poprzez udzielanie świadczeń pieniężnych, nie rozwiążą problemu ubóstwa skoro nie zostaną przez podopiecznych w sposób właściwy wykorzystane.

Ubóstwo zapisane w ustawie z 12 marca 2004 roku o pomocy społecznej[11], jako podstawa korzystania ze świadczeń z pomocy społecznej, nie jest zjawiskiem jednorodnym. Ubóstwo ma różne postacie i nie ulega wątpliwości, że wymaga od profesjonalistów pracy socjalnej różnych planów działań zaradczych. Jak już wcześniej wspomniano, ubóstwo może dotyczyć osób i rodzin zagrożonych wykluczeniem bądź wykluczonych społecznie, patologicznych, dewiacyjnych i dotkniętych ubóstwem, ludzi o niskich dochodach, czyli pracujących biednych

[11] Ustawa z 12 marca 2004 roku o pomocy społecznej, Dz.U. z 20015 r., poz. 163 z późn. zm.

(*workingpoor*). Obecnie w naszym kraju wiele zakładów pracy zamyka swoją działalność, ale i jednocześnie powstaje wiele nowych, które oferują pracę za minimalne wynagrodzenie. Nawet jeżeli oboje dorośli (małżonkowie, rodzice) mają szczęście i pracują, otrzymując miesięcznie wynagrodzenie za pracę na poziomie płacy minimalnej, trudno im utrzymać cztero- czy pięcioosobową rodzinę za ok. 1400 lub 2800 złotych netto. Z kolei ubóstwo osób, którym towarzyszy patologia społeczna różni się w swoich postaciach od biedy osób bezrobotnych, pozostających bez pracy bądź jej poszukujących.

Przyczyną ubóstwa nie zawsze są skrajnie niskie dochody, ale to, że są nieregularne (praca na umowę zlecenie, praca na czas określony lub praca bez umowy o pracę, tzw. praca na czarno) i nie pozwalają na stabilizację ekonomiczno-finansową osoby/rodziny. Ubóstwo osób dotkniętych bezrobociem różni się od osób samotnie wychowujących dzieci, szczególnie rodzin wielodzietnych. Wśród klientów pomocy społecznej są osoby, u których rozwiązanie problemu ubóstwa nie jest związane z powiększeniem ich zasobów finansowych, lecz pomoc w formie zindywidualizowanej i dokładnie adresowanej pracy socjalnej.

Problem ubóstwa jest problemem, z którym borykają się rządy, posługując się całym spektrum różnych sposobów interwencji społecznych. Wskazane jest rozważne konstruowanie takich planów i programów interwencji społecznej, dostosowanych do specyficznych sytuacji, w których się znalazły poszczególne osoby i rodziny.

Zakończenie

Pracownicy pomocy społecznej, świadczący usługi w formie pracy socjalnej, zajmują się nie tylko osobami z kręgu zainteresowań pomocy społecznej, ale także całokształtem problemów w środowisku. Środowisko zamieszkania „ludzi w potrzebie" zawsze będzie przedmiotem zainteresowań polityki społecznej oraz pomocy społecznej. Tutaj bowiem najbardziej wyraźnie dają o sobie znać ich trudności, załamania i uzależnienia. Także tutaj, łatwiej niż gdzie indziej, można znaleźć siły wspierające działania prewencyjne i interwencyjne, gromadzenie środków do zmagania ze złem i umacniających dobro.

Pracownicy socjalni i asystenci rodzin potrzebują programów, w których pomoc o charakterze adresowanym ułatwi dostęp do podstawowych instytucji społecznych – będzie równoważna z dystrybucją rozmaitych zasiłków finansowych. Władze samorządowe, pracownicy pomocy społecznej muszą wziąć pod uwagę, że to, co jest dla nich najlepsze, nie zawsze jest najlepsze dla świadczeniobiorcy.

Krąg dylematów pracy socjalnej wykonywanej przez pracowników socjalnych i asystentów rodziny ujawnia, że praca socjalna nie może obyć się bez rozważnego, spolegliwego podejmowania decyzji razem z klientem. Motywowanie klienta

do rozwiązania problemu, z jakim się boryka, podejmowanie decyzji o formach wsparcia podopiecznego, to najtrudniejsze i jednocześnie wymagające ogromnej wrażliwości wyzwanie, jakie stoi przed profesjonalistami pracy socjalnej.

Bibliografia

Arystoteles, *Pisma różne*, tłum. L. Regner, PWN, Warszawa 1978.

Gaczyński Z., *Odpowiedzialność etyczna pracownika socjalnego wobec społeczeństwa*, w: *Pomoc społeczna odpowiedzią na problemy społeczne? Materiały z międzynarodowej konferencji naukowej*, red. A. Kurzynowski, Radom 2009.

Kotarbiński T., *Medytacje o życiu godziwym*, WP, Warszawa 1985.

Olech A., *Praca socjalna a inne profesje – punkty styczne i rozłączne*, w: *Pracownicy socjalni i praca socjalna w Polsce. Między służbą społeczną a urzędem*, red. M. Rymsza, ISP, Warszawa 2012.

Olech A., *Źródła i rodzaje dylematów etycznych w pracy socjalnej oraz możliwości ich rozwiązania*, w: *Dylematy etyczne pracowników socjalnych*, red. M. Sokołowska, CRZL, Warszawa 2013.

Olech A., *Etyka pracy socjalnej jako etyka zawodowa*, „Praca Socjalna" nr 1, IRSS, Warszawa 2008.

Reamer F.G., *Wartości i etyka*, w: *Wypisy z wybranych zagadnień pracy socjalnej*, „Zeszyty Pracy Socjalnej" nr 1, red. M. Bocheńska-Seweryn, K. Frysztacki, K. Kluzowa, Uniwersytet Jagielloński, Kraków 1994.

Reamer F.G., *Wartości i etyka pracy socjalnej. Refleksje o odysei profesji*, w: *Postępy w pracy socjalnej. Współczesna polityka społeczna*, red. J.G. Daley, Elipsa, TWP, Warszawa 2010.

Szumigalska M., *Usamodzielnianie świadczeniobiorców podstawowym zadaniem pomocy społecznej*, DUET, Toruń 2013.

Wódz K., *Praca socjalna w środowisku zamieszkania*, PWE, Warszawa 1991.

Ustawa z 12 marca 2004 roku o pomocy społecznej (Dz.U. z 2015 r., poz. 163 z późn. zm.).

Konińskie Studia Społeczno-Ekonomiczne
Wydział Społeczno-Ekonomiczny Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Koninie
KSSE 1(4). 2015. 389–396
http://ksse.pwsz.konin.edu.pl

L'educazione ai valori collegialmente condivisi nella comunità educativa

Michał Styczyński
Adam Mickiewicz University in Poznań, Faculty of Pedagogy and Fine Arts in Kalisz, Poland
styczynm@gmail.com

Common education for values in the school community

The author takes on the theme of education for values in an educational community. In order to establish collectively approved values, there should be more emphasis in today's schools on the process of integral human education, which includes education for values. The author shows the need to define such institutions as schools through the formulation of a concrete hierarchy of values on which the school community can rely, which will ensure its effectiveness and high quality of its actions.

Keywords: school, community, freedom, responsibility, hierarchy of values

Le riflessioni sul vero senso dell'educazione ai nostri tempi si spostano sempre di più verso un paradigma comunitario intrapreso nelle azioni educative. Per questo alcuni pedagogisti sottolineano che *parlare di educazione significa riferirsi all'attività di cura, di sostegno, accompagnamento, aiuto, orientamento nei confronti dei giovani da parte della generazione adulta. Attività quanto mai complessa e articolata che si estende a tutto l'arco della vita*[1].

La persona umana, libera e autonoma, critica e responsabile, che fa parte della comunità più ampia, dovrebbe essere sempre formata perché sia *in grado*

[1] B. De Gioia, *L'educazione morale nel tempo della complessità. Significati e considerazioni per la scuola contemporanea,* „Quaderni" 2004, No 4(8), p. 139.

di valutare, compiere scelte, elaborare un progetto di vita, che si pone come meta, se non la meta dell'educazione complessivamente considerata, senza alcuna qualificazione, e il cui indicatore più comune è il bisogno di affermazione di sé, di riscoperta di valori autentici, di abbattimento dell'ipocrisia, dell'artificio, dell'esteriorità per realizzare il suo bene quanto quello comune[2].

La formazione efficace potrebbe essere realizzata nel modo pieno quando realizzerà i propri compiti nel quadro di riferimento di valori per il processo educativo che influisce su ogni persona umana ad esso partecipante, ma nello stesso tempo forma la comunità degli esseri umani liberi, responsabili e in continuo sviluppo formativo che si svolge nello spirito aperto, disponibile, con le forme di aiuto reciproco, attraverso le quali si definisce la vera educazione.

1. Cambiare la vecchia convinzione sul ruolo della scuola

Secondo alcuni presupposti sociali, la scuola deve essere prima di tutto il posto, nel quale si trasmettono i paradigmi scientifici e si verifica l'assimilazione del materiale scientifico. *La scuola di massa, sorta nei paesi capitalisti più avanzati nel secolo XIX e poi estesa verso le altre società, si sviluppò come l'ambito per l'allenamento basico in lettura e scrittura, le quattro regole aritmetiche e le norme elementari di comportamento ordinato ed ubbidiente di una popolazione lavoratrice che si incorporava rapidamente nelle fabbriche e nelle altre aziende del mondo moderno. La tradizione della scuola è una tradizione di massificazione, di uniformità, di semplicità, di disciplina imposte e di pratiche pedagogiche rudimentali: recitazioni, esercizi, copie... Questa scuola* [...] *è incapace di rispondere alle sfide di una preparazione più completa, profonda e significativa delle persone*[3].

In questa situazione entra in crisi l'importanza dell'educazione ai valori. La situazione mondiale ci dà qualche indicazione più puntuale sulle cause di questa crisi. La crisi di civilizzazione, la crisi dell'ineguale sviluppo economico, la crisi dell'ineguaglianza delle opportunità, la crisi morale dell'uomo e, in conseguenza, la crisi della religione, della politica, dell'educazione e della cultura[4]. Ecco un panorama delle crisi che impediscono la vera trasmissione dei valori condivisi.

Nel Rapporto all'Unesco curato da Jacques Delors *Nell'educazione un tesoro* si rende conto si arriva alla comprensione del valore del tesoro educativo che non è solo di tipo cognitivo. L'autore propone la sua visione concentrandosi su *quattro pilastri* fondamentali:

[2] B. De Gioia, *L'educazione morale*, p. 145.
[3] A. Lacueva, *De la escuela – fábrica e la escuela – casade cultura,* [www.mec.es/cide/espanol/investigacion/rieme/documentos/files/varios/lacueva02.pdf], pubblicato: 2002, p. 1.
[4] J. Kuźma, *W poszukiwaniu teorii nowej szkoły,* „Życie Szkoły" 2002, No 7, p. 387.

- *imparare a conoscere* che sottolinea l'acquisizione degli strumenti della comprensione,
- *imparare a fare,* cioè l'agire creativamente,
- *imparare a vivere insieme* partecipando e collaborando con gli altri*,*
- *l'imparare ad esssere insieme* come l'obiettivo essenziale dei tre primi pilastri[5]

le indicazioni espresse in queste frasi fondamentali per l'educazione nel mondo di oggi, sembrano essere ben formulate e devono essere assunte nella scuola odierna che ha bisogno di cambiamenti fondamentali. Certamente, *non si può continuare a pensare, come invece molti fanno, che la scuola sia il luogo in cui imparare a conoscere e a fare, e gli altri luoghi formativi (dalla famiglia all'ambiente sociale, dall'associazionismo ai mass media) quelli in cui imparare ad essere e a vivere insieme, perché la scuola è un'istituzione incaricata non solo di istruire, ma anche di educare*[6].

Forse in questa situazione sarebbe opportuno ripensare ed elaborare una nuova concezione della scuola futura intesa come l'istituzione sociale ed educativa, nella quale i giovani potrebbero incontrare l'opportunità di non solo imparare, ma anche imparare a vivere[7]. Questa nuova concezione non può essere priva delle vere gerarchie dei valori che s'instaurano come le fondamenta per la vita scolastica in continuo progresso. Nei tempi delle insufficienze e dei problemi sempre crescenti nella vita degli uomini del XXI secolo, non escludendo i giovani che frequentano la scuola, bisogna tenere conto del nuovo stile educativo che possa esprimersi nella rinuncia allo stile contenutistico dell'educazione e in una positiva valutazione della proposizione dello stile dell'educazione ai valori, come il bisogno prioritario nel mondo di oggi[8]. Infatti, in un'epoca dell'omologazione sociale, della solitudine e dell'anonimato sociale, diventa una cosa normale il forte richiamo al processo di *aiuto* che viene attraverso l'educazione degna e felice, l'educazione ai valori. Essi definiscono le coordinate psicoesistenziali del cammino umano e rinforzano la comunità educativa nella scuola.

2. L'identità comune come *luogo* per la trasmissione dei valori

L'educazione si dovrebbe basare sui valori approvati da parte della società, dei responsabili dell'educazione, dei politici, ma anche da parte della stessa comunità

[5] B. De Gioia, *L'educazione morale nel tempo della complessità,* p. 143-144.
[6] Ibidem, s. 144.
[7] J. Kuźma, *W poszukiwaniu teorii nowej szkoły,* p. 393.
[8] W. Furmanek, *Wychowanie do wartości,* in: *Wartości i symbole w przestrzeni edukacyjnej. Materiały I Ogólnopolskiej Sesji Pedagogicznej zorganizowanej przez Wojewódzki Ośrodek Metodyczny w Gorzowie Wielkopolskim w dniach 26 i 27 września 1996 roku,* red. W. Pasternak, J. Kaliszan, WOM, Gorzów Wielkopolski 1997, p. 98.

educativa. È importante, perché l'uomo si realizzi nella comunità e da se stesso senta che tutto questo che fa è buono e approvato dagli altri[9]. Trasmettendo i veri valori nella comunità educativa si può notare che essi decideranno dei comportamenti positivi del giovane e diventeranno delle idee oppure dei criteri[10]. Per questo il vero luogo della trasmissione dei valori è proprio comunità educativa. Bisogna però sottolineare l'importanza di alcuni fattori che servono per preparare la comunità a questo scopo. Uno di loro si esprime attraverso le relazioni educative tra i soggetti che sono strettamente interconnessi con l'idea educativa preferita. La formazione tradizionale si concentrerebbe sulle relazioni che plasmano, foggiano, riformano, invece le relazioni riconoscenti il carattere soggettivo del processo educativo trattano la formazione come ente sociale, fatto, processo tra almeno due persone con la specifica relazione, come incontro con gli altri, con se stesso, con il mondo, con i valori, le tradizioni, con i simboli e significati che diventano la piattaforma comune della comunicazione, rispettando nello stesso tempo il carattere soggettivo ognuno dei partner[11].

Così si prepara il vero ambiente per trasmettere le gerarchie dei valori comunitariamente condivisi, facendo la comunità il *luogo* di queste azioni educative. L'identità comune della scuola si basa, in primo posto, sulla soggettività, ma anche sulla sincerità e sullo spirito aperto, sulla tolleranza e sulla libertà. L'educazione alla libertà nella comunità educativa di oggi deve sempre avere come lo scopo l'orientamento nello sviluppo morale, nelle scelte responsabili tra il buono ed il cattivo)[12]. Il metodo principale per l'educazione alla libertà è proprio il dialogo. Il dialogo educativo con gli alunni prende in considerazione, in primo luogo, la risoluzione dei problemi di tipo assiologico. In seguito si passa al processo di valutazione critica dei comportamenti delle persone che creano la comunità educativa[13]. È molto importante a quel punto riconoscere alcuni fattori decisivi per l'autonomia educativa che considera la soggettività dell'individuo, ma nello stesso tempo rende conto della sua dimensione comunitaria. Si può dire che l'alunno deve:

- presentare la propria conoscenza e le proprie abilità che offrono la possibilità di formulazione e realizzazione dei propri scopi più importanti,

[9] S. Kawula, *Młodzież wobec swej przyszłości i deklarowanych wartości – przesłanki do edukacji współczesnej,* in: *Edukacja wobec dylematów moralnych współczesności,* red. F. Adamski, A.M. de Tchorzewski, UJ, Kraków 1999, p. 90.

[10] Ibidem.

[11] E. Kubiak-Jurecka, *Etyczne wymiary relacji w wychowaniu,* in: *Edukacja wobec dylematów*, p. 205.

[12] M. Tota, *Wychowanie do wolności,* „Wychowawca" 2013, No 2, p. 7.

[13] K. Chałas, *Wychowanie ku wartościom. Elementy teorii i praktyki*, vol. 1, Jedność, Lublin – Kielce 2006, p. 165.

- sforzarsi a passare oltre le forme tradizionali della conoscenza per far vedere la propria curiosità educativa,
- presentare l'abilità morale di valutare se stesso e l'ambiente circostante in un modo critico, come pure la responsabilità delle proprie azioni, decisioni e scelte,
- lavorare insieme con gli altri per stabilire i regolamenti ed i codici che poi influenzano la loro responsabilità comune,
- riconoscere l'autorità dell'insegnante oppure degli altri responsabili della situazione educativa per riflettere sulla libertà intrapresa dai soggetti dell'educazione[14].

La persona umana è sempre più importante nel processo educativo, ma riconoscendola come *una parte attiva* della comunità, si deve anche tenere conto della reciproca interdipendenza responsabile che avviene fra l'individuo e le *altre parti interagenti* della comunità. *Se la persona è considerata nella sua concreta dimensione esistenziale, allora è possibile* [...] *constatare che esa si realizza come identità non nell'isolamento, ma nell'interazione con altre persone e all'interno di istitutzioni che concorrono a favorire tale processo* [...]. *Si vuol dire che il percorso di formazione morale della persona richiede sin dall'inizio, in ogni sua fase, la necessità di costruire una relazione educativa che attribuisca un peso tanto alla relazione interpersonale quanto alla presenza di istituzioni sociali*[15].

Ogni aspetto della vita comune a scuola influisce sull'organismo nella sua complessità. La scuola, svolgendo la propria azione, diventa davvero *il luogo* della trasmissione dei valori che rimangono per sempre come veri punti di riferimento per il sistema educativo.

3. L'importanza del sistema dei valori nella comunità educativa

Il sistema dei valori per ogni comunità, ma specialmente nel caso della comunità educativa, si fa il vero *credo* pedagogico. L'uomo che costruisce il credo esistenziale si dirige sempre verso la propria pienezza, tende ad esprimersi come individuo autonomo. Il credo pedagogico della comunità invece, integra i membri di essa attorno ai valori universali, agli scopi universali e individuali, ai piani di vita[16].

In genere, si deve sottolineare che i valori decidono concretizzando l'esistenza umana, il senso e la qualità della vita e le relazioni interpersonali (con gli

[14] M. Czerepniak-Walczak, *Istota i granice wolności w interakcjach edukacyjnych,* in: *Edukacja wobec dylematów moralnych współczesności*, red. F. Adamski, A.M. de Tchorzewski, UJ, Kraków 1999, p. 133-134.
[15] B. De Gioia, *L'educazione morale nel tempo della complessità,* p. 141.
[16] J. Bińczycka, *Credo pedagogiczne – czynnik budujący edukacyjną wspólnotę*, in: *Fundamenty edukacyjnej wspólnoty,* red. J. Danilewska, UJ, Kraków 2005, p. 75.

altri, con i gruppi e con le comunità) che si creano sulla base valoriale[17]. Gli studiosi americani, dopo le loro ricerche fatte nella scuola elementare, constatno che *i ragazzi hanno bisogni fondamentali psicologici di appartenenza, di autonomia e di competenza e che il loro livello di impegno o di disimpegno nella scuola è ampiamente dipendente dal grado in cui questi bisogni sono in questo luogo soddisfatti.* [...] *Quando i bisogni sono soddisfatti attraverso l'appartenenza ad una comunità di scuola, i ragazzi diventano con probabilità „legati a" e „impegnati per" la scuola e per questo inclini ad „identificarsi con" e a „comportarsi secondo" gli obiettivi ed i valori da essa espressi*[18].

I valori trasmessi nel processo educativo assegnano la direzione nelle azioni intraprese, ci sono segni orientativi nelle scelte che ogni alunno compie a scuola. Essi sottolineano anche l'identità dell'educazione di fronte alle condizioni ed ai bisogni sociali che cambiano continuamente[19]. *I valori costituiscono la condizione e il fattore per l'integrale sviluppo della persona umana, delle società più piccole e più grandi, per condurre il dialogo creativo, per costruire le alleanze, la pace ed il bene comune, il fattore per dare il senso, l'identificazione e il modo di agire delle società e dei paesi*[20].

La scuola come comunità educativa deve farsi riconoscere subito come l'istituzione col sistema dei valori condivisi la quale deteremina in modo fondamentale il processo educativo svolto nell'ambiente scolastico. Il quadro di valori della scuola deve essere sempre compatibile con le azioni scolastiche. Se non è così, la scuola rischia la critica, sia da parte dei genitori, sia da parte degli alunni stessi[21]. Concentrandosi sul sistema valoriale per la scuola odierna, vale la pena di inquadrarlo nei cinque livelli con le proprie caratteristiche:

- i valori riconosciuti a scuola da parte delle persone sul piano individuale,
- i valori che promuovono i vari gruppi operanti dentro la scuola,
- i valori istituzionali,
- i valori della subcultura nella quale la scuola agisce,
- i valori che si riferiscono all'ethos sociale che può influenzare la scuola attraverso la subcultura[22].

[17] K. Denek, *Wartości i cele edukacji szkolnej,* „Edukacja – Szkoła, Nauczyciel, Programy Szkolne" 2000, No 2, p. 4-13.

[18] E. Schaps, V. Battisich, D. Solomon, *School as a caring community: Key to character education,* in: *The construction of children's character,* red. A. Molnar, National Society for the Study of Education, Chicago IL 1997, p. 127.

[19] J. Szempruch, *Aksjologia w kształceniu i działaniu nauczycieli w zreformowanej szkole,* „Nowa Szkoła" 2000, No 4(582), p. 22-26.

[20] K. Chałas, *Wychowanie ku wartościom*, p. 9.

[21] J. Szempruch, *Aksjologia w kształceniu i działaniu nauczycieli*, p. 24.

[22] Ibidem.

È ovvio che la vera comunità si basa sul fondamento dei legami, dei rapporti. Essa richiede un sistema di valori collegialmente condivisi come il punto focale delle azioni sociali intrapresi a scuola. Il sistema dei valori rende la scuola un sistema efficace ed efficiente davanti agli altri soggetti sociali[23]. In riferimento al problema della base valoriale bisogna riconoscere i seguenti fatti importanti per ogni comunità:

- la specifica categoria morale che si esprime con la nozione NOI – la lealtà, la fiducia e la solidarietà condizionano l'avvento della coscienza morale che si esprime attraverso la creazione dell'identità individuale come pure dell'identità comunitaria,
- la tendenza quotidiana all'autorealizzazione – la curiosità intellettuale, il bisogno del sapere, la coscienza nell'azione portano al riconoscimento degli altri soggetti della comunità che presentano queste caratteristiche,
- il riconoscimento della molteplicità delle opzioni nell'assunzione della verità – la discussione libera e aperta che tende all'elaborazione delle convinzioni,
- il potenziale emancipativo della scuola – i rapporti interpersonali di carattere non gerarchico con la legittimizzazione delle posizioni escluse, danno la possibilità di rinforzare l'omogeneità del gruppo e di sottolineare la propria diversità comunitaria[24].

Le situazioni concrete della vita quotidiana plasmano sempre i percorsi formativi svolti nelle istituzioni scolastiche. Per questo è indispensabile una puntuale attenzione sui *segni dei tempi* che danno le indicazioni per il processo formativo promosso nelle scuole – comunità. Non si può dimetnicare che sono proprio le scelte valoriali ad inquadrare ogni processo educativo. Quando si condividono i valori giusti, si mira al successo. Dunque, è indispensabile nel processo educativo dei nostri tempi *educare ai valori* che non vengono mai a meno. Essi potrebbero essere la base sicura dell'educazione odierna e futura. Ogni azione educativa conscia e ripensata sembra essere incompleta senza il radicamento in ciò che è fondamentale. Nel caso del processo formativo la prima istanza è sempre la persona umana sottoposta all'influsso del processo della sua crescita che si esercita, prima di tutto, nel periodo scolastico. Procedendo secondo le adeguate scelte valoriali e gerarchie gerarchie ben stabilite, la formazione diventa una base sicura e riconoscibile per tutta la vita dell'uomo.

[23] S. Trusz, *Jedność i różnorodność – konteksty edukacyjnej wspólnoty,* in: *Fundamenty edukacyjnej wspólnoty,* red. J. Danilewska, UJ, Kraków 2005, p. 225.
[24] Ibidem, p. 226-228.

Bibliografia

Bińczycka J., *Credo pedagogiczne – czynnik budujący edukacyjną wspólnotę,* in: *Fundamenty edukacyjnej wspólnoty,* red. J. Danilewska, UJ, Kraków 2005.

Chałas K., *Wychowanie ku wartościom. Elementy teorii i praktyki*, vol. 1, Jedność, Lublin – Kielce 2006.

Czerepniak-Walczak M., *Istota i granice wolności w interakcjach edukacyjnych,* in: *Edukacja wobec dylematów moralnych współczesności,* red. F. Adamski, A.M. de Tchorzewski, UJ, Kraków 1999.

Denek K., *Wartości i cele edukacji szkolnej*, „Edukacja – Szkoła, Nauczyciel, Programy Szkolne" 2000, No 2.

Furmanek W., *Wychowanie do wartości,* in: *Wartości i symbole w przestrzeni edukacyjnej. Materiały I Ogólnopolskiej Sesji Pedagogicznej zorganizowanej przez Wojewódzki Ośrodek Metodyczny w Gorzowie Wielkopolskim w dniach 26 i 27 września 1996 roku,* red. W. Pasternak, J. Kaliszan, WOM, Gorzów Wielkopolski 1997.

Gioia B. De, *L'educazione morale nel tempo della complessità. Significati e considerazioni per la scuola contemporanea*, „Quaderni" 2004, No 4(8).

Kawula S., *Młodzież wobec swej przyszłości i deklarowanych wartości – przesłanki do edukacji współczesnej,* in: *Edukacja wobec dylematów moralnych współczesności,* red. F. Adamski, A.M. de Tchorzewski, UJ, Kraków 1999.

Kubiak-Jurecka E., *Etyczne wymiary relacji w wychowaniu,* in: *Edukacja wobec dylematów moralnych współczesności,* red. F. Adamski, A.M. de Tchorzewski, UJ, Kraków 1999.

Lacueva A., *De la escuela – fábrica e la escuela – casade cultura,* [www.researchgate.net/publication/266872204_DE_LA_ESCUELA-ABRICA_A_LA_ESCUELA-CASA_DE_CULTURA], pubblicato: 2002.

Lacueva A., *La investigación en la escuela-casa de la cultura. Proyectos, actividades y recursos*, [www.academia.edu/19807431/La_investigaci%C3%B3n_en_la_escuela-casa_de_la_cultura._Proyectos_actividades_y_recursos].

Kuźma J., *W poszukiwaniu teorii nowej szkoły,* „Życie Szkoły" 2002, No 7.

Schaps E., Battisich V., Solomon D., *School as a caring community: Key to character education,* in: *The construction of children's character,* red. A. Molnar, National Society for the Study of Education, Chicago IL 1997.

Szempruch J., *Aksjologia w kształceniu i działaniu nauczycieli w zreformowanej szkole,* „Nowa Szkoła" 2000, No 4(582).

Trusz S., *Jedność i różnorodność – konteksty edukacyjnej wspólnoty,* in: *Fundamenty edukacyjnej wspólnoty,* red. J. Danilewska, UJ, Kraków 2005.

Tota M., *Wychowanie do wolności,* „Wychowawca" 2013, No 2.

Ustawa z 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym, Dz.U. z 1990, nr 16, poz. 95.

Konińskie Studia Społeczno-Ekonomiczne
Wydział Społeczno-Ekonomiczny Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Koninie
KSSE 1(4). 2015. 397–413
http://ksse.pwsz.konin.edu.pl

Finansowy portret Konina na tle miast na prawach powiatu

Artur Zimny
Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Koninie
Wydział Społeczno-Ekonomiczny
artur_zimny@tlen.pl

A financial portrait of the town of Konin against the backdrop of other municipalities with district rights

The article presents the budgetary revenue, expenditure, surplus, deficit and debt of the town of Konin compared to other cities with the status of a district in Greater Poland (*Wielkopolska*) and Poland and identifies the main problems and challenges in the field of financial management faced by district municipalities in the coming years. The results of the analysis allowed to formulate several key conclusions and observations. Firstly, Konin is characterized by high budgetary revenue and expenditure *per capita* in comparison with district municipalities. However, the structure of revenue and expenditure is disadvantageous. Secondly, the budgetary deficit *per capita* is not large and the debt is at a very low level compared to other cities in Greater Poland and Poland. Thirdly, Konin is characterized by a relatively favorable financial situation compared to other municipalities in Greater Poland, in particular in comparison with Kalisz and Leszno.

Keywords: local government finance, budgetary revenue, budgetary expenditure, budgetary surplus, budgetary deficit, debt, municipalities with the status of a district, Konin

Wprowadzenie

W świetle obowiązujących przepisów do zakresu działania gminy należą wszystkie sprawy publiczne o znaczeniu lokalnym, nie zastrzeżone ustawami na

rzecz innych podmiotów[1]. Z kolei powiat jest zobowiązany do realizowania zadań publicznych o charakterze ponadgminnym[2]. W dość specyficznej sytuacji znajdują natomiast miasta na prawach powiatu (tzw. powiaty grodzkie), które wykonują zarówno zadania należące do gminy, jak i zadania należące do powiatu. Zasadnicza część tych zadań wiąże się z zaspokajaniem zbiorowych potrzeb wspólnoty, a w konsekwencji z poprawą warunków i jakości życia mieszkańców. W związku z tym, miasta na prawach powiatu, w trakcie ich realizacji nie powinny ograniczać się wyłącznie do roli administratora, lecz pełnić rolę animatora rozwoju lokalnego[3], czyli podmiotu umiejętnie zarządzającego swoim rozwojem. Kluczową rolę w tym miejscu odgrywa sytuacja finansowa miast na prawach powiatu, która w dużej mierze determinuje podejście do zarządzania rozwojem lokalnym.

Celem niniejszego opracowania jest zaprezentowanie dochodów, wydatków, wyniku i zadłużenia miasta Konina w porównaniu z innymi miastami na prawach powiatu w Wielkopolsce i w Polsce oraz zasygnalizowanie najważniejszych problemów i wyzwań w zakresie gospodarki finansowej, jakie stoją przed powiatami grodzkimi w najbliższych latach. W artykule wykorzystano dane pozyskane z Banku Danych Lokalnych GUS, sprawozdań z działalności regionalnych izb obrachunkowych i wykonania budżetu przez jednostki samorządu terytorialnego, sprawozdań Rb-Z oraz opracowań publikowanych przez Radę Gmin i Regionów Europy.

1. Zakres analizy i źródła informacji

W niniejszym opracowaniu przedstawiona została sytuacja finansowa miasta Konina oraz pozostałych miast na prawach powiatu w Wielkopolsce (ogółem 4 miasta) i w całym kraju (ogółem 66 miast). Analizie poddano w szczególności wysokość dochodów, wydatków, wyniku i zadłużenia powiatów grodzkich w przeliczeniu na mieszkańca, co zapewniło porównywalność dostępnych danych finansowych. Dane te zostały pobrane w kwietniu 2015 roku z Banku Danych Lokalnych GUS (dla poziomu NTS-4), strony internetowej Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych oraz Biuletynu Informacji Publicznej wielkopolskich miast na prawach powiatu.

Przed rozpoczęciem analizy porównawczej należy zwrócić uwagę na fakt, że wielkopolskie miasta na prawach powiatu są zróżnicowane zarówno pod względem terytorialnym i demograficznym, jak i społeczno-gospodarczym. Największym

[1] Ustawa z 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym, Dz.U. z 1990 r., nr 16, poz. 95 z późn. zm., art. 6 ust. 1.

[2] Ustawa z 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym, Dz.U. z 1998 r., nr 91, poz. 578 z późn. zm., art. 4 ust. 1.

[3] Por. A. Zimny, *Uwarunkowania efektywności inwestycji gminnych w sferze infrastruktury technicznej,* PWSZ, Konin 2008, s. 23.

miastem jest Poznań, natomiast najmniejszym – Leszno. Wartości wskaźników: obciążenia demograficznego i aktywności społecznej wskazują, że w aspekcie społecznym stosunkowo najlepszą sytuacją charakteryzuje się Leszno, a najgorszą Kalisz, natomiast wartości wskaźników: przedsiębiorczości i bezrobocia pozwalają stwierdzić, iż w aspekcie gospodarczym najkorzystniejsza sytuacja występuje w Poznaniu, a najmniej korzystna w Koninie[4]. Podstawowe informacje na temat powierzchni, liczby ludności i wspomnianych wskaźników dla wielkopolskich miast na prawach powiatu zostały przedstawione w tabeli 1.

Tabela 1. Podstawowe informacje na temat wielkopolskich miast na prawach powiatu

Miasto	Powierzchnia (w km^2)	Ludność	Wskaźnik obciążenia demograficznego	Wskaźnik aktywności społecznej	Wskaźnik przedsiębiorczości	Wskaźnik bezrobocia
Kalisz	69	104 300	35,5	31	185,7	6,9
Konin	82	77 503	33,0	27	171,1	12,2
Leszno	32	64 648	29,7	36	220,9	6,9
Poznań	262	549 082	33,8	55	303,6	3,2

Objaśnienie:
Ludność = liczba ludności według faktycznego miejsca zamieszkania (stan z 30 czerwca 2013 r.)
Wskaźnik obciążenia demograficznego = liczba osób w wieku poprodukcyjnym na 100 osób w wieku produkcyjnym (stan z 31 grudnia 2013 r.)
Wskaźnik aktywności społecznej = liczba fundacji, stowarzyszeń i innych organizacji społecznych na 10 tys. mieszkańców (stan z 31 grudnia 2013 r.)
Wskaźnik przedsiębiorczości = liczba podmiotów gospodarczych na 1000 mieszkańców w wieku produkcyjnym (stan z 31 grudnia 2013 r.)
Wskaźnik bezrobocia = stopa bezrobocia (stan z 31 grudnia 2014 r.)

Źródło: Obliczenia własne na podstawie Banku Danych Lokalnych GUS.

2. Dochody i wydatki miast na prawach powiatu

Dochody jednostek samorządu terytorialnego, w tym miast na prawach powiatu można klasyfikować na wiele sposobów[5]. Kluczowy wydaje się jednak podział na dochody własne i dochody transferowe. Do dochodów własnych zalicza

[4] Wnioski te zostały sformułowane na podstawie wspomnianych wskaźników, które poddano standaryzacji, a następnie sumowaniu. Uzyskane w ten sposób mierniki standaryzowane można potraktować jako syntetyczny wyraz poziomu rozwoju społecznego i gospodarczego gmin – ich wyższa wartość oznacza wyższy poziom rozwoju, i odwrotnie. Zob. szerzej: A. Zimny, *Przestrzenne dysproporcje rozwoju placówek bibliotecznych w województwie wielkopolskim*, w: *Rola bibliotek w lokalnej przestrzeni informacyjnej, edukacyjnej i kulturalnej* pod red. E. Poniedziałek, WPA UAM i PWSZ w Koninie, Poznań – Kalisz – Konin 2009, s. 37.
[5] Zob. L. Patrzałek, *Finanse samorządu terytorialnego,* UE, Wrocław 2010, s. 139-140.

się podatki i opłaty lokalne, udziały w podatkach państwowych[6] oraz dochody z majątku, a więc dochody, w odniesieniu do których samorządy dysponują uprawnieniami do ich wprowadzania i/lub kształtowania. Do dochodów transferowych zalicza się natomiast subwencje ogólne i dotacje celowe, a więc dochody, które samorządy otrzymują z innych zasobów środków publicznych i które powinny odgrywać charakter uzupełniający wobec dochodów własnych[7].

Średnia wysokość dochodów budżetowych *per capita* dla wszystkich miast na prawach powiatu w Polsce w latach 1999-2001 wynosiła 1,89 tys. zł. W wielkopolskich miastach dochody te kształtowały się na nieco wyższym poziomie – średnio 1,99 tys. zł. Stosunkowo najwyższe były w Koninie (powyżej 2,1 tys. zł *per capita*), natomiast najniższe w Kaliszu (poniżej 1,9 tys. zł *per capita*). Z kolei w latach 2011-2013 średnia wysokość dochodów budżetowych *per capita* dla wszystkich miast na prawach powiatu w Polsce wynosiła 4,81 tys. zł. W wielkopolskich miastach dochody te kształtowały się na nieco niższym poziomie – średnio 4,68 tys. zł. Stosunkowo najwyższe były w Koninie (powyżej 4,9 tys. zł *per capita*), natomiast najniższe w Kaliszu (około 4,1 tys. zł *per capita*) – rys. 1.

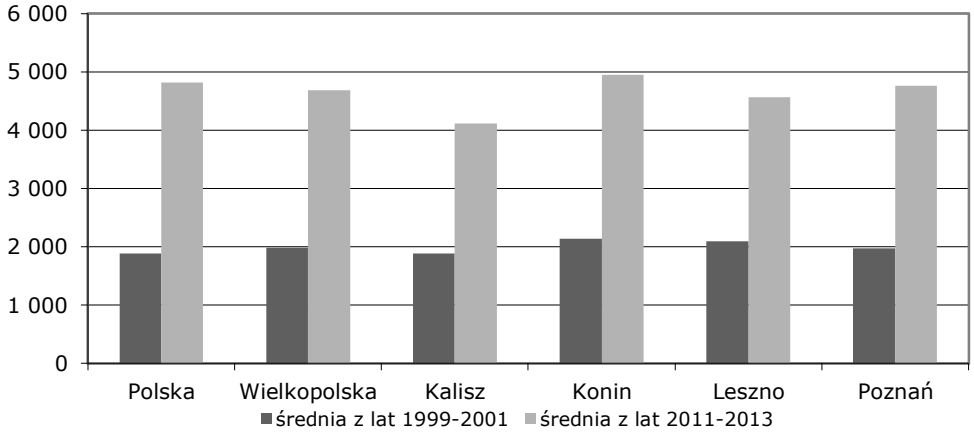

Rys. 1. Wysokość dochodów budżetowych miast na prawach powiatu *per capita* (w zł) w latach 1999-2001 i 2011-2013

Źródło: Opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych GUS.

[6] Należy w tym miejscu zasygnalizować, że zaliczanie udziałów w podatkach państwowych do dochodów własnych samorządu od lat budzi pewne wątpliwości. Zob. szerzej: *Jednostki samorządu terytorialnego jako beneficjenci środków europejskich,* red. E. Kornberger-Sokołowska, Wolters Kluwer, Warszawa 2012, s. 59-60.

[7] Ze względu na udział poszczególnych kategorii dochodów w dochodach sektora samorządowego można wyróżnić trzy modele: model zdecentralizowany, w którym dominują dochody własne; model scentralizowany, w którym znaczącą rolę odgrywają dochody transferowe oraz model mieszany. Zob. szerzej: M. Jastrzębska, *Finanse jednostek samorządu terytorialnego,* Wolters Kluwer, Warszawa 2012, s. 106-108.

Jak już wcześniej wspomniano, dochody jednostek samorządu terytorialnego mogą klasyfikowane według różnych kryteriów, choć najważniejszy wydaje się podział na dochody własne i transferowe. W związku z tym, konieczne jest uzupełnienie analizy dochodów o prezentację ich struktury tj. głównych źródeł pozyskiwania środków finansowych.

Rezultaty dokonanych obliczeń pozwalają stwierdzić, że w polskich miastach na prawach powiatu w latach 2011-2013 przeważały dochody własne, które stanowiły 62% dochodów budżetowych ogółem. Podobna sytuacja miała miejsce w Wielkopolsce – udział dochodów własnych wynosił 64%. O ile jednak w przypadku Poznania wspomniany udział oscylował w granicach 68%, o tyle w pozostałych wielkopolskich miastach na prawach powiatu wahał się w przedziale od 49% do 54%. Tym samym należy zwrócić uwagę na fakt, iż dochody transferowe w postaci subwencji ogólnej i dotacji celowych w wyżej wymienionych miastach stanowiły około 45% dochodów budżetowych, podczas gdy ich średni udział dla wszystkich miast w Polsce i Wielkopolsce wynosił nieco ponad 30% (rys. 2).

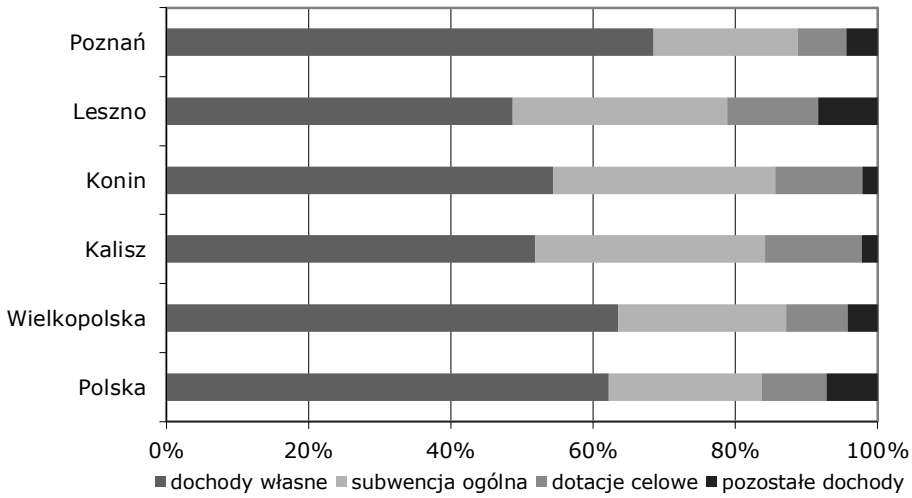

Rys. 2. Struktura dochodów budżetowych miast na prawach powiatu w latach 2011-2013 (w %)

Źródło: Opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych GUS.

Wydatki jednostek samorządu terytorialnego, w tym miast na prawach powiatu są pochodną zadań wykonywanych przez samorządy. Wydatki te najczęściej dzieli się na wydatki bieżące i wydatki majątkowe[8]. Do wydatków bieżących zalicza się m.in.: płatności z tytułu wynagrodzeń dla pracowników samorządowych,

[8] A. Borodo, *System finansowy samorządu terytorialnego w Polsce,* Dom Organizatora, Toruń 2011, s. 81.

koszty nabycia produktów i usług koniecznych do normalnego funkcjonowania samorządu, różnego rodzaju świadczenia dla osób fizycznych oraz dotacje celowe wypłacane z budżetu jednostki samorządu terytorialnego. Do wydatków majątkowych zalicza się natomiast wydatki związane nabyciem akcji i udziałów w spółkach prawa handlowego, koszty budowy nowych obiektów tworzących infrastrukturę komunalną oraz wydatki na zakup środków trwałych[9].

Średnia wysokość wydatków budżetowych *per capita* dla wszystkich miast na prawach powiatu w Polsce w latach 1999-2001 wynosiła 1,99 tys. zł. W wielkopolskich miastach wydatki te kształtowały się na nieco wyższym poziomie – średnio 2,09 tys. zł. Stosunkowo najwyższe były w Lesznie i Koninie (prawie 2,2 tys. zł *per capita*), natomiast najniższe w Kaliszu (niespełna 2,0 tys. zł *per capita*). Z kolei w latach 2011-2013 średnia wysokość wydatków budżetowych *per capita* dla wszystkich miast na prawach powiatu w Polsce wynosiła 5,02 tys. zł. W wielkopolskich miastach dochody te kształtowały się na nieco niższym poziomie – średnio 4,99 tys. zł. Stosunkowo najwyższe były w Poznaniu (powyżej 5,2 tys. zł *per capita*), natomiast najniższe w Kaliszu (około 4,0 tys. zł *per capita*) – rys. 3.

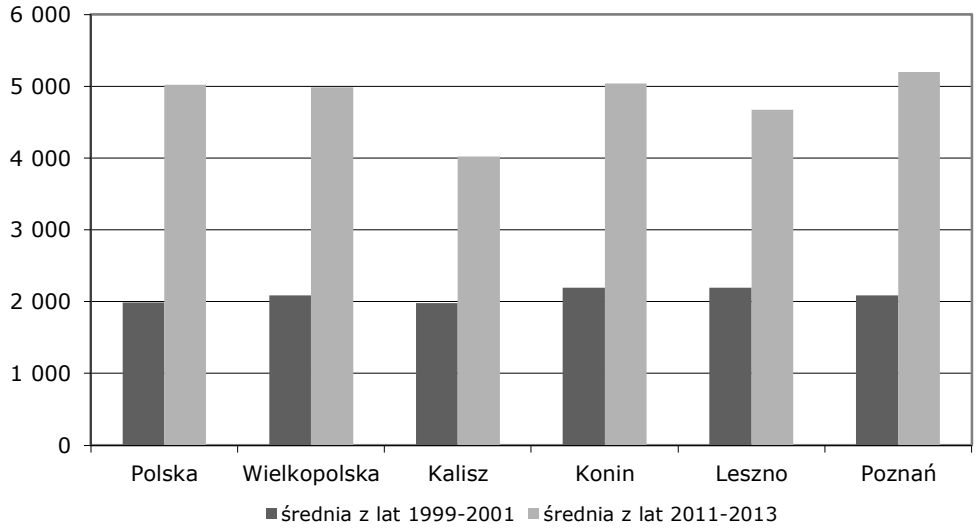

Rys. 3. Wysokość wydatków budżetowych miast na prawach powiatu *per capita* (w zł) w latach 1999-2001 i 2011-2013

Źródło: Opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych GUS.

Jak już wcześniej wspomniano, wydatki jednostek samorządu terytorialnego są pochodną zadań wykonywanych przez samorządy. Do zadań tych należy

[9] Por. *Instytucje gospodarki rynkowej,* red. T. Włudyka, M. Smaga, Wolters Kluwer, Warszawa 2012, s. 203.

m.in.: utrzymanie szkół publicznych podstawowego i średniego stopnia, utrzymanie publicznych zakładów służby zdrowia i placówek opiekuńczych, utrzymanie dróg lokalnych i urządzeń użyteczności publicznej oraz dbanie o stan sanitarny, ochronę środowiska i bezpieczeństwo społeczności lokalnej[10]. W związku z tym, konieczne jest uzupełnienie analizy wydatków o prezentację ich struktury, tj. głównych kierunków przeznaczenia środków finansowych.

Rezultaty dokonanych obliczeń pozwalają stwierdzić, że tak jak w odniesieniu do wszystkich polskich miast na prawach powiatu w latach 2011-2013 dominowały wydatki na oświatę i wychowanie, które stanowiły 28% ogółu wydatków budżetowych, tak i w wielkopolskich miastach największy udział miały wydatki na oświatę i wychowanie stanowiące 30% ogółu wydatków. Udział tych wydatków był jednak dość zróżnicowany, gdyż wahał się od 27% w Poznaniu do 42% w Lesznie. Na kolejnych miejscach jeśli chodzi o strukturę wydatków w miastach na prawach powiatu znalazły się wydatki na transport i łączność (23% w Polsce i 28% w Wielkopolsce), pomoc społeczną (około 10%) oraz administrację publiczną (około 6%). Udziały wymienionych kategorii wydatków są w zasadzie zbliżone, choć należy zasygnalizować, że w Poznaniu więcej środków finansowych jest kierowanych na transport i łączność (33%), a w pozostałych wielkopolskich miastach na prawach powiatu na pomoc społeczną (około 14%) – rys. 4.

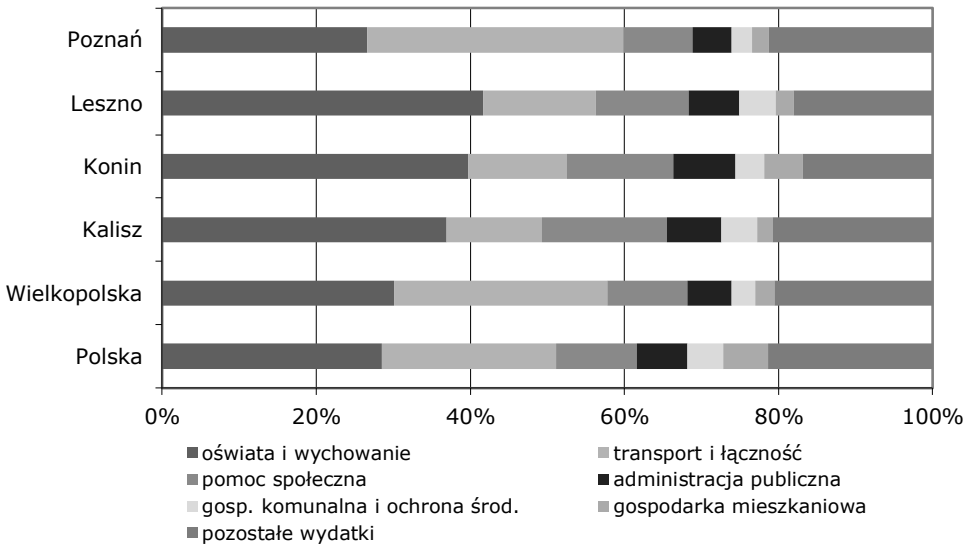

Rys. 4. Struktura wydatków budżetowych miast na prawach powiatu w latach 2011-2013 (w %)

Źródło: Opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych GUS.

[10] Zob. P. Winczorek, *Wstęp do nauki o państwie,* Liber, Warszawa 1998, s. 219.

Analiza dochodów i wydatków byłaby niepełna bez oceny dwóch niezwykle istotnych aspektów, a mianowicie samodzielności dochodowej i samodzielności wydatkowej miast na prawach powiatu. Samodzielność dochodowa to zagwarantowanie samorządom możliwości zwiększenia dochodów oraz pozyskiwania ich z różnych źródeł i różnymi metodami[11], natomiast samodzielność wydatkowa to swoboda wydatkowania środków finansowych znajdujących w gestii samorządu[12]. Obydwa aspekty decydują o samodzielności finansowej miast na prawach powiatu, rozumianej jako prawo do samodzielnego prowadzenia gospodarki finansowej w ramach określonych przepisami prawa[13].

Spośród wielu mierników samodzielności finansowej miast na prawach powiatu w niniejszym opracowaniu wykorzystano dwa, a mianowicie udział dochodów własnych w dochodach miast na prawach powiatu, będący odzwierciedleniem samodzielności dochodowej, oraz udział wydatków inwestycyjnych w wydatkach miast na prawach powiatu, odzwierciedlający samodzielność wydatkową[14]. Uzyskane wyniki dla lat 1999-2001 świadczą z jednej strony o niezbyt wysokiej samodzielności dochodowej wielkopolskich miast na prawach powiatu (średnia na poziomie 40%, z wyjątkiem Poznania) w porównaniu z wszystkimi tego typu miastami w Polsce (średnia na poziomie 48%), z drugiej natomiast o dość wysokiej samodzielności wydatkowej (z wyjątkiem Kalisza) – średnia dla wszystkich miast w Polsce i w Wielkopolsce wynosiła 16%. Mimo, że kilkanaście lat później wskaźniki samodzielności dochodowej wielkopolskich miast na prawach powiatu wzrosły o około 10 punktów procentowych to jednak sytuacja w tym zakresie w zasadzie się nie zmieniła – nadal samodzielność Kalisza, Konina i Leszna jest znacznie niższa niż średnia dla całego kraju. Z kolei samodzielność wydatkowa wielkopolskich miast na prawach powiatu w latach 2011-2013 ukształtowała się na poziomie niższym w porównaniu z wszystkimi tego typu miastami w Polsce (z wyjątkiem Poznania).

Należy w tym miejscu zauważyć, że nie zawsze obydwa analizowane aspekty samodzielności finansowej były ze sobą skorelowane, co potwierdza sytuacja Poznania w latach 1999-2001 i sytuacja Leszna w latach 2011-2013. W pierwszym przypadku wysokiemu odsetkowi dochodów własnych towarzyszył niski odsetek wydatków inwestycyjnych, natomiast w drugim przypadku niskiemu odsetkowi dochodów własnych towarzyszył wysoki odsetek wydatków inwestycyjnych.

[11] *Samodzielność samorządu terytorialnego w Polsce*, red. E. Denek, AE, Poznań 2001, s. 14.
[12] M. Kosek-Wojnar, K. Surówka, *Podstawy finansów samorządu terytorialnego*, PWN, Warszawa 2007, s. 83-84.
[13] J. Glumińska-Pawlic, *Samodzielność finansowa jednostek samorządu terytorialnego w Polsce, Studium finansowo-prawne*, UŚ, Katowice 2003, s. 47.
[14] Por. M. Jastrzębska, *Analiza wskaźnikowa kondycji finansowej jednostek samorządu terytorialnego w latach 1999-2006*, „Finanse Komunalne" 2007, nr 12, s. 36; E. Markowska-Bzducha, *Samodzielność finansowa gmin*, Politechnika Radomska, Radom 2004, s.165-178.

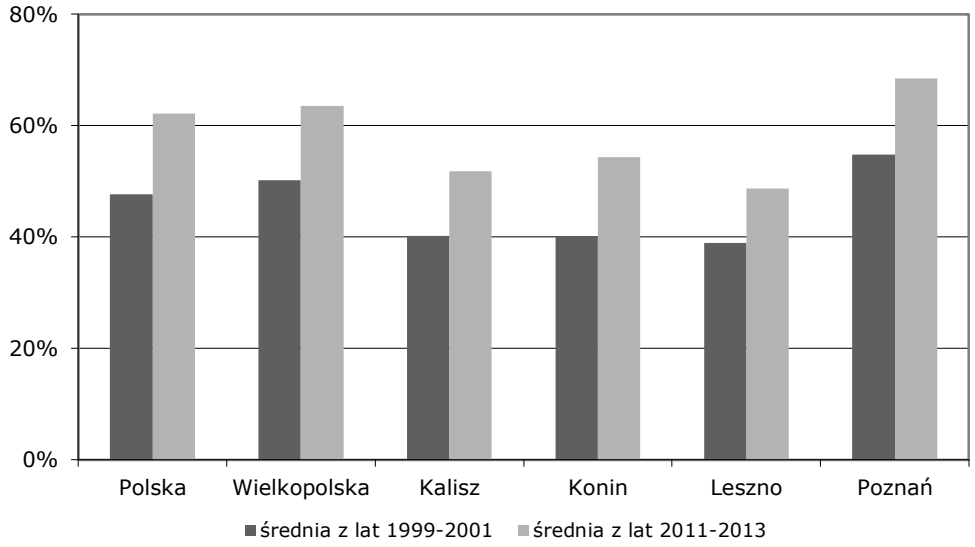

Rys. 5. Samodzielność dochodowa miast na prawach powiatu w latach 1999-2001 i 2011-2013 (w %)

Źródło: Opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych GUS.

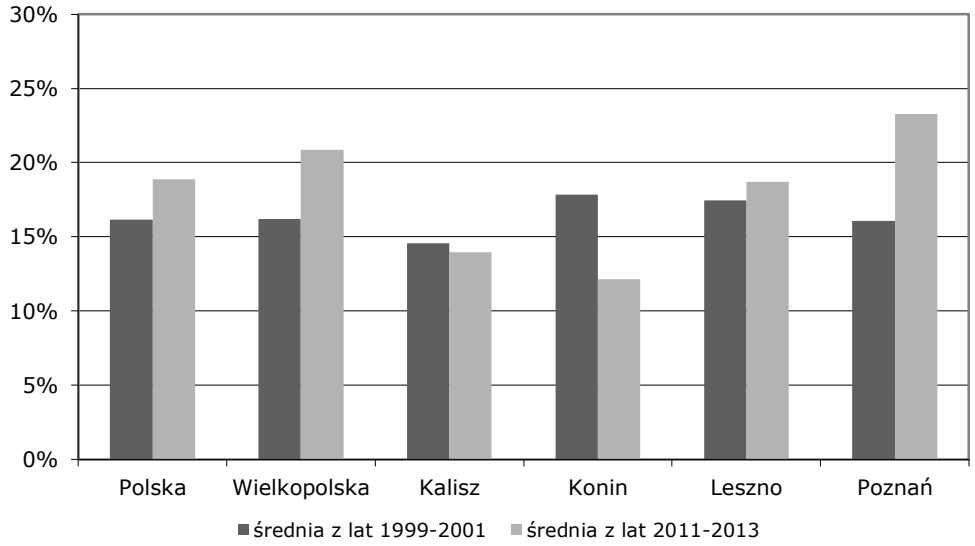

Rys. 6. Samodzielność wydatkowa miast na prawach powiatu w latach 1999-2001 i 2011-2013 (w %)

Źródło: Opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych GUS.

Wynik i zadłużenie miast na prawach powiatu

Wynik jednostek samorządu terytorialnego, w tym miast na prawach powiatu może przybierać postać nadwyżki lub deficytu. Nadwyżka oznacza sytuację, w której dochody przewyższają wydatki, natomiast deficyt to sytuacja, w której dochody są niewystarczające dla sfinansowania wydatków. Obecnie deficyt stał się w zasadzie zjawiskiem naturalnym i zarazem częścią rzeczywistości finansowej miast na prawach powiatu. Co więcej, nic nie wskazuje na to, aby w najbliższej przyszłości nastąpiły radykalne zmiany w tym zakresie, w szczególności biorąc pod uwagę trwający kryzys gospodarczy[15].

Zarówno w latach 1999-2001, jak i w latach 2011-2013 miasta na prawach powiatu w Polsce i w Wielkopolsce odnotowały deficyt budżetowy (wyjątek stanowił jedynie Kalisz w ostatnich latach). Największym deficytem w latach 1999-2001 w przeliczeniu na mieszkańca charakteryzowały się Poznań i Leszno (ponad 100 zł *per capita*), natomiast najmniejszym Konin (niespełna 50 zł *per capita*). Podobna sytuacja miała miejsce w latach 2011-2013 – największy deficyt odnotowano w Poznaniu (ponad 430 zł *per capita*). Jedynym miastem, które osiągnęło nadwyżkę był Kalisz (prawie 90 zł *per capita*) – rys. 7.

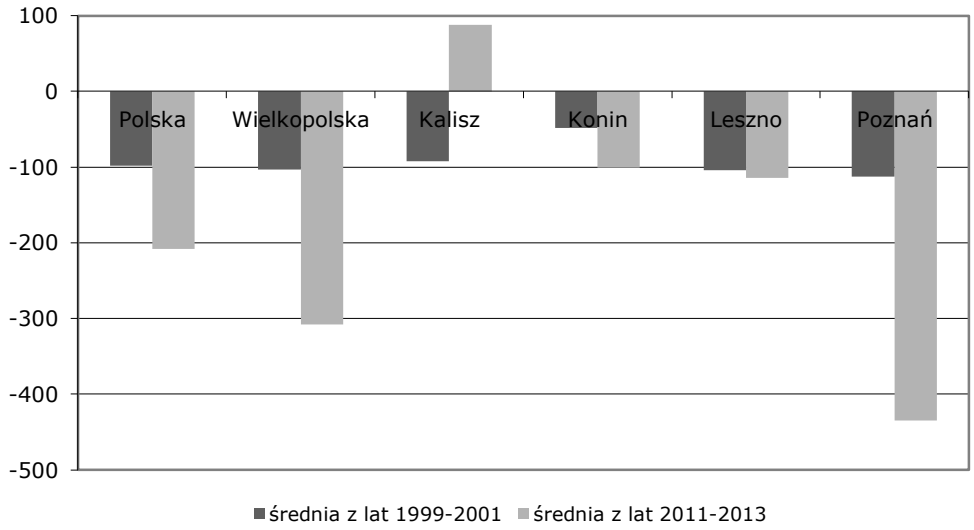

Rys. 7. Wysokość nadwyżki/deficytu miast na prawach powiatu *per capita* (w zł) w latach 1999-2001 i 2011-2013

Źródło: Opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych GUS.

[15] Por. J. Ciak, *Kształtowanie się deficytu budżetowe w Polsce w warunkach kryzysu,* w: *Finanse publiczne i prawo finansowe w Europie Centralnej i Wschodniej w warunkach kryzysu finansowego,* red. E. Ruśkowski, I. Zawerucha, Temida 2, Białystok-Lwów 2010, s. 246.

Najczęstszymi przyczynami zadłużania się przez jednostki samorządu terytorialnego, w tym miasta na prawach powiatu jest chęć pozyskania środków na finansowanie przedsięwzięć inwestycyjnych, a tym samym rozłożenia kosztów realizacji inwestycji adekwatnie do czasu korzystania z niej, oraz minimalizowanie skutków nagłych i niespodziewanych wydatków lub przejściowo mniejszych dochodów[16]. Z uwagi na fakt, że zadłużenie jednostek samorządu terytorialnego stanowi część zadłużenia publicznego rząd sprawuje kontrolę nad długiem samorządowym poprzez ustalanie ograniczeń w zaciąganiu długu przez jednostki samorządu terytorialnego[17].

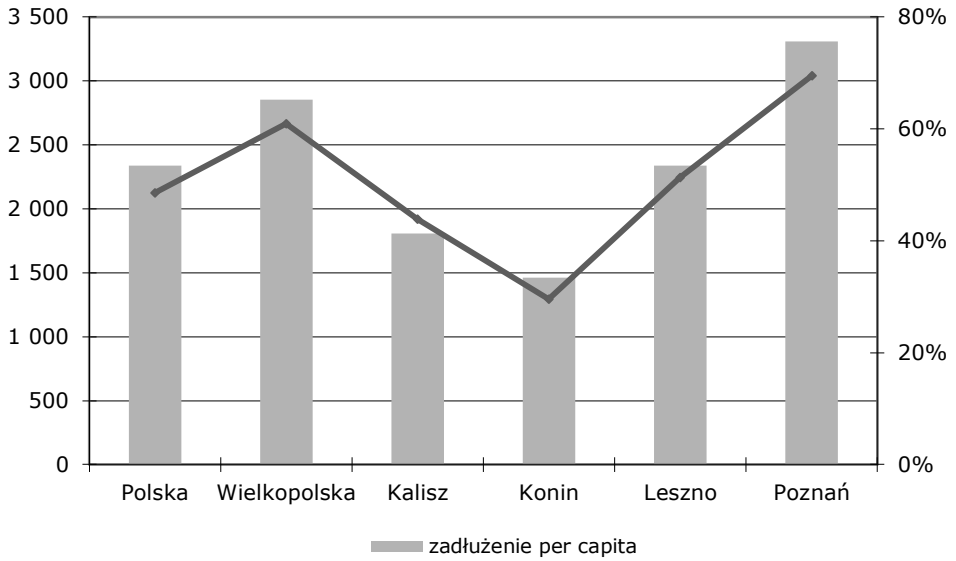

Rys. 8. Wysokość zadłużenia miast na prawach powiatu *per capita* (oś lewa – w zł) oraz w relacji do dochodów budżetowych (oś prawa – w %) w latach 2011-2013

Źródło: Opracowanie własne na podstawie sprawozdań z działalności regionalnych izb obrachunkowych i wykonania budżetu przez jednostki samorządu terytorialnego w latach 2011-2013 oraz sprawozdań Rb-Z wielkopolskich miast na prawach powiatu za lata 2011-2013.

[16] Podstawowym sposobem zadłużania jest zaciąganie przez samorządy kredytów bankowych i pożyczek oraz emitowanie obligacji komunalnych. Zob. A. Sekuła, *Zadłużenie jednostek samorządu terytorialnego w perspektywie zmian ustawowych,* w: *Dylematy i wyzwania finansów publicznych,* red. T. Juja, UE, Poznań 2010, s. 318.

[17] Do najczęściej stosowanych ograniczeń należą: dopuszczanie zadłużenia tylko na cele inwestycyjne, wymaganie zgody na zaciągnięcie kredytu lub pożyczki, ustalanie górnego limitu rocznego zadłużenia oraz ustalanie górnego limitu rocznych kosztów obsługi długu. Zob. szerzej: M. Poniatowicz, *Limitowanie zadłużenia jednostek samorządu terytorialnego w krajach członkowskich Unii Europejskiej,* w: *Samorząd terytorialny w zintegrowanej Europie*, t. 2, red. B. Filipiak-Dylewska, A. Szewczuk, US, Szczecin 2006, s. 129-130.

Średnia wysokość zadłużenia *per capita* dla wszystkich miast na prawach powiatu w Polsce w latach 2011-2013 wynosiła 2,34 tys. zł. W wielkopolskich miastach zadłużenie to kształtowało się jednak na znacznie wyższym poziomie – średnio 2,85 tys. zł. Zdecydowanie najwyższe było w Poznaniu (3,31 tys. zł *per capita*), natomiast najniższe w Koninie (1,46 tys. zł *per capita*). Z kolei zadłużenie w relacji do dochodów budżetowych dla wszystkich polskich miast na prawach powiatu wynosiło w latach 2011-2013 średnio 49%, natomiast dla wielkopolskich miast – 61%. Spośród wielkopolskich miast najwyższy poziom tej relacji występował w Poznaniu (69%), natomiast najniższy w Koninie (30%) – rys. 8.

Ogólna sytuacja finansowa miast na prawach powiatu

Rezultaty dokonanych obliczeń, przedstawione w formie graficznej w poprzednich częściach artykułu, niestety nie pozwalają na skonstruowanie jednoznacznych wniosków co do stanu gospodarki finansowej Konina na tle miast na prawach powiatu. W niektórych przypadkach uzyskane wyniki prowadzą bowiem do rozbieżnych spostrzeżeń[18]. W celu wyeliminowania tego problemu autor skonstruował ogólny wskaźnik sytuacji finansowej miast na prawach powiatu, będący średnią geometryczną z wartości trzech wskaźników[19]:

- dochodów własnych w relacji do dochodów budżetowych ogółem (w %),
- wydatków inwestycyjnych w relacji do wydatków budżetowych ogółem (w %),
- zadłużenia w relacji do dochodów budżetowych ogółem (w %).

Wskaźnik zagregowany pozwolił na zastąpienie szeregu informacji cząstkowych informacją zbiorczą, a tym samym na sformułowanie w miarę jednoznacznych ocen w odniesieniu do finansów miast na prawach powiatu. W świetle uzyskanych wyników można stwierdzić, że Konin charakteryzuje się relatywnie korzystną sytuacją w omawianym aspekcie – w porównaniu z wielkopolskimi miastami na prawach powiatu, a w szczególności w porównaniu z Kaliszem i Lesznem (rys. 9).

Sytuacja finansowa jednostek samorządu terytorialnego jest o tyle ważna, gdyż mają one duże znaczenie zarówno dla gospodarki, jak i życia mieszkańców. Szacuje się, że blisko 70% inwestycji publicznych w Europie, a więc przedsięwzięć,

[18] Chodzi mianowicie o sytuację, w której wysokie dochody i wydatki miast na prawach powiatu w przeliczeniu na mieszkańca nie przekładają się na wysoką samodzielność dochodową i samodzielność wydatkową.

[19] Z uwagi na fakt, iż wskaźnik dotyczący zadłużenia mają charakter odwrotny do pozostałych wskaźników tzn. wyższej wartości zadłużenia trudno uznać za pozytywny przejaw sytuacji finansowej, konieczne było jego przekształcenie. Dokonano tego za pomocą następującej formuły różnicowej: y = 100% – x, gdzie y to wartość wskaźnika dotyczącego zadłużenia po przekształceniu, natomiast x to wartość wskaźnika przed przekształceniem. Por. M. Walesiak, *Uogólniona miara odległości w statystycznej analizie wielowymiarowej,* AE, Wrocław 2006, s. 18.

które mają istotny wpływ na rozwój społeczno-gospodarczy, jest realizowanych przez sektor samorządowy[20]. Niestety sektor ten jest wrażliwy na kryzys gospodarczy, który generuje szereg problemów i wyzwań finansowych. Zostały one omówione w następnej części niniejszego artykułu.

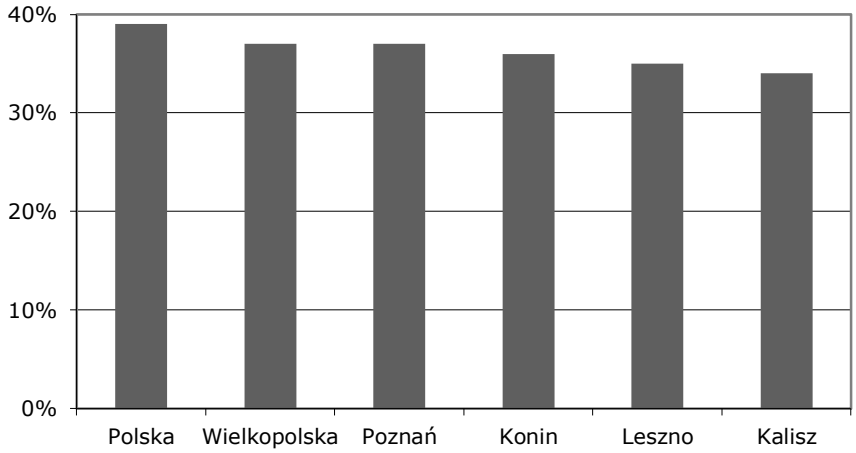

Rys. 9. Ogólny wskaźnik sytuacji finansowej miast na prawach powiatu w latach 2011-2013 (w %)

Źródło: Opracowanie własne.

Aktualne problemy i wyzwania finansowe miast na prawach powiatu

Skutkiem kryzysu gospodarczego są problemy finansowe jednostek samorządu terytorialnego, w tym miast na prawach powiatu, które zagrażają nie tylko elastyczności jednostek samorządowych, ale również ich autonomii. Do najważniejszych należy zaliczyć w szczególności[21]:

- ograniczenie dochodów transferowych, przekazywanych z budżetu państwa do budżetów samorządowych,
- zmniejszenie dochodów własnych w postaci podatków i opłat lokalnych oraz udziału w podatkach państwowych,
- wycofanie się państwa z realizacji niektórych zadań, poprzez ich przesuwanie z poziomu rządowego na poziom samorządowy, ale bez przekazywania środków finansowych niezbędnych do należytej realizacji tych zadań,

[20] Jednocześnie ponad 60% decyzji podejmowanych na szczeblu europejskim ma bezpośredni wpływ na ten sektor. Zob. *Local and Regional Government in Europe. Structures and Competences,* CEMR, Brussels 2012, s. 1.

[21] A. Zimny, *Sytuacja finansowa jednostek samorządu terytorialnego w Europie Środkowo-Wschodniej. Analiza porównawcza,* „Finanse Komunalne" 2015, nr 3, s. 25.

- wprowadzenie nowych zasad finansowania sektora samorządowego, które wiążą się ze znacznymi ograniczeniami budżetowymi.

W odpowiedzi na przedstawione wyżej problemy, które dotykają nie tylko polski sektor samorządowy, lecz sektor samorządowy w całej Europie Środkowo-Wschodniej, w wielu krajach zaczęto ograniczać koszty osobowe, a w niektórych wprowadzono dodatkowo limity płac oraz konieczność redukcji etatów[22]. We wszystkich krajach Europy Środkowo-Wschodniej jednostki samorządu terytorialnego zaczęły tworzyć wewnętrzne programy zmierzające do poprawy wydajności, obniżenia kosztów bieżących i promowania innowacji. Ponadto, w niektórych krajach zasady dyscypliny budżetowej zaowocowały zmniejszeniem liczby radnych wybieranych przez mieszkańców. Niestety trudności finansowe sektora samorządowego sprawiły, że pewne usługi nie są już świadczone na takim samym poziomie jak wcześniej, nawet jeśli przepisy prawne obligujące samorządy do ich świadczenia na rzecz mieszkańców nie uległy zmianie[23].

Generalnie rzecz biorąc, kluczowe znaczenie dla wyeliminowania bądź ograniczenia problemów oraz sprostania wyzwaniom w zakresie gospodarki finansowej, stojącym w najbliższych latach przed jednostkami samorządu terytorialnego, w tym miastami na prawach powiatu, będą miały – w opinii autora – trzy kwestie, a mianowicie: zbudowanie stabilnej bazy dochodowej, pełne wykorzystanie ograniczonych zasobów oraz zaangażowanie partnerów z różnych środowisk w realizację projektów społeczno-gospodarczych[24].

Zakończenie

Większość miast na prawach powiatu w Polsce boryka się obecnie nie tylko ze wspomnianym już kryzysem gospodarczym, ale również z kryzysem demograficznym. Te dwa negatywne zjawiska powodują, że rozwój społeczno-gospodarczy, bardziej niż kiedykolwiek wcześniej, zależy od władz samorządowych, zdolnych do podejmowania lokalnych i regionalnych przedsięwzięć, w celu stworzenia warunków dla zrównoważonego rozwoju sprzyjającego włączeniu społecznemu[25].

[22] Zob. szerzej: *Subnational public finance in the European Union*, Dexia-CEMR, Paris-Brussels 2012, s. 20.

[23] Ponadto, coraz częstszym zjawiskiem stał się *outsourcing* usług, poprzez zlecanie ich realizacji organizacjom pozarządowym i firmom prywatnym.

[24] Por. *Local Government in Critical Times: Policies for Crisis, Recovery and a Sustainable Future,* Council of Europe, Strasbourg 2012, s. 32. Konkretne, a zarazem ciekawe rozwiązania, które przekładają się na sytuację finansową jednostek samorządu terytorialnego zostały zaprezentowane w publikacji: *REsolutions Europe: Local Innovations to Finance Cities and Regions*, FMDV, Paris 2014.

[25] Rozwój zrównoważony i rozwój sprzyjający włączeniu społecznemu to dwa z trzech priorytetów Strategii Europa 2020. Por. *Europa 2020. Strategia na rzecz inteligentnego i zrównoważonego rozwoju sprzyjającego włączeniu społecznemu,* KOM(2010) 2020 wersja ostateczna, Komisja Europejska, Bruksela 2010.

Ratunkiem dla wielu miast na prawach powiatu w czasach kryzysu okazały się fundusze europejskie, które pozwoliły na realizację szeregu przedsięwzięć i projektów, a tym samym utrzymanie wydatków inwestycyjnych na relatywnie wysokim poziomie.

Rezultaty analizy sytuacji finansowej miasta Konina w porównaniu z sytuacją pozostałych miast na prawach powiatu w Wielkopolsce (ogółem 4 miasta) i w całym kraju (ogółem 66 miast) pozwalają sformułować kilka zasadniczych wniosków i spostrzeżeń. Po pierwsze, w porównaniu z pozostałymi miastami na prawach powiatu Konin charakteryzuje się wysokimi dochodami i wydatkami budżetowymi w przeliczeniu na mieszkańca. Niezbyt korzystnie przedstawia się jednak struktura dochodów budżetowych, w której relatywnie wysoki udział mają dochody transferowe oraz struktura wydatków, w której większą rolę odgrywają wydatki społeczne (oświata i wychowanie, pomoc społeczna) niż wydatki gospodarcze (transport i łączność, gospodarka komunalna i ochrona środowiska). Podobna sytuacja ma jednak miejsce w pozostałych mniejszych miastach na prawach powiatu w Wielkopolsce tj. Kaliszu i Lesznie, a zatem nie powinno to budzić większych wątpliwości. Po drugie, deficyt budżetowy miasta Konina w przeliczeniu na mieszkańca nie jest duży, a sam fakt jego występowania jest zjawiskiem naturalnym jeśli spojrzy się na finanse miast na prawach powiatu. Z kolei zadłużenie Konina w porównaniu z pozostałymi miastami na prawach powiatu w Wielkopolsce i w Polsce jest na bardzo niskim poziomie – zarówno w przeliczeniu na mieszkańca, jak i w relacji do dochodów budżetowych. Po trzecie, miasto Konin charakteryzuje się relatywnie korzystną sytuacją finansową w porównaniu z pozostałymi wielkopolskimi miastami na prawach powiatu, a w szczególności w porównaniu z Kaliszem i Lesznem. Świadczy o tym wartość ogólnego wskaźnika sytuacji finansowej obliczona na podstawie wartości dochodów własnych w relacji do dochodów budżetowych ogółem, wartości wydatków inwestycyjnych w relacji do wydatków budżetowych ogółem oraz wartości zadłużenia w relacji do dochodów budżetowych ogółem.

Podsumowując należy jednoznacznie podkreślić, że przedstawiona w niniejszym opracowaniu analiza nie jest doskonała. Opiera się bowiem na danych makroekonomicznych, a tym samym nie uwzględnia realnej autonomii miast na prawach powiatu w zakresie decyzji finansowych. Nierzadko zdarza się bowiem, że władze samorządowe dysponując znacznymi dochodami, w rzeczywistości mają bardzo ograniczone możliwości, co do wyboru kierunków ich wydatkowania. Wybór ten dość często jest podyktowany przez władze państwowe w sposób bezpośredni lub w sposób pośredni, poprzez restrykcyjne regulacje i standardy budżetowe.

Bibliografia

Bank Danych Lokalnych GUS, [http://stat.gov.pl/bdl].

Borodo A., *System finansowy samorządu terytorialnego w Polsce*, Dom Organizatora, Toruń 2011.

Ciak J., *Kształtowanie się deficytu budżetowe w Polsce w warunkach kryzysu*, w: *Finanse publiczne i prawo finansowe w Europie Centralnej i Wschodniej w warunkach kryzysu finansowego*, red. E. Ruśkowski, I. Zawerucha, Temida 2, Białystok – Lwów 2010.

Europa 2020. Strategia na rzecz inteligentnego i zrównoważonego rozwoju sprzyjającego włączeniu społecznemu, KOM(2010) 2020 wersja ostateczna, Komisja Europejska, Bruksela 2010.

Glumińska-Pawlic J., *Samodzielność finansowa jednostek samorządu terytorialnego w Polsce. Studium finansowo-prawne*, UŚ, Katowice 2003.

Instytucje gospodarki rynkowej, red. T. Władyka i M. Smaga, Wolters Kluwer, Warszawa 2012.

Jastrzębska M., *Analiza wskaźnikowa kondycji finansowej jednostek samorządu terytorialnego w latach 1999-2006*, „Finanse Komunalne" 2007, nr 12.

Jastrzębska M., *Finanse jednostek samorządu terytorialnego*, Wolters Kluwer, Warszawa 2012.

Jednostki samorządu terytorialnego jako beneficjenci środków europejskich, red. E. Kornberger-Sokołowska, Wolters Kluwer, Warszawa 2012.

Kosek-Wojnar M., Surówka K., *Podstawy finansów samorządu terytorialnego*, PWN, Warszawa 2007.

Local and Regional Government in Europe. Structures and Competences, CEMR, Brussels 2012.

Local Government in Critical Times: Policies for Crisis, Recovery and a Sustainable Future, Council of Europe, Strasbourg 2012.

Markowska-Bzducha E., *Samodzielność finansowa gmin*, Politechnika Radomska, Radom 2004.

Patrzałek L., *Finanse samorządu terytorialnego*, UE, Wrocław 2010.

Poniatowicz M., *Limitowanie zadłużenia jednostek samorządu terytorialnego w krajach członkowskich Unii Europejskiej*, w: *Samorząd terytorialny w zintegrowanej Europie*, t. 2, red. B. Filipiak-Dylewska, A. Szewczuk, US, Szczecin 2006.

REsolutions Europe: Local Innovations to Finance Cities and Regions, FMDV, Paris 2014.

Sekuła A., *Zadłużenie jednostek samorządu terytorialnego w perspektywie zmian ustawowych*, w: *Dylematy i wyzwania finansów publicznych*, red. T. Juja, UE, Poznań 2010.

Samodzielność samorządu terytorialnego w Polsce, red. E. Denek, AE, Poznań 2001.

Sprawozdania Rb-Z miast: Kalisza, Konina, Leszna i Poznania.

Sprawozdania z działalności regionalnych izb obrachunkowych i wykonania budżetu przez jednostki samorządu terytorialnego, http://www.rio.gov.pl

Subnational public finance in the European Union, Dexia-CEMR, Paris-Brussels 2012.

Ustawa z 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym, Dz.U. z 1990 r., nr 16, poz. 95 z późn. zm.

Ustawa z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym, Dz.U. z 1998 r., nr 91, poz. 578 z późn. zm.

Walesiak M., *Uogólniona miara odległości w statystycznej analizie wielowymiarowej*, AE, Wrocław 2006.

Winczorek P., *Wstęp do nauki o państwie*, Liber, Warszawa 1998.

Zimny A., *Przestrzenne dysproporcje rozwoju placówek bibliotecznych w województwie wielkopolskim*, w: *Rola bibliotek w lokalnej przestrzeni informacyjnej, edukacyjnej i kulturalnej,* red. E. Poniedziałek, WPA UAM i PWSZ w Koninie, Poznań – Kalisz – Konin 2009.

Zimny A., *Sytuacja finansowa jednostek samorządu terytorialnego w Europie Środkowo-Wschodniej. Analiza porównawcza*, „Finanse Komunalne" 2015, nr 3.

Zimny A., *Uwarunkowania efektywności inwestycji gminnych w sferze infrastruktury technicznej*, PWSZ, Konin 2008.

Konińskie Studia Społeczno-Ekonomiczne
Wydział Społeczno-Ekonomiczny Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Koninie
KSSE 1(4). 2015. 415–440
http://ksse.pwsz.konin.edu.pl

Niektóre czynniki wzrostu gospodarczego RFN w okresie „cudu gospodarczego" po II wojnie światowej (1950-1970)

Zbigniew Klimiuk
Instytut Pracy i Spraw Socjalnych w Warszawie
zbigklimiuk@yahoo.pl

Selected factors of economic growth in the Federal Republic of Germany in the period of the post-war "economic miracle" (1950-1970)

In the first decades of its existence, West Germany experienced impressive economic performance. Powered by export-led growth and close collaboration among business, government and labor, the Federal Republic of Germany (FRG) was hailed as an "economic miracle" (*Wirtschaftswunder*), as it averaged 8.2% growth rates during the 1950s, 4.4% in the 1960s, and 2.8% in the 1970s. Various data illustrate the growing role of exports in Germany's economy. In 1950, exports represented 9.3% of GDP. Once the postwar economic boom got under way, exports rose to 17.2% of GDP in 1960. The rise continued to 23.8% in 1970. The article deals with the relationships between economic growth in the FRG in the period of post-war "economic miracle" on the one hand and the economic policy of this country's government on the other. The author attempts to prove the thesis that West Germany's rate of economic growth was fundamentally influenced by both the economic policy in the espoused framework of social market economy and by the external – mainly US founded – financial and technological assistance.

Keywords: economy of FRG, West Germany's "economic miracle", factors in economic growth, international trade, foreign capital, public aid, private aid

Wprowadzenie

W okresie dwudziestolecia 1950-1970 wpływ na wzrost gospodarczy Republiki Federalnej Niemiec miało szereg czynników. Oddziaływały w różnym

stopniu i z różnym nasileniem. Rola ich ulegała zmianie. Jednak niezmiennie dominującą rolę w całym omawianym okresie odegrały dwa: inwestycje oraz handel zagraniczny. Wykazywały one, poczynając od 1950 r., największe tempo wzrostu. RFN posiadała w grupie państw wysoko rozwiniętych najwyższy udział inwestycji w dochodzie narodowym, kształtujący się na poziomie 24-28%, podczas gdy inne kraje (USA, Wielka Brytania, Francja) przeznaczyły na inwestycje 14-22% swojego dochodu narodowego. Wielkość realizowanych inwestycji, wprowadzenie najnowszych maszyn i urządzeń oraz nowoczesnych technologii, pozwoliły Niemcom Zachodnim osiągnąć wśród państw wysoko rozwiniętych jednen z najwyższych poziomów wydajności pracy.

Drugim, poza inwestycjami, najważniejszym czynnikiem wzrostu w gospodarce zachodnioniemieckiej był handel zagraniczny, a właściwie eksport. Poczynając od 1951 r., eksport wykazywał największą dynamikę wzrostu. Jego średnioroczne tempo kształtowało się na poziomie 14-15%, znacznie przewyższając średnioroczne tempo wzrostu eksportu w Stanach Zjednoczonych – 9,4%, Francji – 12,2% i Wielkiej Brytanii – 7,1%[1]. Niemcy Zachodnie jako jeden z nielicznych krajów na przestrzeni omawianych dwudziestu lat posiadały znaczną nadwyżkę eksportową, której osiąganie stało się trwałą tendencją w handlu zagranicznym. Dzięki tak ogromnemu wzrostowi eksportu, RFN stała się jedną z czołowych potęg eksportowych świata. Jej udział w eksporcie światowym osiągnął w 1971 r. 11,0%, co dawało drugie miejsce wśród eksporterów światowych po USA – 12,6%[2]. Pozycja w eksporcie światowym sprawiła, że marka zachodnioniemiecka należała w tym czasie do jednej z najmocniejszych i najbardziej liczących się walut państw kapitalistycznych. Eksport pozwolił zgromadzić największe zapasy dewiz i złota w Europie Zachodniej, przez co RFN stała się również jedną z pierwszych potęg ekonomicznych w gospodarce światowej.

Mimo tak silnej pozycji wśród państw wysoko rozwiniętych, gospodarka Niemiec Zachodnich nie była jednak całkowicie odporna na działanie recesji gospodarczych. Jej oligopolistyczny charakter powodował wahadłowy, zależny od koniunktury światowej, charakter wzrostu. Głębokie recesje w gospodarce światowej po 1970 r. (spowodowane podwyżką ceny ropy naftowej) dowiodły, że nawet przy tak prężnej i silnej gospodarce, RFN nie była w stanie zapobiec obniżeniu tempa wzrostu. Na skutek powstałej recesji nastąpił spadek dynamiki dochodu narodowego. Średnioroczne tempo wzrostu dochodu narodowego obniżyło się z 4,8% osiągniętego w latach 1966-1970 (wobec 3,2% w USA w tym czasie) do 1,6% zrealizowanego w okresie 1971-1975 (wobec 1,9 % w USA)[3].

[1] *Rocznik Statystyczny Handlu Zagranicznego 1976 r.*, s. 52.
[2] Tamże.
[3] Tamże, s. 557.

W wyniku recesji nastąpiło zwiększenie bezrobocia w gospodarce zachodnioniemieckiej. W okresie 1970-1975 wzrosło z 149 tys. do 1 mln 074 tys., co oznaczało, że w 1975 r. bezrobotni stanowili 4,7% ogółu zawodowo czynnych[4]. Dla porównania – wielkość bezrobocia w USA wzrosła w tym okresie z 4 mln 088 tys. do 7 mln 830 tys., co w ogólnej liczbie zawodowo czynnych stanowiło w 1975 r. 8,5%. Należy przy tym podkreślić, że bezrobocie w RFN objęło głównie pracowników cudzoziemskich.

Mimo trwającej recesji, RFN zdołała jednak zwiększyć znacznie średnie roczne tempo wzrostu eksportu. W latach 1971-1975 wzrost ten kształtował się na poziomie 21,1 wobec 14,3% w okresie 1966-1970[5]. Analogiczne dane dla USA wynosiły odpowiednio – 20,0 i 9,4%[6]. Niemcy Zachodnie utrzymały także swoją drugą pozycję po USA wśród eksporterów światowych. W 1975 r. ich udział w eksporcie światowym wynosił 10,3 wobec 11,0% w 1971 r. Dla porównania USA miały udziały w eksporcie światowym odpowiednio na poziomie 12,2 i 12,6%. RFN zwiększyła w tym czasie znacznie swoją nadwyżkę w bilansie handlowym. W 1975 r. była krajem o największej przewadze eksportu nad importem – 15 mld 243 mln dol. wobec 3 mld 173 mln dol. w Stach Zjednoczonych[7]. W tym samym roku trzecia potęga eksportowa świata – Japonia – zamknęła bilans handlowy znacznym saldem ujemnym na poziomie 2 mld 37 mln dol.

Dążąc do rozwijania i umacniania eksportu (nowe rynki zbytu), RFN rozszerzyła znacznie po 1970 r. swoje kontakty z krajami Europy Środkowo-Wschodniej oraz z krajami rozwijającymi się. W 1974 r. (w porównaniu z 1970 r.) eksport do krajów bloku komunistycznego wzrósł z 6,3 do 8,9%, a do krajów rozwijających się z 11,7 do 16,0%. Można więc stwierdzić, że to właśnie handel zagraniczny, a szczególnie eksport, pozwolił RFN na znaczne złagodzenie skutków trwającej recesji. Utrzymanie silnej pozycji w czasie kryzysu gospodarczego dzięki ekspansji eksportowej potwierdziło, że eksport zajmował kluczowe miejsce wśród czynników decydujących o rozwoju gospodarczym RFN po II wojnie światowej.

1. Handel zagraniczny Republiki Federalnej Niemiec po II wojnie światowej

Niemcy Zachodnie zdobyły, mimo przegranej wojny, w stosunkowo krótkim czasie silną pozycję w handlu zagranicznym. Swoją strategię w tej dziedzinie budowały wykorzystując powojenną sytuację polityczną i gospodarczą na świecie. Powojenna sytuacja gospodarcza wielu krajów stworzyła zapotrzebowanie na produkty przemysłu dóbr inwestycyjnych. Popyt ten wynikał z ogromnych

[4] *Rocznik Statystyczny Handlu Zagranicznego 1978 r.*, s. 76.
[5] *Rocznik Statystyki Międzynarodowej 1970-1976*, s. 52.
[6] Tamże, s. 47.
[7] *Rocznik Statystyczny Handlu Zagranicznego 1976 r.*

zniszczeń wojennych, a za nimi konieczności odbudowy oraz modernizacji nieodnowionego w okresie wojny wyposażenia kapitałowego. W tej sytuacji, posiadając tradycyjnie silny przemysł dóbr inwestycyjnych, Niemcy Zachodnie postanowiły rozwinąć swoją ekspansję eksportową i przyjąć rolę dostawcy produktów tego przemysłu. Wyznaczyły handlowi zagranicznemu jedno z podstawowych miejsc w ogólnej koncepcji polityki gospodarczej. Były bardzo zainteresowane wejściem na rynki zagraniczne ze swoją produkcją przemysłową, gdyż w dużym stopniu uzależnione były od importu surowców zagranicznych i towarów o charakterze rolniczym, na pokrycie którego niezbędny był eksport.

W dążeniu do wejścia na rynki zagraniczne Niemcy Zachodnie zastosowały odpowiednią wewnętrzną politykę gospodarczą, polegającą na ograniczaniu wzrostu wewnętrznego poziomu cen towarów, dzięki czemu konkurencyjność tych towarów zwiększyła się w stosunku do zagranicy. Ograniczenie poziomu cen uzyskiwano drogą utrzymywania płac w Niemczech Zachodnich na poziomie niższym niż wielkość płac w innych krajach zachodnich.

Polityka państwa zmierzała także do stworzenia różnych przywilejów eksportowych. Stworzono szereg bodźców do rozszerzenia eksportu. Na uwagę zasługuje polityka kredytowa i podatkowa, dzięki którym eksporterzy mogli uzyskiwać tańsze kredyty niż inne podmioty. Towary eksportowane podlegały całkowitemu zwolnieniu od podatku obrotowego, który był płatny, gdyby towary te były sprzedawane w kraju. Prowadziło to do obniżenia cen eksporterom w stosunku do cen krajowych.

Z czynników o charakterze politycznym, które odegrały ważną rolę w ekspansji zachodnioniemieckiego handlu zagranicznego, na jedno z pierwszych miejsc wysuwa się koncepcja polityczna Stanów Zjednoczonych, które powierzyły Niemcom rolę swego głównego sojusznika politycznego na kontynencie europejskim. Koncepcja ta zakładała, że podstawowe oparcie dla tworzącego się militarnego układu atlantyckiego stanowić miał potencjał gospodarczy Niemiec Zachodnich. Wymagało to wzmocnienia ich potencjału gospodarczego, a także wciągnięcia tego kraju do międzynarodowych organizacji politycznych i gospodarczych. Niemcy stając się uczestnikiem wielu organizacji, nawiązały w ten sposób zerwane przez wojnę kontakty handlowe. Dla RFN, a szczególnie dla ich wyspecjalizowanego potencjału eksportowego (należy pamiętać, że Rzesza Niemiecka zajmowała ważną rolę w przedwojennym handlu światowym), nawiązanie bezpośrednich kontaktów z partnerami zagranicznymi miało duże znaczenie. Dzięki polityce amerykańskiej RFN stała się członkiem Europejskiej Organizacji Współpracy Gospodarczej (OEEC) oraz Europejskiej Unii Płatniczej. Poprzez uczestnictwo w tych organizacjach uzyskała w najtrudniejszym dla siebie okresie duże kredyty importowe od innych państw członkowskich. Przystąpiła także do GATT, przez co uzyskała możliwość korzystania z prawa klauzuli największego

uprzywilejowania, wielostronnych stosunków handlowych, zniżek ceł itd. Przystępując z kolei do planu Schumana, uzyskała zniesienie ograniczeń produkcyjnych i postanowień dekartelizacyjnych. Została także członkiem powstałej w 1957 r. EWG (Wspólnego Rynku), co dało jej możliwość wniknięcia w całe życie gospodarcze państw członkowskich i ich dawnych terytoriów zamorskich. Handel zagraniczny rozwijał się zgodnie z prowadzona polityką.

W pierwszych latach powojennych zagraniczne kontakty gospodarcze RFN (wówczas stref okupacyjnych) znajdowały się pod kontrolą władz okupacyjnych. Państwa alianckie postanowiły nie dopuścić do powstania silnego konkurenta na rynkach światowych. W tym celu nałożono szereg ograniczeń produkcyjnych (stal, żelazo, przemysł chemiczny) na gospodarkę zachodnioniemiecką. Ponadto, każda zagraniczna transakcja przeprowadzana przez RFN podlegała dokładnej kontroli i musiała uzyskać akceptację utworzonych w tym celu organizacji państw alianckich. W omawianym okresie bilans handlowy zamknął się wydatnym saldem ujemnym. Spowodowane to było głównie dużym importem żywności i surowców oraz wspomnianymi wyżej ograniczeniami i słabym eksportem, którego wielkość w 1948 r. stanowiła zaledwie 5% ówczesnej wielkości dochodu narodowego[8]. Na początku lat pięćdziesiątych import żywności i surowców stanowił 82,2% całości importu zachodnioniemieckiego[9].

Tabela 1. Handel zagraniczny Niemiec Zachodnich i Berlina Zachodniego w latach 1945-1949 (w mln dol.)

Lata	Import			Eksport	Nadwyżka importu
	finansowany z pomocy zagranicznej	handlowy	razem		
1945 VII-XII	64	32	96	52	44
1946	468	221	686	201	488
1947	606	243	843	315	528
1948	1026	562	1588	642	946
1949	956	1281	2237	1123	1114

(dane za 1947 r. niekompletne)

Źródło: H.C. Wallich, *Mainsprings of the German Revival*, s. 230.

Z powyższego zestawienia widać, że w wymienionych latach występował bardzo znaczny deficyt w bilansie handlowym, gdzie import dwukrotnie przewyższał eksport. Od 1950 r. nastąpił gwałtowny rozwój handlu zagranicznego RFN, a szczególnie eksportu. Było to wynikiem – w znaczącym stopniu – sytuacji na rynkach zagranicznych, która sprzyjała ekspansji eksportowej. W tym czasie

[8] M. Tomala, *Ekspansja NRF na rynki świata*, PISM, Warszawa 1970, s. 34.

[9] *Rocznik Statystyczny Handlu Zagranicznego 1970 r.*, s. 91.

bowiem wybuchła wojna koreańska, co spowodowało wysoką koniunkturę gospodarczą na świecie. Wystąpił znaczny wzrost popytu na towary o charakterze konsumpcyjnym, bez jednoczesnego wzrostu podaży tych towarów, ponieważ większość krajów przestawiła swoje moce produkcyjne na produkcję o charakterze zbrojeniowym, ograniczając w bardzo dużym stopniu produkcję dóbr konsumpcyjnych.

Należy pamiętać, że gospodarka RFN nie była wówczas obciążona wydatkami zbrojeniowymi, ponosiła jedynie koszty utrzymania władz okupacyjnych. Wszystkie środki przeznaczała więc na rozwój produkcji, co pozwoliło jej wkroczyć na rynki zagraniczne i zająć silną pozycję głównego dostawcy towarów zarówno o charakterze inwestycyjnym, jak i konsumpcyjnym. Wykorzystała przy tym niewielką konkurencję na rynkach innych krajów, które zajęte były rozbudowywaniem własnego przemysłu zbrojeniowego. Najważniejszym skutkiem wojny koreańskiej dla gospodarki zachodnioniemieckiej było podwojenie eksportu i umocnienie własnej pozycji na rynkach zagranicznych. *Gdy porówna się roczny okres, od wybuchu wojny koreańskiej w czerwcu 1950 do czerwca 1951, to oczywisty staje się wpływ wojny koreańskiej na handel zagraniczny Niemiec Zachodnich*[10].

Tabela 2. Handel zagraniczny RFN na przełomie 1950/1951

	Eksport (w mln dol.)	Import (w mln dol.)
czerwiec 1950	153,9	187,9
czerwiec 1951	297,2	255,0
wskaźnik wzrostu	193,1	135,7

Źródło: H.C. Wallich, *Mainsprings of the German Revival*, s. 89.

Okres 1950-1951 był przełomowy w handlu zagranicznym RFN. Od tego momentu nastąpił dynamiczny jego rozwój, z tym jednak, że eksport rozwijał się znacznie szybciej niż import. Eksport zachodnioniemiecki wykazywał na przestrzeni lat 1950-1970 najwyższą dynamikę wzrostu.

Tabela 3. Roczne tempo wzrostu produkcji przemysłowej, inwestycji i eksportu w RFN w latach 1951-1970 (w %)

Lata	Produkcja przemysłowa	Inwestycje	Eksport
1951	10,9	6,2	43,7
1952	6,8	6,3	11,2
1953	10,0	17,0	12,0
1954	11,8	13,8	21,0
1955	14,9	20,5	16,0
1956	7,9	7,4	16,1
1957	5,2	0,5	13,7
1958	3,1	6,2	5,0

[10] H.C. Wallich, *Mainsprings of the German Revival*, s. 89.

1959	7,6	12,8	11,9
1960	11,3	11,5	14,4
1961	5,1	9,4	6,0
1962	4,6	5,5	3,5
1963	3,5	1,8	11,0
1964	9,2	13,8	11,2
1965	5,8	9,8	8,6
1966	1,3	2,8	11,3
1967	-2,4	-9,8	8,0
1968	12,0	20,0	14,0
1969	13,0	20,0	14,0
1970	7,0	24,0	10,5

Źródło: *Statistisches Jahrbuch für die BRD 1952-1971.*

Analizując dane zawarte w tabeli, można stwierdzić, że największe przyrosty eksportu przypadały na lata 1951-1956. Był to najbardziej dynamiczny okres wzrostu eksportu w omawianym dwudziestoleciu. W późniejszym okresie nastąpiło pewne osłabienie tempa wzrostu, co było spowodowane wystąpieniem pierwszych objawow recesji w gospodarce Niemiec Zachodnich. Mimo to eksport wykazywał wciąż wysoki wzrost, o czym świadczy systematycznie rosnący jego udział w produkcji przemysłowej (tabela poniżej).

Tabela 4. Produkcja przemysłowa, eksport oraz udział eksportu w produkcji przemysłowej w latach 1950-1969

Lata	Produkcja przemysłowa (w mld DM)	Eksport (w mld DM)	Udział eksportu w produkcji przemysłowej (w %)
1950	.	8,4	.
1951	.	14,6	.
1952	33,1	16,9	16,0
1953	34,5	18,5	9,6
1954	41,4	22,0	18,9
1955	50,2	25,3	16,7
1956	58,8	30,9	20,0
1957	67,7	36,0	16,5
1958	68,1	37,0	2,9
1959	77,0	41,2	11,3
1960	90,7	47,9	16,4
1961	95,3	51,0	6,3
1962	102,5	53,0	3,9
1963	110,6	58,3	10,1
1964	123,8	64,9	11,3
1965	142,1	71,7	10,4
1966	153,3	80,6	12,5
1967	.	87,0	.
1968	.	100,0	.
1969	.	113,5	.

Źródło: M. Tomala, *Ekspansja RFN na rynki świata*, PISM, Warszawa 1970, s. 56.

Z tabeli wynika, że wartość eksportu w okresie 1950-1969 wzrosła ponad 13-krotnie. RFN zajmowała jedno z pierwszych miejsc wśród eksporterów światowych. Tabela poniżej przedstawia udział RFN w eksporcie światowym na przestrzeni omawianych lat.

Tabela 5. Udział RFN w eksporcie światowym (w %)

Lata	Udział
1955	6,8
1960	8,7
1965	9,4
1966	9,6
1967	9,9
1968	10,3
1971	11,0

Źródło: *Rocznik Statystyczny Handlu Zagranicznego 1972 r.*, s. 63-64.

Udział eksportu zachodnioniemieckiego w eksporcie światowym wykazywał w tym okresie znaczne przyrosty. Dla porównania, Japonia w 1971 r. posiadała 7% udziału w eksporcie światowym, Francja – 5,9%, Wielka Brytania – 6,5%[11]. W całym omawianym okresie dwudziestolecia eksport osiągnął ogromne przyrosty, którym nie towarzyszył tak znaczny wzrost importu. Ilustruje to poniższe zestawienie.

Tabela 6. Import i eksport RFN w latach 1950-1969 (w mln dol.)

RFN	1950	1955	1960	1965	1966	1967	1968	1969
import	.	5 950	9 856	17 123	17 668	17 005	19 749	24 433
eksport	.	6 366	11 113	17 463	19 645	21 215	24 245	28 552

Źródło: *Rocznik Statystyczny Handlu Zagranicznego 1970 r.*, s. 91.

Zestawienie pokazuje, że w omawianym czasie eksport znacznie przewyższał import, co dało Niemcom Zachodnim dodatnie saldo bilansu handlowego. Od 1953 r. nadwyżka eksportowa stała się trwałą tendencją. Jednocześnie, chociaż na dużo mniejszą skalę, była zainteresowana przywozem towarów do swego kraju. Warto jednak zauważyć, że osiągając wysoki stopień rozwoju gospodarczego w wielu dziedzinach, RFN miała produkcję jakościowo coraz lepszą niż oferowane towary importowe. Dlatego import zachodnioniemiecki odgrywał o wiele ważniejszą rolę w latach pięćdziesiątych aniżeli w latach sześćdziesiątych.

Najważniejsze miejsce w imporcie w analizowanym okresie 20 lat zajmowały surowce i paliwa wraz z towarami rolno-spożywczymi. Sytuację tę przedstawia poniższa tabela.

[11] *Rocznik Statystyczny Handlu Zagranicznego 1972 r.*, s. 63-64.

Tabela 7. Struktura importu RFN według grup towarowych w latach 1951-1968

Lata	Ogółem	Surowce i paliwa	Maszyny, urządzenia i sprzęt transportowy	Materiały i produkty chemiczne	Pozostałe artykuły przemysłowe	Towary rolno-spożywcze
		w odsetkach				
1951	100,0	49,3	2,6	2,2	13,0	32,9
1955	100,0	43,4	4,6	3,1	22,3	26,6
1960	100,0	32,1	9,6	4,5	31,1	22,7
1965	100,0	25,1	13,2	4,8	36,0	20,9
1967	100,0	25,8	14,5	5,4	33,7	20,6
1968	100,0	25,7	14,5	5,9	35,5	18,4

Źródła: *Rocznik Statystyczny Handlu Zagranicznego 1970 r.*, s. 91.

Z tabeli wynika, że udział surowców i paliw oraz towarów rolno-spożywczych w globalnym imporcie wykazywał znaczny spadek z 82,2% w 1951 do 44,1% w 1968 r. Wzrastała natomiast rola importu artykułów o charakterze przemysłowym, maszyn i urządzeń oraz sprzętu transportowego. Tę tendencję można wytłumaczyć dążeniem RFN do kupowania na rynkach zagranicznych produktów bazujących na najnowocześniejszych technologiach.

Jak zostało już powiedziane, wielkość eksportu zachodnioniemieckiego prowadziła do powstania dodatniego salda handlu zagranicznego. Związane było to ze strukturą tego eksportu, którą przedstawia poniższe zestawienie.

Tabela 8. Struktura eksportu RFN w latach 1950-1969 (w %)

Lata	Ogółem	Artykuły żywnościowe	Artykuły przemysłowe	Surowce	Półfabrykaty	Wyroby gotowe
1950	100,0	2,3	97,7	14,0	18,9	64,8
1955	100,0	2,7	97,3	6,1	12,7	78,5
1960	100,0	2,3	97,4	4,3	10,4	82,9
1966	100,0	2,8	96,8	3,6	8,7	84,5
1969	100,0	3,2	96,3	2,7	7,8	85,7

Źródło: M. Tomala, *Ekspansja RFN na rynki świata*, s. 89.

Dominującą część eksportu stanowiły wyroby gotowe. Ich udział w eksporcie ogółem w okresie 1950-1969 systematycznie wzrósł z 64,8 do 85,7%. Główną część stanowiły artykuły przemysłowe (dobra inwestycyjne), natomiast artykuły żywnościowe, surowce i półfabrykaty miały znaczenie znikome. Powyższa struktura eksportu dowodziła, że Niemcy Zachodnie wywoziły produkty o wysokim stopniu przetworzenia. Umożliwiło im to osiąganie tak znacznych przyrostów eksportu, gdyż ceny na artykuły o dużym nakładzie pracy wykazywały zawsze tendencję rosnącą. Do głównych produktów eksportowych RFN należały wytwarzane przez przemysł samochodowy, chemiczny i elektrotechniczny. O ich roli świadczyły rosnące udziały w całości eksportu.

Tabela 9. Udział najważniejszych gałęzi przemysłu RFN w eksporcie w latach 1953, 1956, 1961 i 1967 (w %)

Rodzaj przemysłu	1953	1956	1961	1967
przemysł maszynowy i gotowych wyrobów żelaznych	27,4	24,0	27,2	28,5
samochodowy	7,3	10,5	10,7	12,7
chemiczny	11,3	11,3	12,1	14,4
elektromaszynowy	6,7	8,2	8.8	9,0

Źródło: *Statistisches Jahrbücher für die BRD* – 1957, 1962, 1968.

Najważniejszą rolę odgrywał przemysł maszynowy i gotowych wyrobów żelaznych (28,5%), drugie miejsce zajmował przemysł chemiczny (14,4%), następne przemysł samochodowy (12,7%) i elektrotechniczny (9,0%). Głównymi odbiorcami tych towarów były wysoko uprzemysłowione kraje Europy Zachodniej oraz Stany Zjednoczone. Do krajów zachodnioeuropejskich RFN kierowała w tym czasie 69% swojego eksportu. Przede wszystkim do Szwajcarii – w 1967 r. dostawy z Niemiec osiągnęły poziom 34% – i Austrii, które w strukturze importu tego kraju w tym samym roku stanowiły aż 43%[12]. Należy przy tym podkreślić, że kraje te nie równoważyły swego przywozu eksportem do RFN. Znacznym odbiorcą była także Francja – saldo wymiany z RFN miało charakter bardziej wyrównany niż w przypadku poprzednich krajów.

Ważnym rynkiem zbytu maszyn, pojazdów, artykułów elektrotechnicznych były także Stany Zjednoczone. RFN kierowała tam w 1969 r. 10,5% swojego eksportu. Eksport zachodnioniemiecki zajmował pierwsze miejsce na rynkach Szwecji, Norwegii i Danii (EFTA). Dostawy RFN zajmowały: 20,2% w imporcie Szwecji, 16,1% w imporcie Norwegii oraz 20,4% w imporcie Danii. Najważniejszym rynkiem zbytu eksportu zachodnioniemieckiego były więc kraje wchodzące w skład EWG, na drugim miejscu znajdowały się kraje należące do EFTA.

Tabela 10. Udział EWG i EFTA w eksporcie RFN (w %)

Eksport RFN	1958	1969
kraje EWG	27,3	39,8
kraje EFTA	27,5	22,5

Źródło: Opracowanie własne na podstawie dostępnych statystyk.

EWG była głównym odbiorcą eksportu zachodnioniemieckiego. W 1958 r. nabyła z RFN 27,3% eksportu ogółem, a w 1969 r. prawie 40%. RFN eksportowała swoje wyroby również na rynki afrykańskie, azjatyckie, południowo-amerykańskie oraz na rynki Bliskiego Wschodu. Kierowała tam ok. 25% całości swojego eksportu.

[12] M. Tomala, *Ekspansja RFN na rynki świata*, s. 102.

2. Napływ kapitału amerykańskiego do RFN

Od czasu powstania, a szczególnie od 1950 r., Niemcy Zachodnie były terenem wzmożonego napływu kapitału amerykańskiego, który rozpoczął się wraz z podjęciem realizacji planu Marshalla. W pierwszych latach funkcjonowania gospodarka zachodnioniemiecka wykazywała znaczne zapotrzebowanie na kapitał amerykański ze względu na trudną w owym czasie sytuację w handlu zagranicznym. Wśród obcych kapitałów w gospodarce zachodnioniemieckiej kapitał amerykański zajmował zdecydowanie najmocniejszą pozycję. W 1969 r. na Stany Zjednoczone przypadało 43,6% wszystkich kapitałów zagranicznych w Niemczech Zachodnich (w 1965 r. – 38,1%), podczas gdy na takie kraje, jak Wielka Brytania przypadało 10%, a na Francję zaledwie 6%. Kapitał amerykański stanowił ponad 4% ogólnej sumy kapitału inwestycyjnego ulokowanego w przemyśle zachodnioniemieckim.

Tabela 11. Inwestycje bezpośrednie USA w Europie Zachodniej i w RFN w okresie 1949-1969 (w mln dol.)

Rok / Inwestycje	1949	1950	1955	1958	1960	1965	1966	1968	1969
USA w RFN	173	204	332	666	1 006	2 431	3 077	3 774	4 252
USA w Europie Zach.	1 450	1 720	3 004	4 573	6 681	13 985	16 209	19 386	21 554

Źródła: "Survey of Current Business", lata 1949-1970.

Tak duże opanowanie tego przemysłu przez USA wynikało z tego, że oligopole zachodnioniemieckie rozporządzały bardzo nieznacznymi własnymi źródłami surowcowymi (ropa naftowa) Korzystały więc z dostaw amerykańskich oraz amerykańskiego przemysłu przetwórstwa tego surowca. Znaczny stopień opanowania przez kapitał amerykański (42%) wykazywał zachodnioniemiecki przemysł samochodowy, co w praktyce oznaczało, że co drugi samochód w RFN był produkowany przy udziale kapitału amerykańskiego. W przemyśle tym dominowały dwie potężne firmy: Opel (od 1929 r. General Motors) oraz Ford. Duży udział kapitał amerykański miał także w przemyśle maszyn rolniczych (główne firmy: International Harvester Company oraz Massey Ferguson).

Jedną z tradycyjnych dziedzin, w których lokował się kapitał amerykański był przemysł elektrotechniczny łącznie z mechaniką precyzyjną i optyką, w których udział USA kształtował się na poziomie 15% inwestycji ogółem tego przemysłu. Fototechnika, produkcja kamer specjalnych, produkcja urządzeń fotolaboratoryjnych były w zasadzie kontrolowane przez kapitał amerykański. Elektronika zachodnioniemiecka należały do dziedzin opanowanych w bardzo wysokim stopniu przez USA. Rynek komputerów w RFN był zdominowany aż w 75% przez

Amerykanów, a głównie przez koncern IBM, który dostarczał przynajmniej 5 na każde 10 komputerów znajdujących się w Niemczech Zachodnich.

Obiektem zainteresowań kapitału amerykańskiego był także przemysł chemiczny. Jak podawał „Der Spiegel"[13] w 1964 r., było w nim zaangażowane ponad 10% działającego w RFN kapitału amerykańskiego, który koncentrował się głównie w produkcji włókien sztucznych, mas plastycznych i tkanin syntetycznych, a także papieru, tekstyliów, barwników oraz wyrobów farmaceutycznych.

Przemysł atomowy, rakietowy i lotniczy były także dziedzinami, w których kapitał amerykański miał silną pozycję. Udział USA w tych gałęziach związany był z uczestnictwem RFN w pakcie wojskowym NATO.

Widać więc, że kapitał amerykański inwestował jedynie w tych gałęziach przemysłu, które miały wpływ na rozwój innych dziedzin przemysłu i gospodarki: elektronikę, przemysł samochodowy, elektrotechnikę, przetwórstwo ropy naftowej, maszyny rolnicze, przemysł pracujący na rzecz wojska. Napływ amerykańskiego kapitału pozwolił rozszerzyć wielkość inwestycji realizowanych w gospodarce Niemiec Zachodnich. Stąd do RFN napływały najnowocześniejsze maszyny i urządzenia oraz najnowsze metody i techniki wytwarzania, których wykorzystanie prowadziło do wzrostu wydajności pracy. RFN odnosiła więc znaczne korzyści z napływu tego kapitału. Amerykański kapitał inwestycyjny powodując zwiększenie wielkości inwestycji zachodnioniemieckich, wpłynął na wzrost wydajności pracy oraz na wzrost osiąganego dochodu narodowego. Przyczynił się w znacznym stopniu do przyspieszenia wzrostu gospodarczego RFN.

3. Planowanie jako forma ingerencji państwa w gospodarkę

W krajach dysponujących znacznie rozwiniętym sektorem własności państwowej podejmowane były od dawna, a zwłaszcza po II wojnie światowej, próby prowadzenia gospodarki planowej. Zaawansowane próby planowania wdrażano szczególnie we Francji i Holandii. Pod wpływem ogólnych potrzeb stałej ingerencji państwa w gospodarkę kapitalistyczną, elementy planowania rozwinęły się także w innych państwach, zwłaszcza we Włoszech i Austrii, gdzie występowały największe sektory przemysłu znacjonalizowanego, a później także w RFN.

Planowanie gospodarcze mogło być rozumiane w warunkach krajów kapitalistycznych jako długofalowa koordynacja działań typu interwencjonistycznego bądź jako forma kierowania gospodarką przez oddziaływanie pośrednie za pomocą aktów planowania, bądź też jako sterowanie poszczególnymi dziedzinami gospodarki lub całym procesem ekonomicznym dla osiągnięcia określonych celów gospodarczych[14].

[13] „Der Spiegel" 1965, nr 41.

[14] W. Łukaszuk, *Państwo a gospodarka w NRF*, Poznań 1973, s. 169.

Z planowaniem gospodarczym jako celowym kierowaniem gospodarką wiąże się utworzenie władzy planującej w systemie rządów parlamentarnych oraz zakres ochrony swobód gospodarczych i problem ewentualnego przejścia od planowania gospodarczego do gospodarki planowej.

W wyniku zmian uspołecznienie pracy w krajach kapitalistycznych osiągnęło wyjątkowo duże rozmiary i trzeba było udoskonalić metody kierowania produkcją. Obiektywna tendencja dla gospodarki planowej, właściwa dla produkcji we współczesnej fazie rozwoju sił wytwórczych, stworzyła konieczność przebudowy systemu kierowania produkcją przez państwo. Próba rozwiązania tego problemu z punktu widzenia interesów oligopoli było właśnie kapitalistyczne planowanie gospodarcze. W warunkach współczesnego kapitalizmu planowanie gospodarcze traktować można jako nową formę interwencjonizmu państwowego. Nie była to jednak gospodarka planowa, jaką prowadziły kraje bloku komunistycznego, oparta na państwowej własności środków produkcji i państwowym (centralnym) kierownictwie całą gospodarką narodową. Planowanie kapitalistyczne było tylko jedną z form polityki gospodarczej, a nie trwałym elementem ustrojowym, jego cele natomiast były zgodne z ogólnymi założeniami interwencjonizmu państwowego. Autonomiczny charakter prywatnych przedsiębiorstw kapitalistycznych sprawił, że państwo nie nadało charakteru obligatoryjnego odnoszącego się również i do ich planów, lecz miały one cechy prognoz perspektywicznych. Plany sporządzały przeważnie organy niedysponujące władzą wykonawczą, mające jedynie prawo ich przekładania jako elementów polityki gospodarczej rządu. Wykonanie wskaźników planu egzekwowane było w zasadzie tylko od przedsiębiorstw sektora publicznego, na inne podmioty gospodarcze rząd oddziaływał natomiast pośrednio, stosując różne formy ingerencji, co nie pozwalało w pełni osiągnąć założeń ustalonych przez organy planowania. Programowanie państwowo-oligopolistyczne miało przede wszystkim na celu rozwiązanie, w ramach ustroju kapitalistycznego, podstawowej sprzeczności między społecznym charakterem produkcji a prywatno-kapitalistycznym sposobem przywłaszczania.

4. Import i eksport kapitału z RFN w pierwszym okresie powojennym

Jednym z istotnych czynników wzrostu gospodarczego RFN, szczególnie w latach odbudowy gospodarczej tego kraju, był import kapitału z zagranicy. Obejmował kapitał pieniężny oraz rzeczowy, przy czym ten drugi w pierwszych latach po reformie walutowej (1948 r.) miał znaczenie największe. Dzięki pomocy kapitału zagranicznego w okresie odbudowy Niemiec Zachodnich mógł dokonać się proces rekonstrukcji i modernizacji, który ułatwił z kolei powrót w szybkim tempie tego kraju do grupy potęg gospodarczych świata. Głównymi formami, w jakich dokonywał się import kapitału zagranicznego, były: a) pomoc w ramach

planu Marshalla, b) kredyty zagraniczne, c) wydatki władz i wojsk okupacyjnych oraz d) udziały kapitału obcego w spółkach akcyjnych RFN.

Pomoc zagraniczna dla Niemiec Zachodnich po reformie walutowej odegrała rolę „zapłonu" dla dynamicznego wzrostu gospodarczego. Szczególne miejsce w tej pomocy odegrały środki pochodzące z planu Marshalla. Plan ten (*European Recovery Program*) stanowił formalnie długofalowy program pomocy gospodarczej ze strony USA dla krajów Europy Zachodniej w latach 1948-1959. Pomoc ta przewidywała nieodpłatne (w dolarach) dostawy towarowe, a częściowo również kredyty. Jej rozmiary pomocy były corocznie uchwalane przez Kongres USA. Warto w tym miejscu przypomnieć, że w okresie 1948-1953 przekazano Europie Zachodniej 16,4 mld dol., przy czym 14,7 mld dol. przypadało na dostawy towarowe, a ok. 1,7 mld dol. na kredyty. Z ekonomicznego punktu widzenia pomoc w ramach planu Marshalla traktowana była jako forma wywozu kapitału z USA. Jaki był udział tej pomocy dla RFN?

Tabela 12. Podział gałęziowo-branżowy środków ECA/MSA w RFN w ramach programu inwestycyjnego (do 30 listopada 1954 r.)

Branże i gałęzie	Wielkość przyznanych środków (w mln DM)	Wielkość przyznanych środków ogólnej pomocy (w %)
rolnictwo	451	12,4
gospodarka energetyczna	736	20,2
zaopatrzenie w wodę i gaz	107	2,9
górnictwo węglowe	442	12,2
przemysł żelaza i stali	228	6,3
inne gałęzie przemysłu	552	15,2
środki transportu	293	8,0
budownictwo mieszkaniowe	497	13,7
rozbudowa placówek handlowych	181	5,0
turystyka	24	0,6
prace badawcze	31	0,9
pozostałe	95	2,6
Razem	3637	100,0

Źródło: H. Wellich, *Friebkräfte des deutschen Wiederaufstiegs*, Frankfurt/Main 1956, s. 168.

Zanim udzielimy odpowiedzi na to pytanie, należy podkreślić, że jeszcze przed przystąpieniem do planu Marshalla otrzymała 1,7 mld dol. z przeznaczeniem na zakup środków żywnościowych od specjalnie w tym celu utworzonej organizacji GARIOA (*Government and Relief in Occupied Areas*). W okresie działania planu Marshalla, od 3 kwietnia 1948 r. do 30 czerwca 1952 r., zmienił się charakter pomocy: z żywnościowej na dobra kapitałowe. W okresie rekonstrukcji gospodarczej (1945-1954) Niemcy Zachodnie otrzymały pomoc ze strony USA w wysokości 4,3 mld dol., czyli 17,9 mld DM. Z kwoty tej na pomoc rządu USA dla okupacyjnych stref zachodnich przypadało 2,8 mld dol., na pomoc w ramach

planu Marshalla 1,5 mld dol. Pomoc w ramach planu Marshalla przebiegała na zasadzie dostaw towarowych, za które kraje ją otrzymujące (również RFN) nie uiszczały należności w dolarach, ale w walucie krajowej deponowanej na specjalnych kontach. Całością tych funduszy dysponowało państwo najpierw w porozumieniu z administracją planu Marshalla, a od 1952 r. z *Mutual Security Agency* (MSA). Kredyty te, jak na kredyty długoterminowe, były stosunkowo nisko oprocentowane i rozdzielane na zasadzie reglamentacji. Cele, na jakie były udzielane kredyty ECA/MSA, przedstawia powyższa tabela.

Z powyższego zestawienia wynika, że pomoc amerykańska dla Niemiec Zachodnich w ramach planu Marshalla przeznaczona na rekonstrukcję gospodarki kształtowała się do 30 listopada 1954 r. na poziomie 3 mld 637 mln DM. Środki te pozwoliły zlikwidować „wąskie gardła" gospodarki, do których należały: baza surowcowa, przemysł energetyczny, górnictwo węglowe i budownictwo mieszkaniowe. Na gałęzie te przypadała dominująca część środków ECA/MSA. Z danych widać wyraźnie, że pomoc w ramach planu Marshalla była ważnym źródłem finansowania projektów inwestycyjnych w RFN. Jeśli do kwoty 3,6 mld DM dodamy pomoc w wysokości 2,3 mld DM dla Berlina Zachodniego, to w sumie otrzymamy w 1954 r. ok. 6 mld DM z ECA/MSA przeznaczonych dla Niemiec Zachodnich[15].

Następnym źródłem pomocy były kredyty zagraniczne. W okresie powojennym Niemcy Zachodnie otrzymały w sumie 4,4 mld dol., z czego 200 mln funtów szterl. (ok. 800 mln dol.) przekazała Wielka Brytania, a Francja 15 mln dol.[16] Pozostała część pochodziła z USA. Warto dodać, że jedynym krajem, poza wymienionymi mocarstwami, który udzielił kredytu RFN była Dania (160 mln koron duńskich)[17]. W owym czasie dolar miał wartość 6,91 korony duńskiej, czyli 160 mln koron duńskich stanowiło równowartość 23,15 mln dol. Kredyty USA były oprocentowane na poziomie 2,5%, natomiast kredyty angielskie i francuskie były bezprocentowe. W 1953 r. RFN podpisała umowę londyńską, w ramach której zobowiązała się spłacić kredyty z pomocy powojennej. I tak, kredyty z USA wraz z odsetkami zobowiązała się spłacić do 1987 r., wobec Wielkiej Brytanii do 1972 r., również w tym samym roku miała spłacić kredyt udzielony jej przez Francję. W ramach wspomnianej umowy RFN zobowiązała się spłacić nie tylko długi z pomocy powojennej w wysokości 6 mld 936 mln DM, ale również przedwojenne długi w wysokości ok. 6 mld DM[18]. Jak podawało sprawozdanie Bundesbanku[19],

[15] H. Wellich, *Friebkraefte des deutschen Wiederaufstiegs*, Frankfurt/Main 1956, s. 345.

[16] Z. Nowak, *Zarys czynników rozwoju gospodarczego Niemiec Zachodnich*, Instytut Zachodni, Poznań 1960, s. 125.

[17] *Spłaty z tytułu pomocy powojennej*, „Zeitschrift für das gesamte Kreditwesen", nr 10/1061, s. 454.

[18] Tamże, s. 454.

[19] „Monatsberichte der Deutschen Bundesbank" 1960, nr 6, s. 45.

zadłużenie RFN tytułu zaciągniętych pożyczek przed- i powojennych (USA, Wielka Brytania, Francja) wynosiło na 31 marca 1960 r. 8,4 mld DM.

Kolejnym poważnym źródłem kapitału dla gospodarki RFN były dochody od stacjonujących na terenie tego kraju wojsk okupacyjnych, które pokazuje poniższa tabela.

Tabela 13. Dochody RFN od stacjonujących wojsk okupacyjnych w latach 1950-1960 (w mln DM)

Lata	Dochody
1950	211
1951	367
1952	650
1953	1 140
1954	1 022
1955	1 226
1956	1 757
1957	2 660
1958	3 877
1959	4 121
1960	4 294
	Razem 21 525

Źródło: „Monatsberichte der Deutschen Bundesbank" 1961, nr 3, s. 23.

Z danych zawartych w tabeli wynika, że wydatki wojsk okupacyjnych stacjonujących na terytorium RFN wzrosły do dużych rozmiarów. O ile w 1950 r. wynosiły zaledwie 211 mln DM, o tyle w 1960 r. osiągnęły poziom 4 mld 294 mln DM. W sumie wydatki te w okresie 1950-1960 osiągnęły ogromną kwotę 21,5 mld DM. Można zatem stwierdzić, że wydatki wojsk okupacyjnych były jednym z ważniejszych źródeł finansowania wzrostu gospodarczego RFN w okresie 1950-1960.

Wreszcie ostatnim źródłem obcych środków biorących udział w finansowaniu procesów gospodarczych (inwestycyjnych) w RFN był niezmiernie wysoki udział obcych kapitałów w spółkach akcyjnych, który nasilił się po reformie walutowej w 1948 r. na skutek słabego rynku kapitałowego i niedostatecznej podaży kapitałów wewnętrznych. Udział kapitału obcego w finansowaniu procesów gospodarczych w Niemczech miał miejsce jeszcze przed I wojną światową, a specjalnego znaczenia nabrał w okresie międzywojennym. Warto przypomnieć, że w okresie 1924-1929 suma kapitałów zagranicznych długoterminowych ulokowanych w gospodarce niemieckiej wynosiła 15 mld DM, a krótkoterminowych więcej niż 6 mld DM. Należy podkreślić, że 70% wszystkich zagranicznych długookresowych kapitałów pochodziła z USA[20]. Udział kapitałów obcych w finansowaniu wewnętrznych inwestycji niemieckich kształtował się w okresie 1924-1925 na poziomie 17,5%, a w latach 1926-1927 udział ten był jeszcze wyższy i wynosił 19,1%[21].

[20] „Monatsberichte der Deutschen Bundesbank" 1960, nr 6, s. 45.

[21] A. Stułow, *Rola kapitału zagranicznego w powojennym rozwoju gospodarki Niemiec Zachodnich*, „Ekonomiczeskije Nauki" 1960, nr 3, s. 93.

Podstawą dla szybkiego wzrostu importu kapitałów obcych do RFN było zarządzenie Banku Krajów Niemieckich z 1953 r. o gwarancjach tego banku odnośnie transferu zysków i procentów w walucie kraju wierzyciela od kapitałów ulokowanych w gospodarce zachodnioniemieckiej. W 1954 r. wydano ustawę regulującą prawne położenie zagranicznych udziałów kapitałowych. Wreszcie w celu zwiększenia możliwości dalszego i jeszcze większego napływu obcych kapitałów prywatnych do RFN, ustawę tę w 1958 r. rozszerzono. Wprowadzona w tym samym roku praktycznie pełna wymienialność marki zachodnioniemieckiej na waluty obce oraz związane z tym zniesienie ograniczeń dewizowych przyczyniły się w jeszcze większym stopniu do napływu obcych kapitałów go gospodarki RFN. Wzrost ich napływu pokazuje poniższe zestawienie.

Tabela 14. Długoterminowe zagraniczne lokaty kapitałowe brutto w RFN w okresie 1950-1960 (w mln DM)

	1950	1951	1952	1953	1954	1955	1956	1957	1958	1959	1960	Razem
Prywatne	.	.	0	1	1130	1643	1399	3036	2412	3501	5435	18 557
Publiczne	610	–	321	–	–	–	–	–	–	–	–	931
Razem	610	.	321	1	1130	1643	1399	3036	2412	3501	5435	19 488

Źródło: „Monatsberichte der Deutschen Bundesbank" 1961, nr 3, s. 20-21.

Z danych wynika wyraźnie, że stworzenie podstaw prawnych dla lokat kapitału zagranicznego w RFN dało natychmiastowy efekt w postaci ich wzrostu. Największy jednak skutek przyniosło wprowadzenie pełnej wymienialności marki zachodnioniemieckiej. Import obcego kapitału długoterminowego w całym okresie 1950-1960 kształtował się na poziomie ok. 19,5 mld DM, przy czym w tej kwocie mieściła się suma 18,5 mld DM obcego kapitału prywatnego. Udział długoterminowego zagranicznego kapitału publicznego był niewielki i miał miejsce jedynie do 1952 r., później został całkowicie zastąpiony przez kapitał prywatny. Procentowy udział poszczególnych krajów w stosunku do ogólnego napływu zagranicznego kapitału długookresowego do RFN przedstawia tabela 15.

Z zestawienia wynika, że największy udział w ogólnej sumie kapitałów zagranicznych zainwestowanych w spółkach akcyjnych RFN wykazywały USA, Wielka Brytania, Holandia i Szwajcaria. Na kraje te przypadało na koniec 1958 r. 71% kapitałów obcych. Największy udział miały Stany Zjednoczone (w 1958 r. 32%). W latach 1949-1957 firmy amerykańskie ulokowały kapitały w następujących wielkościach: 1949 r. – 173 mln dol., 1951 r. – 234 mln dol., 1953 r. – 276 mln dol., 1955 r. – 332 mln dol., 1956 r. – 424 mln dol., 1957 r. – 550 mln dol[22]. W 1956 r. udział kapitału zagranicznego w stosunku do całego kapitału akcyjnego wynosił w RFN ok. 10%. Największym

[22] E. Chmielnickaja, *Niemcy Zachodnie a monopole międzynarodowe*, „Mieżdunarodnaja Żyzń" 1958, nr 12.

zainteresowaniem cieszyły się lokaty kapitału zagranicznego w takich gałęziach gospodarki, jak przemysł przeróbki ropy naftowej, gdzie udział kapitału zagranicznego wynosił 64%, przemysł samochodowy (57%) oraz przemysł drzewny i celulozowy (44%).

Tabela 15. Udział poszczególnych krajów w ogólnej kwocie kapitału zagranicznego ulokowanego w spółkach akcyjnych RFN (w %)

Kraje	1950-1951	Koniec 1956 r.	Koniec 1958 r.
USA	31	32	32
Holandia	14	21	17
Wielka Brytania	18	15	21
Szwajcaria	15	9	11
Francja	10	8	6
pozostałe kraje	12	15	13
Razem	100	100	100

Źródło: A. Stułow, *Rola kapitału zagranicznego w powojennym rozwoju gospodarki Niemiec Zachodnich*, „Ekonomiczeskije Nauki" 1960, nr 3, s. 94.

5. Eksport kapitału długoterminowego z RFN

W okresie 1950-1960 RFN wyeksportowała kapitał długookresowy netto na kwotę ok. 10,5 mld DM, przy czym kapitał prywatny miał w tej kwocie udział na poziomie 2/3 całości. Eksport kapitału długoterminowego z RFN nabrał dynamiki dopiero na przełomie lat 1956/1957, kiedy zwiększył się z 287 mln w 1955 r. do 1 mld 95 mln DM w 1957 r. W kolejnych latach, poza 1960 r., eksport kapitału długoterminowego netto (prywatnego i publicznego łącznie) wzrastał o ok. 1 mld rocznie.

Tabela 16. Eksport kapitału długoterminowego z RFN w okresie 1950-1960 (w mln DM)

	1950	1951	1952	1953	1954	1955	1956	1957	1958	1959	1960	Razem
Eksport kapitału:												
a) prywatny,	–	–	-17	-46	-193	-322	-422	-869	-1 350	-2 769	-2 605	-8 584
b) publiczny	-180	–	-169	-32	-200	-29	-333	-318	-883	-1 352	-1 183	-4 679
Umorzenie:												
a) prywatny	–	–	+2	+43	+21	+64	+97	+92	+210	+785	+1 181	+2 495
b) publiczny	+129	+50	+28	+21	+10	–	–	–	+26	–	+57	+321
Eksport kapitału netto (+–):	-51	+51	-156	-14	-362	-287	-658	-1 095	-1 997	-3 327	-2 550	-10 447
a) prywatny	–	–	-15	-3	-172	-258	-325	-777	-1 140	-1 975	-1 424	-6 089
b) publiczny	-51	+50	-141	-11	-190	-29	-333	-318	-857	-1 352	-1 126	-4 358

Źródło: „Monatsberichte der Deutschen Bundesbank" 1961, nr 3, s. 20-21.

W wyniku przegranej II wojny światowej Niemcy utraciły prawie wszystkie swoje lokaty zagraniczne, które szacowano na ok. 20 mld DM. Niezmiernie szybki proces odbudowy gospodarczej sprawił, że od 1952 r. RFN ponownie stała się eksporterem kapitału, początkowo w bardzo małych rozmiarach, ale z upływem

czasu, w związku z zwiększającymi się nadwyżkami bilansu płatniczego, kwoty eksportu kapitału stawały się coraz większe. Szczególnie na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych eksport kapitału z RFN zagranicę wykazywał silną dynamikę wzrostu. W zakresie eksportu długoterminowego kapitału prywatnego uwidoczniła się w tym czasie pewna tendencja: w ogólnym wolumenie lokat nastąpiło przesunięcie z udziałów kapitałowych na papiery wartościowe, szczególnie na akcje. O ile udziały kapitałowe jeszcze w 1957 r. stanowiły ok. 90% ogółu lokat zachodnioniemieckiego eksportu kapitału, to w następnych latach wykazywały wyraźną tendencję spadkową. Wzrastało natomiast znaczenie papierów wartościowych (akcji i papierów wartościowych), których udział w stosunku do prywatnych lokat kapitałowych stanowił ponad 50%. Proces ten wiązał się niewątpliwie z dość niepewnymi stosunkami gospodarczymi w krajach o gospodarce rynkowej, a właśnie ta forma lokat była najbardziej płynna.

Według danych Ministerstwa Gospodarki RFN, zachodnioniemiecki eksport kapitału prywatnego w formie lokat bezpośrednich i pośrednich wynosił w okresie 1952-1960 ok. 3 mld DM, przy czym w samym tylko 1960 r. osiągnął kwotę 504,1 mln DM, z czego na Amerykę przypadało 280,2 mln DM, a więc ponad 50%, na Europę 176 mln DM, na Afrykę 23,1 mln DM, na Azję 18,4 mln DM, a na Australię 6,4 mln DM. W latach 1952-1960 53,6% bezpośrednich lokat kapitału prywatnego RFN przypadało na Amerykę, 35,2% na Europę, 3,6% na Azję oraz 1,5% na Australię[23]. Rząd boński chcąc przyczynić się do zwiększenia eksportu kapitału prywatnego z RFN zagranicę, podjął w tym czasie szereg środków, mających zapewnić zachodnioniemieckim lokatom bezpieczeństwo. W tym celu RFN utworzyła specjalny fundusz gwarancyjny „Hermes" na transakcje kapitałowe w wysokości 5 mld DM, z którego udzielano gwarancji na okres do 20 lat. Rząd RFN podpisał szereg układów z krajami słabo rozwiniętymi, które gwarantowały bezpieczeństwo prywatnych lokat zachodnioniemieckich w tych krajach. Umowy takie podpisano z Iranem, Grecją, Pakistanem i Malajami.

Jeśli chodzi o eksport długoterminowego kapitału publicznego RFN, to nabrał on znaczenia dopiero po 1956 r. i od tego czasu wykazywał tendencję rosnącą, sięgając w 1959 r. 1 mld 352 mln DM, a w 1960 r. 1 mld 126 mln DM. Połowa środków publicznych w ramach wywozu kapitału z RFN przechodziła przez organizacje międzynarodowe. Udział RFN w Międzynarodowym Funduszu Walutowym wzrósł pod koniec lat sześćdziesiątych w istotnym stopniu. RFN dokonała w okresie 1958-1960 nowych wkładów, a mianowicie w 1958 r. 271 mln DM, w 1959 r. 529 mln DM, a w 1960 r. 169 mln DM. Wzrósł również w znacznym stopniu udział RFN w takich organizacjach międzynarodowych, jak Bank Światowy, Międzynarodowa Organizacja Rozwoju (IDA), Międzynarodowa Korporacja Finansowa (IFC) oraz Fundusz Zamorski (EMC).

[23] K. Zabielski, *Nowe formy eksportu kapitału NRF*, „Handel Zagraniczny" 1961, nr 10, s. 454.

6. Udział RFN w organizacjach międzynarodowych

Międzynarodowy Bank Odbudowy i Rozwoju Gospodarczego (zwany Bankiem Światowym) miał m.in. za zadanie pomoc w odbudowie i rozwoju gospodarczym terytoriów państw członkowskich przez ułatwienie inwestycji kapitałowych na cele produkcyjne. Do zadań Banku Światowego należało również popieranie rozwoju krajów słabo rozwiniętych, popieranie prywatnych inwestycji zagranicznych przez udzielenie gwarancji oraz udzielanie pożyczek lub gwarantowanie pożyczek międzynarodowych. W drugiej połowie lat pięćdziesiątych RFN była głównym krajem, gdzie Bank Światowy otrzymywał kredyty. Połowa z kwoty 1,3 mld dol., jaką Bank Światowy zaciągnął tytułem kredytu wśród państw członkowskich, pochodziła z RFN.

W 1960 r. Bank Światowy wziął w Deutsche Bundesbank kredyt długoterminowy, oprocentowany na poziomie 4,5%, na sumę 1 mld DM. Składał się z dwóch transzy: ponad 500 mln DM i 120 mln dol. (w owym czasie kurs marki zachodnioniemieckiej do dolara utrzymywał się na poziomie ponad 4 DM za dol.). Była to dwunasta z kolei pożyczka zaciągnięta w Bundesbanku przez World Bank, jednocześnie druga co do wielkości pożyczka zaciągnięta przez tę instytucję. Bank Światowy stał się więc dłużnikiem Bundesbanku na kwotę 0,6 mld dol. (ponad 2,5 mld DM). Warto wspomnieć również, że oprócz kredytu zaciągniętego w Bundesbanku, BŚ w 1959 r. rozpisał na rynku kapitałowym RFN pożyczkę w wysokości 200 mln DM. W październiku 1958 r., w wyniku podwyższenia kwot państw-członków Banku Światowego, udział RFN w Banku Światowym wzrósł do 1 mld 50 mln dol.

Międzynarodowa Organizacja Rozwoju, której pełna nazwa brzmiała Międzynarodowe Zrzeszenie Rozwoju Gospodarczego (*International Development Association*) została powołana do życia w 1959 r. przez Radę Gubernatorów Międzynarodowego Banku Odbudowy i Rozwoju. Celem tej organizacji miała być koordynacja pomocy finansowej udzielanej przez kraje uprzemysłowione krajom gospodarczo nierozwiniętym. Udział RFN w Międzynarodowej Organizacji Rozwoju wynosił 52,96 mln dol., czyli 222,4 mln DM przed rewaluacją. Pierwsza rata w wysokości 51,2 mln DM została wpłacono natychmiast, a dalsze raty po 42,8 mln DM zostały wpłacone w ciągu czterech kolejnych lat.

Udział RFN w następnej organizacji – Międzynarodowej Korporacji Finansowej – powołanej do działalności w 1956 r. jako filia Banku Światowego do popierania prywatnego eksportu kapitału, wynosił 15,3 mln dol.

Wreszcie udział RFN w Funduszu Zamorskim, działającym z ramienia EWG, wynosił 200 mln dol. Działalność Funduszu Zamorskiego skoncentrowała się na pomocy dla byłych francuskich terytoriów zamorskich. RFN zamierzała przez swój duży wkład w tym funduszu zwiększyć swoją penetrację gospodarczą w Afryce.

7. Inne kanały eksportu kapitału publicznego

Kapitały publiczne RFN przechodziły nie tylko przez organizacje międzynarodowe, ale eksport tych kapitałów następował również w formie różnego rodzaju kredytów i pożyczek dla innych krajów. Przykładem może być kredyt rządowy w wysokości 250 mln DM udzielony w 1959 r. przez RFN rządowi Francji w celu stworzenia podstaw dla reformy walutowej Francji (stabilizacja franka). Z kolei pomoc RFN dla krajów słabo rozwiniętych gospodarczo w stosunku do ich możliwości (kumulowane przez szereg lat wysokie salda bilansu płatniczego) była do 1960 r. niezmiernie niska. Poniżej porównanie pomocy RFN z głównymi krajami kapitalistycznymi.

Tabela 17. Świadczenia ze strony głównych krajów kapitalistycznych dla krajów gospodarczo słabo rozwiniętych i międzynarodowych instytucji w latach 1959-1960 (w mln dol.)

	Pomoc rządowa				Pomoc prywatna			
	dary		nowe pożyczki		kredyty eksportowe (gwarancje)		pożyczki oraz lokaty	
	1959	1960	1959	1960	1959	1960	1959	1960
RFN	8	8	38	145	250	160	74	110
Francja	665	708	134	64	68	83	226	352
W. Brytania	145	165	146	154	17	30	528	440
USA	1641*	1927*	596	684	-1	-2	935	895

* łącznie z pomocą wojskową

Źródło: „Zeitschrift für Kreditwesen" 1962, nr 8, s. 332.

Z zestawienia widać wyraźnie, że RFN w latach 1959-1960, w porównaniu z USA, Wielką Brytanią i Francją, świadczyła na rzecz krajów słabo rozwiniętych stosunkowo niskie kwoty (798 mln dol. w 1959 r. i 616 mln dol. w 1960 r.). Były to wkłady w instytucjach międzynarodowych. W tym miejscu należy wspomnieć o utworzeniu dla tych państw w ramach EWG specjalnego funduszu – Europejskiego Funduszu Rozwoju. W okresie 1958-1960 wpłynęło do niego blisko 227 mln dol., przy czym udział RFN wynosił 78 mln dol[24]. Poniżej dane Ministerstwa Finansów RFN dotyczące pomocy Niemiec na rzecz krajów słabo rozwiniętych.

Tabela 18. Pomoc RFN dla krajów gospodarczo słabo rozwiniętych w latach 1950-1960 (w mln DM)

	1950-1955	1956	1957	1958	1959	1960
Pomoc bilateralna	2424	1674	1456	1568	2631	2131
Pomoc multilateralna	62	159	835	621	723	423
Razem	2486	1833	2291	2189	3354	2554

Źródło: A. Samuelson, *La Republique Federale et les poys sons developpes*, „Problems Economiqnes", 8.12.1961.

[24] „Zeitschrift für Kreditwesen" 1962, nr 8, s. 332-333.

Z danych zawartych w tabeli wynika, że pomoc ta kształtowała się w granicach 450-800 mln dol. rocznie, co w porównaniu z wielkością rezerw złota i dewiz kumulowanych od szeregu lat w Bundesbanku było nieznacznym wkładem RFN do ogólnej tendencji zwiększonych świadczeń na rzecz pomocy dla krajów gospodarczo zacofanych. Dlatego rząd RFN pod naciskiem innych krajów kapitalistycznych, szczególnie USA, był zmuszony zrewidować swoje plany na następne lata.

8. Pomoc bilateralna i multilateralna

Przez pojęcie pomocy multilateralnej rozumiemy wkłady ze strony danego kraju, w konkretnym przypadku ze strony RFN, na rzecz organizacji międzynarodowych (była już o tym mowa). Przez pojęcie pomocy bilateralnej rozumiemy z kolei pomoc świadczoną w formie bezpośredniej, a więc kredyty przyznane przez rząd RFN lub kredyty prywatne. Zaliczano do niej również świadczenia funduszów publicznych (budżetu, funduszów stanowiących równoważnik pomocy *via* plan Marshalla), reparacje, kredyty długo- i średnioterminowe, inwestycje bezpośrednie, reinwestowane zyski pochodzące z tych ostatnich, zamówienia i kredyty prywatne przeznaczone na sfinansowanie eksportu gwarantowane przez określony organ publiczny np. Hermesa. Struktura pomocy typu bilateralnego świadczonej przez RFN na rzecz krajów gospodarczo słabo rozwiniętych przedstawiała się w latach 1957-1959 następująco.

Tabela 19. Struktura pomocy RFN w latach 1957-1959 (w mln DM)

	1957	1958	1959
Pomoc bilateralna,	1261	1592	2272
w tym:			
1) pomoc prywatna:	1120	1142	1587
– kredyty eksportowe powyżej 2 lat,	700	900	1200
2) pomoc publiczna,	141	450	685
3) pomoc techniczna,	9	27	90
4) kredyty publiczne.	132	423	595

Źródło: A. Samuelson, *La Republique Federale*.

Do powyższych danych należy dodać gwarancje udzielone przez rząd RFN dla transakcji związanych z eksportem dóbr inwestycyjnych do krajów słabo rozwiniętych. Pułap gwarancji osiągnął poziom 12 mld DM (według stanu na 31 grudnia 1960 r.), z kwoty tej wykorzystano 10,18 mld DM, a gwarancjami objęto 80-90% transakcji. Z danych zawartych w tabeli wynika, że w okresie 1957-1959 pomoc prywatna przewyższała wielkość pomocy typu publicznego. Jeśli jednak od wielkości obrazujących pomoc prywatną odejmiemy kredyty eksportowe powyżej 2 lat, to otrzymamy wartość ulokowanego kapitału prywatnego w formie

inwestycji bezpośrednich oraz kredytów osób prywatnych udzielonych na przeprowadzenie określonych inwestycji w krajach zacofanych gospodarczo. Suma wyłożonego w ten sposób kapitału ze strony sektora prywatnego więc była mniejsza od udzielonej pomocy rządowej RFN, na która składała się pomoc techniczna oraz kredyty publiczne. W okresie 1956-1960 Niemcy Zachodnie udzieliły krajom słabo rozwiniętym pożyczek na łączną kwotę 1,6 mld DM. Były to pożyczki rządowe, które posłużyły na sfinansowanie 18 projektów inwestycyjnych w takich krajach, jak Indie, Pakistan, Afganistan, Indonezja, Iran, Turcja i inne[25].

Przyczyn zbyt słabego zainteresowania kół gospodarczych RFN w zwiększaniu eksportu kapitału do krajów gospodarczo słabo rozwiniętych do 1960 r. należy szukać w obawie przed ryzykiem politycznym (nacjonalizacja). Stąd też wynikało podjęcie szeregu środków przez rząd RFN zmierzających do zabezpieczenia interesów prywatnych w tych krajach i liczenie na to, że z upływem czasu pomoc typu rządowego zostanie zastąpiona przez „pomoc" kapitału prywatnego. Rząd boński usiłował pobudzić eksport kapitału prywatnego również przy pomocy innego środka, jakim były gwarancje dla tych kapitałów udzielone za pośrednictwem „Hermesa" oraz w formie kredytów eksportowych na transakcje średnio- i długoterminowych eksporterów zachodnioniemieckich. Dzięki tym ostatnim kredytom udzielonym przez Ausfuhr-Kredit AG w okresie 1952-1960 na kwotę 3,8 mld DM eksporterzy mogli sfinansować transakcje eksportowe na dobra inwestycyjne, których ogólną wartość szacowano na 8,73 mld DM[26]. Należy zresztą stwierdzić, że kredyty te ułatwiły sfinansowanie eksportu inwestycyjnego tylko dużym firmom.

W 1961 r. rząd boński przeznaczył na pomoc dla krajów słabo rozwiniętych kwotę ok. 5 mld DM. Nie obeszło się w tym wypadku bez nacisku USA, które przez podniesienie udziału RFN w pomocy świata kapitalistycznego dla tych krajów chciały odciążyć swój od lat pasywny bilans płatniczy. RFN ze swojej strony pragnęła również odnieść korzyść, bo, jak było wiadomo, kumulowane od szeregu lat duże nadwyżki bilansu płatniczego oddziaływały inflacyjnie na jej procesy gospodarcze, a poprzez podwyższoną kwotę swego udziału w pomocy rozwojowej wywierała pośredni nacisk na kraje przyjmujące pomoc, by zwiększyły import towarowy z RFN i tym samym utrzymaywała nadal stan wysokiej koniunktury swojej gospodarki. Finansowanie pomocy dla krajów gospodarczo słabo rozwiniętych w latach 1961-1962 w wysokości 5 mld DM odbywało się z następujących środków: 1) z wpływów z budżetu federalnego w wysokości 870 mln DM, 2) z pożyczki subskrybowanej przez przemysł RFN – 1,5 mld DM, przy czym pożyczka ta była oprocentowana na 5%, akredyty z niej miały gwarancję rządową,

[25] *Fünf Milliarden DM für Entwicklungshilfe*, „Die Welt" z 6 maja 1961 r.

[26] Z. Zabielski, *Nowe formy eksportu kapitału NRF*, „Handel Zagraniczny" 1961, nr 10, s. 455.

3) ze środków uzyskanych w wyniku reprywatyzacji Volkswagena – 0,5 mld DM, 4) ze środków ERP (fundusze ekwiwalentne pochodzące z planu Marshalla) – 0,7 mld DM, 5) z funduszy Kreditanstalt für Wiederaufbau – 0,3 mld DM oraz 6) z wpływów budżetowych krajów związkowych – 0,6 mld DM[27].

Tabela 20. Perspektywy pomocy RFN dla krajów gospodarczo słabo rozwiniętych (w mln DM) z początku 1961 r.

Lp.	Źrodła i rodzaje pomocy	1961	1962
1.	Fundusze Kreditanstalt für Wideraufbau pochodzące z pożyczki subskrybowanej przez przemysłowców	1200	-
2.	Pożyczki krajów związkowych	250	-
3.	Kwoty z reprywatyzacji Volkswagena	500	-
4.	Fundusze z wpływów budżetowych	-	500
5.	Fundusze ekwiwalentne z planu Marshalla	175	200
6.	Pomoc techniczna	300	150
7.	Fundusze na cele kulturalne i oświatowe	52	52
8.	Bürgerschaftsrisikobund (towarzystwo gwarancyjne)	140	180
9.	Fundusze EWG dla krajów zamorskich	189	323
10.	Przelewy dla MBOiR oraz IDA	76	76
11.	Fundusze równoważnikowe	37	37
12.	Fundusze własne Kreditanstalt für Wiederaufbau	300	300
Razem		3119	1819

Źródło: A. Samuelson, *La Republique Federale*.

Jeśli chodzi o kierunki geograficzne pomocy RFN dla krajów słabo rozwiniętych, to pomoc ta objęła 8 krajów Azji, na które przypadało 2 mld 750 mln DM, 14 krajów Afryki – 1 mld 241 mln DM, pięć krajów Europy – 904 mln DM i trzy kraje Ameryki Południowej – 232 mln DM. Z powyższych danych wynika, że RFN w planach pomocy krajom gospodarczo słabo rozwiniętym uwzględniła postulat maksymalnego rozbicia ogólnej sumy pomocy na poszczególne kraje.

[27] „Zeitschrift fuer Kreditwesen" 1961, nr 7 oraz „Deutsche Finanzwirtschaft" 1961, nr 5, s. 86-87.

Bibliografia

Bottiger H, *Die Finanzpolitik während des Deutschen „Wirtschaftswunders"*, EIRNA-Studie, Oktober 1992.

Chmielnickaja E., *Niemcy Zachodnie a monopole międzynarodowe*, „Mieżdunarodnaja Żyzń" 1958, nr 12.

Denison E.P., *Why growth rates differ?*, Washington 1967.

„Der Spiegel" 1965, nr 41.

Deutsche Finanzwirtschaft" 1961, nr 5.

DM-Bilanzgesetz z 21 sierpnia 1948 r.

Dworak E., Kasperkiewicz W., *Społeczna gospodarka rynkowa w RFN. Koncepcja, zasady działania, polityka gospodarcza i społeczna*, Omega-Praksis, Łódź 1995.

Erhard L., *Wohlstand für Alle*, Düsseldorf 1957.

Fünf Milliarden DM für Entwicklungshilfe, „Die Welt" z 6 maja 1961 r.

Gedymin O., *Kapitalizm niemiecki. Szkice o genezie, rozwoju i teraźniejszości*, WSFiZ, Białystok 2002.

Gedymin O., *Strategie gospodarcze i drogi rozwoju. II Rzeczypospolita, powojenne Niemcy, Tajwan i Chile*, WSFiZ, Białystok 1999.

„General Statistics OEEC. Statistical Bulletin", Paris, VII 1958.

Giersch H., Paque K., Schmieding H., *The fading miracle. Four decades of market economy in Germany*, Cambridge University Press, 1992.

Golinowska S., *Liberalna reforma w Niemczech Zachodnich po II wojnie światowej – wzór dla krajów Europy Wschodniej i Środkowej*, „Gospodarka Narodowa" 1990, nr 12.

Grimm K., *Socjalna gospodarka rynkowa w RFN. Koncepcja, rozwój, problematyka, FFE w Polsce*, Warszawa 1992.

Kowalik T., *Współczesne systemy ekonomiczne. Powstawanie, ewolucja, kryzys*, WSPiZ, Warszawa 2000.

Łukaszuk W., *Państwo a gospodarka w NRF*, Poznań 1973.

„Monatsberichte der Deutschen Bundesbank" 1960, nr 6.

Neumark F., *Grundsätze der Besteuerung in Vergangenheit and Gegenwart*, Wiesbaden 1965.

Nowak Z., *Zarys czynników rozwoju gospodarczego Niemiec Zachodnich*, Instytut Zachodni, Poznań 1960.

Osthues H., *Einkommensverhaltnisse und private Geldkapitalbildung in Westdeutschland 1925-1953*, Berlin 1957.

Reichel R., *Germany's postwar growth: Economic miracle or reconstruction boom?*, „Cato Journal" 2002, vol. 21, nr 3.

Rocznik Statystyczny Handlu Zagranicznego 1970 r.

Rocznik Statystyczny Handlu Zagranicznego 1972 r.

Rocznik Statystyczny Handlu Zagranicznego 1976 r.
Rocznik Statystyczny Handlu Zagranicznego 1978 r.
Rocznik Statystyki Międzynarodowej 1970-1976.
Röpke W., *Ein Jahrzehnt sozialer Marktwirtschaft in Deutschland und seine Lehren*, Kolonia 1958.
Stułow A., *Rola kapitału zagranicznego w powojennym rozwoju gospodarki Niemiec Zachodnich*, „Ekonomiczeskije Nauki" 1960, nr 3.
Thieme, Hans Jorg, *Społeczna gospodarka rynkowa*, C.H. Beck, Warszawa 1995.
Tomala M., *Ekspansja NRF na rynki świata*, PISM, Warszawa 1970.
Tomala M., *Gospodarka RFN – wczoraj, dziś i jutro*, PWE, Warszawa 1979.
„Vierteljahrshefte zur Wirtschaftsforschung" 1956, z. 2.
Wallich H.C., *Mainsprings of the German Revival*, Yale University Press, New Heaven 1955.
Wellich H., *Friebkraefte des Deutschen Wiederaufstiegs*, Frankfurt/Main 1956.
Wirtschaftspolitische Wirkungen des Kartellgesetzes, „Wirtschaftsdienst", August 1958.
Zabielski K., *Nowe formy eksportu kapitału NRF*, „Handel Zagraniczny" 1961.
„Zeitschrift für das gesamte Kreditwesen", 1061, nr 10.
„Zeitschrift für Kreditwesen" 1961, nr 7.
„Zeitschrift für Kreditwesen" 1962, nr 8.

Konińskie Studia Społeczno-Ekonomiczne
Wydział Społeczno-Ekonomiczny Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Koninie
KSSE 1(4). 2015. 441–441
http://ksse.pwsz.konin.edu.pl

Lista recenzentów

Redaktorzy chcieliby podziękować następującym osobom za ich pomoc w recenzowaniu artykułów składanych do druku w *Konińskich Studiach Społeczno-Ekonomicznych* w roku 2015. Ich uwagi i sugestie przyczyniły się w ogromnym stopniu do wysokiej jakości publikowanych przez nas prac.

prof. dr hab. Stefan Levinta, Uniwersytet Państwowy Tiraspol, Mołdawia
prof. dr hab. Krzysztof Wieczorek, Uniwersytet Śląski
prof. dr hab. Katerina Ostrovska, Uniwersytet Lwowski, Ukraina
prof. dr hab. Ján Šlosiar, Uniwersytet w Bańskiej Bystrzycy, Słowacja
doc. dr hab. Marián Palenčár, Uniwersytet w Koszycach, Słowacja
doc. dr hab. Peter Jusko, Uniwersytet w Bańskiej Bystrzycy, Słowacja
dr hab. Krzysztof Kowalik, prof. Politechniki Opolskiej
dr hab. Krzysztof Pytel, prof. Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie
dr hab. Piotr Szczypa, prof. Uniwersytetu Szczecińskiego
dr hab. Wiktoria Sobczak, prof. Akademii Górniczo-Hutniczej
dr hab. Magdalena Zioło, prof. Uniwersytetu Szczecińskiego
dr hab. Mirosław Hamrol, prof. Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu
dr hab. Władysława Łuczka, prof. Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu
dr Elżbieta Woźnicka, Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi
dr Sebastian Łukaszewski, Urząd Miejski w Koninie
dr Sławomir Palicki, Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu
dr Dariusz Stronka, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Koninie
dr Krzysztof Waliszewski, Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu
dr Jerzy Ciupa, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Koninie
dr Szymon Zimniewicz, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Koninie

Konińskie Studia Społeczno-Ekonomiczne
Wydział Społeczno-Ekonomiczny Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Koninie
http://ksse.pwsz.konin.edu.pl

Informacje dla autorów

1. Zgłoszenie artykułu

Zgłoszenia artykułów prosimy dokonywać drogą elektroniczną na adres redakcji czasopisma: ksse@konin.edu.pl. Do pliku należy dołączyć skan podpisanego oświadczenia dla autorów, pobranego z zakładki „Do pobrania" (http://www.pwsz.konin.edu.pl/pl/122/823/dokumenty-do-pobrania). Zgłoszenie artykułu jest potwierdzane przez redakcję w ciągu kilku dni.

2. Wstępna kwalifikacja oraz proces recenzji

Zgłoszenie jest rozpatrywane przez redakcję KSSE. O wynikach powiadamia się autora, a artykuł po wstępnej ocenie przesyła do recenzji z zachowaniem anonimowości. Dane autora są zakodowane, podobnie recenzenta („double-blind review proces"). W przypadku negatywnej recenzji, np. jednej z dwóch, redakcja powołuje trzeciego recenzenta i na tej podstawie decyduje o publikacji. Autor po otrzymaniu informacji o recenzjach oraz uwagach zobowiązany jest w ciągu 14 dni nanieść poprawki zgodnie z sugestiami recenzentów. W przypadku dwóch negatywnych recenzji artykuł jest odrzucany. Redakcja skrupulatnie przestrzega procedur „ghostwriting", „guest authorship" (opracowanych na podstawie wytycznych Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego).

3. Opracowanie artykułu

Tekst powinien obejmować określone części zgodnie z ogólnymi wymaganiami artykułów naukowych.

4. Normy edytorskie

A. Artykuł powinien być napisany w edytorze tekstu Microsoft Word (format doc lub docx) z zachowaniem następujących reguł:

- format (rozmiar papieru) – A4,
- marginesy: lewy, prawy, dolny, górny – 2,5 cm,
- czcionka – Times New Roman 12 pkt,
- interlinia (odstęp między wierszami) – 1,5,
- akapit (wcięcie pierwszego wiersza) – 1 cm (bez odstępu między akapitami),
- tekst wyjustowany (bez dzielenia wyrazów),
- dopuszczalne wyróżnienia w tekście – kursywa i/lub pogrubienie (bez podkreślania),
- wypunktowanie – dopuszczalne znaki „•", „–",
- tytuł tabeli (nad tabelą) – Times New Roman 11 pkt, wyrównany do lewej, (Tabela1.),
- tekst w tabeli – Times New Roman 10 pkt, wyjustowany (bez kolorów i cieniowania),
- styl tabeli – prosty (siatka),
- tytuł rysunku (pod rysunkiem) – Times New Roman 11 pkt, wyśrodkowany, (Rys. 1.),
- elementy graficzne – czarno-białe,
- źródło (pod tabelą lub rysunkiem) – Times New Roman 10 pkt, wyśrodkowane,
- poszczególne elementy artykułu oddzielone pustym wierszem.

B. Układ artykułu

Imię i nazwisko autora/autorów – wyrównane do lewej

Nazwa jednostki (afiliacja) – wyrównana do lewej

Adres e-mail autora/autorów – wyrównany do lewej

Wstęp – tekst wyjustowany

Część główna z podziałem na sekcje – tekst wyjustowany; tytuły sekcji ponumerowane i pogrubione

Zakończenie – tekst wyjustowany

Bibliografia – tylko pozycje przywołane w artykule; tekst wyjustowany

Tytuł artykułu w języku angielskim – pogrubiony, wielkimi literami, wyśrodkowany

Streszczenie w języku angielskim (Abstract) – od 500 do 1000 znaków (ze spacjami); tekst wyjustowany

Słowa kluczowe w języku angielskim (Key words) – 4-6 słów

C. Zasady przygotowania przypisów

Teksty powinny być napisane i sformatowane zgodnie z **regułami APA** (*American Psychological Association*). Ten styl cytowania jest czasem nazywany stylem autor-rok (tzw. przypisy harwardzkie) i polega na podawaniu źródeł w nawiasach znajdujących się bezpośrednio w tekście i zawierających nazwisko autora, rok wydania oraz ewentualnie stronę cytowanej publikacji.

Dla tekstów wydawanych w języku polskim – reguły APA są szczegółowo opisane w publikacji *Standardy edytorskie naukowych tekstów psychologicznych w języku polskim na podstawie reguł APA* (Harasimczuk, Cieciuch, 2012), którą można pobrać ze strony Wydawnictwa PWSZ w Koninie (http://www.pwsz.konin.edu.pl/userfiles/files/IN_PWSZ/Wydawnictwo/APA-PL.pdf) lub wydawcy (http://liberilibri.pl). Prosimy o dokładne zapoznanie się z tą publikacją i przestrzeganie wszystkich reguł. Użyto je m.in. w niżej podanych publikacjach (E. Przykłady pozycji bibliograficznych).

Jeśli chodzi o język angielski, styl APA jest opisany jeszcze bardziej szczegółowo w *Publication Manual of the American Psychological Association* (2010), ale na potrzeby autorów i redaktorów w większości przypadków z pewnością wystarczą skrócone wersje opisu dostępne w sieci (np. https://owl.english.purdue.edu/owl/resource/560/01/).

W przypadku języka niemieckiego polecamy pozycję *Zusammenfassung der APA-Normen zur Gestaltung von Manuskripten* (2007), która znajduje się w sieci (http://www.gillesdutilh.com/BAmaterials/Zusammenfassung_APA.pdf).

Można również skorzystać z książki Cieciucha (2013), napisanej w języku polskim, oraz artykułów w anglojęzycznym czasopiśmie *Studies in Second Language Learning and Teaching* (http://pressto.amu.edu.pl/index.php/ssllt/index). Publikacje te są bardzo dobrymi i bogatymi przykładami, w których użyto stylu APA.

Pracę należy dostarczyć redakcji KSSE w wersjach zapisanej na płycie CD.

UWAGA: Prosimy o przemyślane stosowanie wyróżnień i tabulatorów, nadużywanie ich bardzo utrudnia pracę nad tekstem.

UWAGA: Jeżeli materiał ilustracyjny pierwotnie przygotowany w wersji barwnej (mapy, wykresy, schematy itp.) ma być zamieszczony w pracy jako czarno-biały, powinien być tak przygotowany przez autora, żeby był wystarczająco czytelny w druku czarno-białym (w dobrej rozdzielczości).

Bibliografia

APA-Style (6th) Kurz-Manual. (2015). Pobrane z: http://www.scm.nomos.de/fileadmin/scm/doc/APA-6.pdf

Harasimczuk, J., Cieciuch J. (2012). *Standardy edytorskie naukowych tekstów psychologicznych w języku polskim na podstawie reguł APA.* Warszawa: Liberi Libri.

Publication manual of the American Psychological Association (wyd. 6). (2010). *Washington, DC: American Psychological Association.*

Zusammenfassung der APA-Normen zur Gestaltung von Manuskripten. (2007). Basel: Institut für Psychologie, Universität Basel. Pobrane z: http://www.gillesdutilh.com/BAmaterials/Zusammenfassung_APA.pdf

E. Przykłady pozycji bibliograficznych

Bibliografia powinna zawierać jedynie te pozycje, na które autor powołuje się w tekście.

Cambridge declaration on consciousness. (2012). Pobrane z: http://fcmconference.org/img/CambridgeDeclarationOnConsciousness.pdf

Cenoz, J., Genesee, F., Gorter, D. (2014). Critical analysis of CLIL: Taking stock and looking forward. *Applied Linguistics, 35*, 243-262.

Cenoz, J., Jessner, U. (2009). The study of multilingualism in educational contexts. W: L. Aronin, B. Hufeisen (red.), *The exploration of multilingualism* (s. 121-138). Clevedon: Multilingual Matters.

Cieciuch, J. (2013). *Kształtowanie się systemu wartości od dzieciństwa do wczesnej dorosłości.* Warszawa: Liberi Libri.

Corbett, G. G. (2000). *Number*. Cambridge: Cambridge University Press.

DeKeyser, R. M. (2000). The robustness of critical period effects in second language acquisition. *Studies in Second Language Acquisition, 22*(4), 499-533. Pobrane z: http://journals.cambridge.org/action/displayFulltext?type=1&fid=67466&jid=SLA&volumeId=22&issueId=04&aid=67465

Dörnyei, Z., Ushioda, E. (red.). (2009). *Motivation, language identity and the L2 self.* Bristol: Multilingual Matters.

Leech, G. (1983). *Principles of pragmatics*. London: Longman.

Mańczak-Wohlfeld, E. (1995). *Tendencje rozwojowe współczesnych zapożyczeń angielskich w języku polskim*. Kraków: Uniwersytet Jagielloński.

Marian, V., Shook, A. (2012, October 31). The cognitive benefits of being bilingual. *Cerebrum*. Pobrane z: http://dana.org/news/cerebrum/detail.aspx?id=39638